



Czasopismo naukowe (kwartalnik)

NR 4/2014

REDAKCJA

Redaktor Naczelny: mgr Magda Pieńkowska
Zastępca Redaktora Naczelnego: Adrianna Szczechowicz
Redaktor Techniczny: mgr Łukasz Cichowicz
Członek Redakcji: Paweł Rojczyk
Członek Redakcji: Paweł Kardasz
Członek Redakcji: Julita Sikorska
Członek Redakcji: Magdalena Prusik
Członek Redakcji: Agata Opalska

ADRES REDAKCJI

ul. Oczapowskiego 12B
10-719 Olsztyn
www.uwm.edu.pl/kpp
adres e-mail: kpp.uwmwpia@gmail.com

RADA NAUKOWA

prof. zw. dr hab. Stanisław Pikulski, dr hab. Mariola Lemonnier, prof. UWM,
dr hab. Wiesław Pływaczewski, prof. UWM, prof. zw. dr hab. Josef Čentéš, dr Dariusz Jagiełło,
dr Edward Burda, Musa Evlo-ev, Chan Ibarra Pablo An - Pin

REDAKTORZY MERYTORYCZNI

dr Robert Dziembowski
dr Tomasz Majer
dr Krystyna Szczechowicz
dr Jarosław Szczechowicz

RECENZENCI KORTOWSKIEGO PRZEGLĄDU PRAWNICZEGO W 2014 ROKU

prof. dr hab. Stanisław Pikulski,
dr hab. Agnieszka Skóra,
dr Piotr Marek Wąchal,
dr Mikołaj Tarkowski,
dr Krystyna Sitkowska,
dr Tadeusz Stępień,
dr Jarosław Kostrubiec,
dr D. Ossowska – Salamonowicz ,
dr M. Salamonowicz,
dr hab. prof. Teresa Żółkowska ,
dr hab. prof. Aleksandra Żukrowska,

PROJEKT OKŁADKI

Agata Opalska

SKŁAD I ŁAMANIE

Agata Opalska, Magdalena Prusik

ISSN 2300-4673

OLSZTYN 2014

© Copyrights by Kortowski Przegląd Prawniczy

SPIS TREŚCI

Mysł prawnicza

Dorota Zalikowska

Zasada swobodnej oceny dowodów w postępowaniu karnym ... 1

Dr Elżbieta Żywucka - Kozłowska

Uniwersalizm śmierci ... 6

Anna Czarnecka, Monika Gaffke

Uwarunkowania prawne obowiązku udzielenia pomocy lekarskiej, ze szczególnym uwzględnieniem art. 30 ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentysty oraz art. 162 kodeksu karnego ... 11

Anna Jaskóła, Paulina Kuzior

Namiastka systemu celkowego we współczesnych czasach na przykładzie Polski i państw skandynawskich ... 15

Paula Kamińska, Anna Warkowska

Kompetencje Trybunału Konstytucyjnego a tzw. wyroki aplikacyjne ... 23

Klaudia Frągnowska, Katarzyna Demczuk, Martyna Ostrowska

Psychologiczne podstawy formowania się zeznań świadka ... 27

Martyna Ostrowska, Tomasz Długozima

Prawne i psychologiczne problemy instytucji świadka koronnego w Polsce ... 33

Kinga Jankowska, Martyna Jankowska

Śmierć w sporcie – aspekt prawnej odpowiedzialności ... 39

Małgorzata Koterba

Osoba świecka jako szafarz sakramentów świętych ... 44

Wojciech Kupper, Lucyna Bruska

Procedura nabycia nieruchomości przeznaczonej pod inwestycję drogową w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego ... 50

Sprawozdania i recenzje

Marlena Szarlak

Sprawozdanie z III ogólnopolskiej konferencji prawa procesowego pt. *Dowodzenie w procesach sądowych i administracyjnych* (Olsztyn, 8-9 maja 2014 r.) ... 55

Natalia Czetyrba, Patrycja Hermańska Sprawozdanie z ogólnopolskiej konferencji naukowej pt. „Współczesne wyzwania prawa sportowego – pomiędzy kulturą, biznesem a potrzebą bezpieczeństwa”	... 57
Monika Krzywkowska XVI Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy o Prawie – eliminacje okręgowe na WPIA UWM	... 59
Marta Moszczyńska Sprawozdanie z Seminarium Naukowego „Pedofilia- zagadnienia teoretyczne i praktyczne”	... 61
Klaudia Łuka, Maciej Duda Sprawozdanie z ogólnopolskiej konferencji naukowej studenckie forum naukowe „Edukacja ekonomiczna na rzecz bezpieczeństwa obrotu finansowego”, Olsztyn, 8 maja 2014 r.	... 63
Oskar Srok Recenzja książki Rafała Kubiaka, <i>Zgoda na zabieg medyczny kompendium dla lekarzy</i> , Wydawnictwo Medycyna Praktyczna, Kraków 2013, ss.253	... 65
Joanna Narodowska, Maciej Duda Recenzja książki <i>Gospodarka odpadami. Aspekty prawne i ekokryminologiczne</i> , W. Pływaczewski, Sz. Buczyński (red.), Olsztyn 2013.	... 66
Piotr Wasilewski Recenzja książki Karoliny Brumm <i>Fanoturystyka - kibice sportowi w pozytywnym świetle</i> , Wydawnictwo K&A K. M. A. Karasiak, Poznań 2012, ss. 84	... 69
Magdalena Barbara Baranowska Recenzja książki pod redakcją Dariusza Wilka, <i>Kryminalistyka. Przewodnik</i> , Wydawnictwo „DOM ORGANIZATORA”, Toruń 2013, ss. 312.	... 71
Porady prawne	
Marta Stępień, Mateusz Paczkowski Porada prawna dotycząca przyjęcia bądź odrzucenia spadku a także o podatku od sprzedaży nieruchomości wchodzącej w skład spadku	... 73
Adrianna Szczechowicz, Paweł Kardasz Opinia prawna dotycząca finansowania przez gminę kosztów OSP związanych z utrzymywaniem samochodu strażackiego	... 75
Magdalena Barbara Baranowska Opinia prawna dotycząca możliwości wyproszenia wędkarza z zajmowanej kładki przez właściciela gruntu	... 77
Kilka słów o autorach	... 78

Dorota Zalikowska

ZASADA SWOBODNEJ OCENY DOWODÓW W POSTĘPOWANIU KARNYM

Zasada swobodnej oceny dowodów jest jedną z naczelných zasad występujących w Polskim procesie karnym. Swoje umocowanie prawne znajduje w artykule 7 Kodeksu Postępowania Karnego¹. Zasada swobodnej oceny dowodów jest dyrektywą, na mocy której organy procesowe kierują się swoim przekonaniem, które nie jest zależne od żadnych ustawowych reguł ocen dowodów². W artykule 7 k.p.k., ustawodawca wskazał, że ocena dowodów przez organy procesowe jest ukształtowana na podstawie wiedzy, doświadczenia życiowego oraz zasad logicznego rozumowania organu analizującego dowody³.

Nawiązując do historii procesu karnego w Europie, do połowy XIX wieku ścierały się dwie przeciwstawne zasady – swobodnej oceny i legalnej oceny dowodów. Pierwszą historycznie była zasada swobodnej oceny dowodów z którą wiąże się zdanie: *ex sententia tu te aestimare oportere, quid aut credas parum probatum tibi opinaris*⁴ („o wypowiedzi to Ci należy sądzić, co myślisz, że jest godne wiary lub zostało dowiedzione”). To zdanie traktuje się jako wyraźne sformułowanie zasady swobodnej oceny dowodów.

Omawiana zasada jest tak zwaną normą ogólną, w myśl której sąd dokonując ustaleń faktycznych na podstawie wszystkich zebranych dowodów ocenia je według „zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego”⁵. W Kodeksie Postępowania Karnego ustawodawca posłużył się określeniem „wszystkie” dowody co nie oznacza jednak, że tak zwane dowody „niedopuszczalne” lub takie które naruszają prawa oskarżonego mogą być poddane przez organy procesowe swobodnej ocenie⁶. W takim przypadku pojęcie swobodnej oceny dowodów nie dotyczy oceny prawnej pod kątem tak zwanych zakazów dowodowych, ale dotyczy wyłącznie oceny przekonawalności dowodów jako argumentów uzasadniających tezę dowodową. Zasada swobodnej oceny dowodów jest najważniejszą dyrektywą co do sposobu dokonywania ustaleń faktycznych, które stanowią podstawę rozstrzygnięć w procesie karnym. Wyróżnia się dwie odmiany zasady swobodnej oceny dowodów, tak zwaną ocenę aprioryczną i aposterioryczną⁷.

Ocena aprioryczna zwana też uprzednią, dokonywana jest przed przeprowadzeniem dowodu. Zmierza do określenia przydatności dowodu do ustaleń, które wpływają na losy procesu, zaś ocena aposterioryczna zwana też następczą, mierza do dokonania ustaleń dotyczących przedmiotu dowodu i przeprowadza się ją po przeprowadzeniu dowodu⁸.

Swobodna ocena dowodów pozwala na ustalanie faktów zgodnie z przekonaniem organu procesowego, który dokonuje oceny przydatności dowodów w świetle okoliczności procesu co pozwala dochodzić do zgodności ustaleń z rzeczywistością. Ocena dowodów nie jest określona samowolnie przez organ procesowy⁹. W doktrynie wyróżnia się kryteria oceny swobodnej, które wprowadza art. 7 k.p.k. Artykuł ten wymaga, aby organy procesowe ukształtowały swoje przekonanie do możliwości dokonywania ustaleń faktycznych, to znaczy aby były one przeprowadzone na podstawie wszystkich przedstawionych dowodów, oceniane z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Zatem artykuł 7 k.p.k. wprowadza pojęcie swobodnej, a nie dowolnej oceny dowodów¹⁰.

Na ocenę dowodów składa się proces logicznego rozumowania organu procesowego. Na zespół takich operacji logicznych składa się wnioskowanie, dowodzenie, sprawdzanie i tłumaczenie. W wyniku tego procesu sąd selekcjonuje dowody z punktu widzenia ich autentyczności i wiarygodności po to, aby dokonać ustaleń faktycznych. Taki proces służy wskazaniu logiki jak i wskazaniu dyscyplin naukowych, które zajmują się badaniem przydatności dowodów w sprawie. Zobowiązuje to sąd do zasięgnięcia opinii biegłych z zakresu tych nauk, tylko jeżeli ocena dowodu wymaga wiadomości specjalnych, wykraczających poza stan wiedzy i kompetencje sędziego. Takie ujęcie kryteriów oceny dowodów są charakterystyczne dla procedury karnej opartej na zasadzie swobodnej oceny dowodów.

¹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego, Dz.U. 1997 nr 89 poz. 555 ze zm.

² K.T. Boratyńska, Ł. Chojniak, W. Jasiński, *Postępowanie karne*, Warszawa 2013, s. 24.

³ S. Waltoś, *Proces Karny – zarys systemu*, Warszawa 2001, s. 251.

⁴ Digesta 22, 5 de test. I, 3 § 2.

⁵ Kodeks Postępowania Karnego, art. 7.

⁶ A. Gaberle, *Leksykon polskiej procedury karnej*, Gdańsk 2004, s. 377.

⁷ *Tamże*, s. 270.

⁸ A. Gaberle, *Dowody w sądowym procesie karnym*, Warszawa 2010, s. 269.

⁹ R. Kmiecik, *Prawo dowodowe – zarys wykładu*, Warszawa 2008, s. 25.

¹⁰ *Tamże*, s. 273.

Przeciwieństwem zasady swobodnej oceny dowodów była zasada legalnej oceny dowodów. Była ona typowa dla procedur inkwizycyjnych w okresie późnego feudalizmu gdzie w myśl obowiązującej wtedy teorii, ustawa powinna określać przekonawalność dowodów i ich rolę w procesie ustalania faktów. Wraz z upadkiem procesu inkwizycyjnego i ukształtowaniem się ustawodawstwa karnoprosesowego po rewolucji Francuskiej, powstał nowy model procesu karnego, w którym to prawo dowodowe pozwalało sędziom na ocenianie dowodów w oparciu o wewnętrzne przekonanie i taką koncepcję nazywamy współcześnie mianem zasady swobodnej oceny dowodów, która rozciąga się na wszystkie organy wydające decyzje procesowe. Polski system procesowy nie zawiera reguł dotyczących oceny dowodów przedstawionych w procesie, więc sąd kierując się swoim stanem wiedzy dokonuje analizy dowodów, a wytyczne co do analizy nie są określone przez ustawodawcę¹¹. Z tego powodu, zgodnie z prawem procesowym ustanowionym przez prawodawcę, gdzie organ procesowy nie jest skrzepowany żadnymi regułami wartościującymi dowody przy tak zwanych „medialnych” procesach oraz przy informacjach upublicznianych, nie ma najmniejszego sensu określanie dowodów jako kluczowych, ciężkich, druzgoczących i tym podobnych, ponieważ żadne oceny dowodów podjęte przez strony procesu, nie wiążą sądu. Jako, że Polski Kodeks postępowania karnego nie uznaje teorii legalnej oceny dowodów, nie można podzielić zebranych w czasie postępowania dowodów na „ważne” i „ważniejsze”. Nie można stwierdzić, że większą wartość dowodową mają wyjaśnienia oskarżonych, zebrane w toku postępowania niż wyjaśnienia składane podczas rozprawy¹², bowiem każdy przedstawiony dowód jest pozostawiony orzekającemu w sprawie sędziemu, który zobowiązany jest oceniać dowody zgodnie z dyrektywą zawartą w artykule 7 k.p.k.. Taki kierunek wykładni, prezentowany jest przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 czerwca 2006 roku, który wskazał, że fakt, iż oskarżony wezwany w trybie art. 389 § 2 nie potrafił wyjaśnić czemu doszło do sprzeczności między wyjaśnieniami złożonymi w postępowaniu przygotowawczym, w których to przyznał się do zarzucanego mu czynu a wyjaśnieniami odmiennymi złożonymi podczas rozprawy, sam z siebie nie dyskwalifikuje wyjaśnień późniejszych, o prawdziwości bądź nieprawdziwości wyjaśnień decyduje sąd po dokonaniu analizy wszystkich dowodów zgodnie z zasadami artykułu 7 k.p.k.¹³.

Dokonując oceny dowodów i czyniąc ustalenia faktyczne sąd powinien między innymi przestrzegać zasad poprawnego myślenia, w tym także zasady sprzeczności. W sytuacji, gdy sąd przyjmie ustalenia sprzeczne, to znaczy inne w orzeczeniu i w jego uzasadnieniu, to narusza zasadę sprzeczności, co oznacza, że postępuje w sposób niezgodny z artykułem 7 k.p.k.¹⁴.

Ocena dowodów z reguły jest kontrolowana. Z punktu widzenia oceny dowodów istotne znaczenie ma artykuł 424 k.p.k., w którym ustawodawca wskazał co musi zawierać uzasadnienie wyroku. Powinno zawierać fakty, które sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione i na jakich dowodach się opierał. Zgodnie z tymże artykułem sąd powinien wskazać dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych¹⁵. Artykuł 7 i 424 k.p.k. tworzą w pewien sposób spójną zasadę swobodnej oceny dowodów w procesie karnym, która opiera się na swobodnej, uzasadnionej i kontrolowanej ocenie dowodów¹⁶.

Zgodny z ustawą Kodeks Postępowania Karnego system oceny dowodów jest połączony z obowiązkiem uzasadnienia zajętego przez sąd stanowiska z możliwością skorygowania ewentualnego błędu przez sąd wyższej instancji. Nie oznacza to jednak, że sądy niższej instancji są związane jakimikolwiek normami czy regulacjami przekazanymi przez sądy wyższej instancji. Bardzo ważny jest, że swobodna ocena dowodów nie oznacza oceny dowolnej¹⁷, ponieważ sąd każdorazowo musi wskazać zgodnie z artykułem 424 k.p.k., w jaki sposób przedstawione dowody zostały ocenione co powoduje, że analiza dowodów jest racjonalna. Dlatego, od organu procesowego wymaga się rozsądnego stosunku psychicznego do określonych dowodów. Sąd podczas oceny dowodów nie powinien kierować się uczuciami, emocjami ani żadnymi innymi przesłankami, które będą wskazywać na to, że sposób rozumowania Wysokiego Sądu może być irracjonalny¹⁸.

Możliwość składania kasacji do Sądu Najwyższego sprawia, że nad swobodną oceną dowodów sprawowana jest kontrola. Strona może złożyć kasację po przebrnięciu przez sądy niższych instancji i zdarza się w orzecznictwie Polskim, że strona zarzuca sędziom niższej instancji zarzut naruszenia artykułu 7 k.p.k.¹⁹. W takiej sytuacji sędziowie Sąd Najwyższego badają zasadność złożonej skargi na podstawie wyroków zasądzonych przez sądy niższej instancji²⁰. Strona

¹¹ J. Grajewski, S. Steinborn, Komentarz aktualizowany do art. 7 Kodeksu Postępowania Karnego, LEX/el., 2012 nr 8735.

¹² W. Grzeszczyk, *Kodeks postępowania karnego – komentarz*, Warszawa 2007, s. 89 – 91.

¹³ Wyrok SN z dnia 22 czerwca 2006 roku, WA 20/06, OSNKW 2006/11/103.

¹⁴ W. Grzeszczyk, *Przebieg postępowania karnego...dz.cyt.*, s.93.

¹⁵ W. Grzeszczyk, *Przebieg postępowania przygotowawczego, (w:) Nowa kodyfikacja karna*, Warszawa 1997, z.5, s.70.

¹⁶ W. Grzeszczyk, *Kodeks postępowania karnego...dz.cyt.*, s.92.

¹⁷ Z. Świda – Łągiewska, *Zasada swobodnej oceny dowodów w procesie karnym*, Wrocław 1983, s. 60 – 61.

¹⁸ Uchwała Nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003r. w sprawie uchwalenia zbioru zasad etyki zawodowej sędziów, Zbiór zasad etyki zawodowej sędziów.

¹⁹ Postanowienie SN z dnia 19 lutego 2014 roku, II KK 17/14, LEX nr 1425048.

²⁰ A. Zachuta, *Wadliwość uzasadnienia wyroku jako samodzielna przyczyna jego uchylecia*, Prok. I Pr. 2006 nr 12, s. 150.

procesu składa do Sądu Najwyższego kasację w której to zarzuca obrazę przepisów prawa postępowania, która ma wpływ na zasądzony wyrok oraz błąd w ustaleniach faktycznych. W przypadku Postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2014 roku, Sąd Najwyższy oddalił kasację uznając ją za bezzasadną, uznał tym samym, że sąd drugiej instancji nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów, czyli jego rozumowanie i analiza dowodów w świetle prawa procesowego była zasadna²¹.

Zasada swobodnej oceny dowodów akceptowana jest obecnie w większości krajów kontynentu europejskiego, system ten jednak nie obowiązuje w procedurze common law, gdyż tam zachowały się znaczące elementy prawnej oceny środków dowodowych wyrażone w systemie reguł dowodowych, określanych jako law of evidence²². Przyjęcie zasady swobodnej oceny dowodów w prawie procesowym oznacza, że przepisy Kodeksu Postępowania Karnego nie zawierają żadnych dyrektyw, które nakazywałyby sądowi ustosunkowanie się w sposób konkretny do przedstawionych dowodów oraz nie wprowadzają różnic w zakresie wartościowania dowodów²³.

W temacie kryteriów oceny dowodów w procesie karnym swoje stanowisko wyraził Sąd Apelacyjny w Gdańsku. Uznał, że w polskim procesie karnym nie ma sposobu, aby doszukać się reguły wartościującej dowody co do ich „pierwszeństwa” w zależności czy przedstawione dowody są „pośrednie” czy też „bezpośrednie”. Sąd uznał, że w procesie opartym o dowody pośrednie czy też w procesie poszlakowym, funkcjonujące realia czasowo – przestrzenne zdarzenia, które wynikają z przeprowadzonych dowodów, są bardzo istotnym wyznacznikiem możliwości rozważania wszelkich możliwych wersji zdarzenia²⁴.

Ograniczenia co do swobodnej oceny dowodów nie są zawarte tylko w artykule 7 k.p.k. Bardzo ważnym ogranicznikiem zasady swobodnej oceny dowodów jest też artykuł 4 k.p.k., w którym ustawodawca wskazał na to, że Sąd winien badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego. Brak ustosunkowania się do artykułu 4 k.p.k. skutkuje wykroczeniem poza granice zasad, jednak nie co do naruszenia artykułu 7, ponieważ nie naruszono ograniczników wskazanych w tym artykule, ale co do złamania artykułu 4 co może stanowić ewidentnie samodzielną podstawę środka odwoławczego²⁵.

Swobodna ocena dowodów jest metodą poprzez której stosowanie organ procesowy dochodzi do przekonania o wiarygodności bądź niewiarygodności przedstawionych dowodów. Procesy intelektualne przeprowadzone przez sąd podczas analizy dowodów, prowadzą do ustalenia faktów, czyli do ukształtowania konkretnego przekonania organu procesowego. Artykuł 7 k.p.k. chroni swobodę organu procesowego podczas dochodzenia do określonego przekonania, tylko i wyłącznie pod warunkiem przestrzegania warunków tego rozumowania²⁶. Pogląd ten był nieraz wyrażany w orzecznictwie: „Przekonanie sądu o wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów pozostaje pod ochroną zasady wyrażonej w artykule 7 k.p.k. tylko wtedy, kiedy spełnione są warunki: ujawnienia całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) w granicach respektujących zasadę prawdy obiektywnej (art. 2§2 k.p.k.), rozważenie wszystkich okoliczności zgodnie z zasadą określoną w art. 4 k.p.k. oraz wyczerpującego i logicznego – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uzasadnienia przekonania sądu (art. 424 §1 pkt. 1 k.p.k.)²⁷”.

Podczas postępowania, sąd powołuje biegłych, analizując dowodów zgodnie ze swoim wykształceniem a które, wykraczających poza stan wiedzy sędziego²⁸. Bywa, że sądy mają problem z oceną takich dowodów i tak na przykład: „Sko-ro sąd, nie analizując opinii biegłego, oparł się jedynie na fragmencie jednej z nich i to najbardziej niekorzystnej dla oskarżonego, to niewątpliwie rażąco naruszył art. 7 k.p.k.²⁹” lub „Uznanie, że niekompletne czynności wykonane przez biegłego są wystarczające dla ustalenia faktu wystąpienia szkody i jej wysokości, stanowi naruszenie przez sąd zasady obiektywizmu³⁰”. Przytoczone fragmenty orzeczeń Sądu Najwyższego, dotyczą sytuacji, w której sąd niższej instancji narusza nie tylko przepis art. 7 k.p.k., ale również dokonuje decyzji wbrew zasadzie obiektywizmu wynikającej z art. 4 k.p.k. Mimo iż, taki błąd jest łatwy do uniknięcia, to często sądy go popełniają w sytuacji, gdy sąd ma na przykład do czynienia z większą ilością opinii, które są ze sobą sprzeczne. Sąd Najwyższy do takich sprzeczności odniósł się następująco: „W sytuacji gdy, sąd ma do czynienia z dwiema lub większą ilością opinii sprzecznych ze sobą, to w pierwszej kolejności zobligowany jest do wykorzystania reguł postępowania określonych w art. 201 k.p.k. Gdy jednak, stosując te reguły, widzi, że sprzeczne ze sobą opinie są pełne, jasne i wewnętrznie niesprzeczne, ale mimo to zewnętrznie nadal

²¹ Tamże.

²² S. Waltoś, *Proces Karny...*dz. cyt., s.252.

²³ Wyrok SN z dnia 11 lipca 1977 roku, V KR 92/77, OSNKW 1978/6/67.

²⁴ Wyrok SA w Gdańsku z dnia 26 lutego 2013 roku, II Aka 467/12, POSAG 2013/3/173-177, KZS 2013/11/86.

²⁵ O. Bogucki, M. Zieliński, *Zasada bezstronności – art. 4 k.p.k., a podstawy środka odwoławczego, Palestra, nr 11-12/2009*, s. 89.

²⁶ A. Gaberle, *Dowody w sądowym procesie karnym*, Warszawa 2010, s. 274.

²⁷ Wyrok SN z dnia 23 lipca 2003 roku, V KK 357/02; podobnie wyrok SN z dnia 14 stycznia 2004 roku, III KKN 222/03; wyrok SN z dnia 10 maja 2000 roku, III KKN 148/99.

²⁸ M. Cieślak, *Postępowanie karne. Zarys instytucji*, Warszawa 1982, s. 73.

²⁹ Wyrok SN z dnia 25 listopada 2002 roku, III KK 434/02, LEX nr 56875.

³⁰ Wyrok SN z dnia 3 grudnia 2003 roku, IV KK 368/03, LEX nr 83792.

sprzeczne, to skoro o tych opiniach nie można już powiedzieć, że są one niepełnie, niejasne lub wewnętrznie sprzeczne, to uznać należy, że zostały wyczerpane możliwości, jakie stwarza art. 201 k.p.k., należy zatem sięgnąć do art. 7 k.p.k.³¹. Co do zasady należy się zgodzić z poglądem wynikającym z tezy postawionej w przytoczonym fragmencie postanowienia Sądu Najwyższego, że mnożenie opinii biegłych jest na ogół bezcelowe i utrudniające pracę, ponieważ nawet w przypadku, gdy dodatkowo powołany biegły poprze opinię zaprezentowaną wcześniej, nie zmieni to sytuacji w której sąd ma problem z odniesieniem się do słuszności opinii. Wówczas przyjęcie jego wersji, wobec braku wiedzy sądu z zakresu tej konkretnej dziedziny, bywa częściej aktem wiary w opinię biegłego lub wyborem stanowiska większości niż wynikiem merytorycznie uzasadnionego wyboru. Nie można się jednak zgodzić z tym, aby traktować art. 7 k.p.k. jak „koło ratunkowe”, ponieważ przy badaniu każdej opinii sąd jest związany tym przepisem. Żadna opinia nie może być oceniana w oderwaniu od ogółu dowodów. Sąd musi rozważyć, jak twierdzenia opinii łączą się z pozostałym materiałem dowodowym. Wdrożenie postępowania określonego w art. 201 k.p.k. może nastąpić wtedy, gdy żadna z przedstawionych opinii nie pozwala na dokonanie ustaleń, które nie wzbudzają wątpliwości, a taki stan można uzyskać tylko poprzez zastosowanie art. 7 k.p.k.³².

Okoliczności, które wpływają na ocenę przez sąd przedstawionych dowodów, są zmienne i adekwatne do prowadzonej sprawy, stąd też nie da się sformułować innych dyrektyw oceny dowodów, niż tych zawartych w art. 7 k.p.k. Można jedynie wskazać, na przykładzie orzecznictwa przykłady, na czym powinno polegać przestrzeganie zasady swobodnej oceny dowodów³³, na przykład: „Okoliczność, że świadek lub oskarżony dotychczas nienagannie się zachowywali albo – przeciwnie – że dotychczasowy tryb ich życia był naganny, bez ustalenia innych okoliczności nie może stanowić o tym, że dane zeznanie lub wyjaśnienie jest albo nie jest wiarygodne³⁴” lub „uprzednia karalność świadka sama przez się wiarygodności złożonych przez niego zeznań nie przekreśla³⁵”.

Najważniejszym wnioskiem wynikającym z analizy artykułu 7 k.p.k. jest fakt, że zasada zawarta w tymże artykule jest niezbędnym wyznacznikiem podczas oceny przedstawionych w procesie dowodów. Art. 7 k.p.k. jest jedynym wyznacznikiem w Polskiej ustawie karnoprocesowej, która wskazuje jakie czynności sąd musi wykonać podczas analizy dowodów. Przestrzeganie tej zasady, zapewnia o rzetelnej analizie dowodów oraz nie dopuszcza do chaosu prawnego³⁶. Należy zwrócić uwagę na to, że zasada swobodnej oceny dowodów jest zasadą, której przyświeca myśl „ufaj ale kontroluj” – organ procesowy musi się wytłumaczyć, dlaczego oparł się na tych a nie na innych dowodach a uzasadnione muszą być wszystkie orzeczenia i akty procesowe, przesuujące proces do następnego etapu³⁷. Podstawą prawnej kontroli jest art. 438 pkt. 3, w którym ustawodawca zawarł, że orzeczenie ulega uchybieniu lub zmianie w razie stwierdzenia błędu w ustaleniach faktycznych. W praktyce dużą rolę w przestrzeganiu zasady swobodnej oceny dowodów odgrywa Sąd Najwyższy, który poprzez swoje orzeczenia przestrzega sędziów przed przyznawaniem przedstawionym dowodom określenia większej lub mniejszej wagi³⁸. Zasada swobodnej oceny dowodów jest swoistym drogowskazem dla organów procesowych, jak oceniać dowody aby proces był rzetelny i sprawiedliwy, tak więc zasada swobodnej oceny dowodów w Polskim procesie karnym jest zasadą swobodną, aczkolwiek kontrolowaną na co wskazują przepisy k.p.k. oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego³⁹.

Podsumowując, zasada swobodnej oceny dowodów, jako jedna z najważniejszych reguł w polskiej procedurze karnej, zawiera dyrektywy, którymi sąd musi się kierować podczas oceny wiarygodności dowodów przedstawionych w czasie trwania procesu. Jest regułą bezwzględnie obowiązującą, której przestrzeganie prowadzi do sumiennej i dokładnej analizy dowodów co wpływa na przebieg i wynik końcowy sprawy. Zasada zawarta w art. 7 k.p.k. jako przeciwieństwo zasady legalnej oceny, pozwala sądowi orzekającemu na sprawiedliwą ocenę dowodów pod kątem konkretnej sprawy. Jest też przykładem na niezawisłość sądu – każdy sędzia odwołuje się do swojej wiedzy i doświadczenia życiowego, co w świetle uznania sądu za jedną z trzech władz w Polsce powinno zapewniać obywatela o tym, że każda sprawa jest analizowana indywidualnie, a biegli powoływani są konkretnie do danej sytuacji⁴⁰. Artykuł 7 k.p.k. jednoznacznie stanowi, że organy postępowania kształtują swoje przekonania na podstawie każdego – bez żadnego wyjątku – przeprowadzonego dowodu. Ustawa karnoprocesowa nie pozostawia żadnych wątpliwości, że zakres zasady swobodnej oceny dowodów

³¹ Postanowienie SN z dnia 18 listopada 2002 roku, II KKN 378/01, LEX nr 56097.

³² A. Gaberle, *Dowody w sądowym procesie...*, dz.cyt., s.292 – 293.

³³ A. Gaberle, *Dowody w procesie karnym, Orzecznictwo SN. Komentarz*, Warszawa 1995, s. 101.

³⁴ Wyrok SN z dnia 28 marca 1974 roku, Rw 152/74, OSNKW 1974/7-8/154.

³⁵ Wyrok SN z dnia 6 maja 1977 roku, V KR 63/77, LEX nr 21738.

³⁶ M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984, s. 230.

³⁷ S. Waltoś, *Proces Karny...* dz. cyt., s.258.

³⁸ S. Waltoś, *Proces Karny...* dz. cyt., s.259.

³⁹ R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces karny – część ogólna*, Warszawa 2006, s. 107.

⁴⁰ J. Skorupka (red.), *Postępowanie Karne – część ogólna*, Warszawa 2012, s. 77.

nie podlega jakimkolwiek zmniejszeniu i jest nią objęty bezwzględnie każdy dowód przedstawiony podczas prowadzonego postępowania karnego⁴¹.

THE PRINCIPLE OF FREE EVALUATION OF EVIDENCE IN CRIMINAL PROCEEDINGS

The principle of free evaluation of evidence in criminal proceedings is one of the most important principles of the process. This is particularly important because it means that the court is not bound by any formal rules to evaluate the evidence as it means that there is no hierarchy in the criminal evidence - there is no division into evidence "stronger" and "weaker" because of assumptions all the evidence have the same weight and assessment of the impact on the validity of the case should be individualized to the judge. The aim of the study is to analyze the article 7 of the Code of Criminal Procedure, to demonstrate that the court in each case and independently in the realities of the particular case decides that the evidence can be considered credible, and the credibility of the evidence should be denied in whole or in part.

⁴¹ J. Gurgul, *O swobodnej opinii biegłego*, Prokuratura i Prawo nr 10/2013, s. 34.

dr Elżbieta Żywucka – Kozłowska

UNIWERSALIZM ŚMIERCI

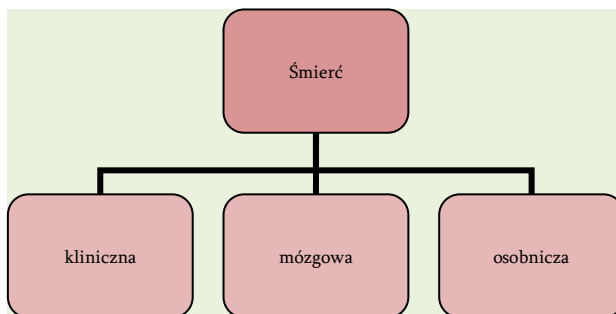
Każdy kiedyś umrze. Tylko kiedy i jak?

Śmierć jest zjawiskiem, faktem, stanem, które znane jest człowiekowi od początków jego istnienia. Różnie rozumiano kres życia, różnie wyobrażano sobie chwilę, w której człowiek umiera. Dywagowano nad tym, jak wygląda śmierć i czy można ją ominąć.

Uniwersalizm to pojęcie o szczególnym znaczeniu, albowiem definiuje kategorię powszechnie znaną, wszechobecną i wszechrozumianą. Wedle autorów „Słownika języka polskiego”, „uniwersalizm to dążenie do ogarnięcia pewnej całości, do objęcia działalnością wszystkich ludzi, to postawa i poglądy uznające dominację nad częściami, ogółu nad jednostkami.”¹ W tym samym opracowaniu znajdujemy także termin „uniwersalny”, który definiowany jest jako „obejmujący całość, nadający się do wszystkiego”.²

Śmierć jest procesem złożonym, niejednolitym.³ Obecnie przyjmuje się, że składa się z czterech etapów, to znaczy:

1. agonii,
2. śmierci klinicznej,
3. śmierci mózgowej,
4. śmierci osobniczej.⁴



Jakkolwiek nie analizować, śmierć jest zjawiskiem powszechnym, obejmującym wszystkie żywe organizmy, bowiem wszystko co żyje, kiedyś obumiera. Mechanizm śmierci bywa różny. W uproszczeniu wskazać można, że śmierć jako fakt może nastąpić z przyczyn zależnych jak i niezależnych od człowieka. Podział ten jest bardzo uproszczony, ponieważ w obu grupach możliwe są różne przyczyny zgonu.

Z punktu widzenia prawa śmierć następuje z chwilą obumarcia pnia mózgu. To najprostsza definicja w tym obszarze.⁵ Fakt jakim jest śmierć człowieka ma także inny wymiar na gruncie prawa. Zgon człowieka jest także skutkiem karygodnego działania (zaniechania) innego człowieka. Spowodowanie śmierci ma swoje odzwierciedlenie w prawie karnym, w szczególności w części szczególnej Kodeksu karnego.⁶ Pomijając kwestie dotyczące zamiaru sprawcy (bezpośredni, ewentualny), śmierć pokrzywdzonego jest faktem. Prawnokarna ocena zachowania sprawcy śmierci (najogólniej ujmując) jest zróżnicowana, albowiem ustawodawca wskazał różne kary, (ale także i środki karne) bezpośrednio związane z karygodnym zachowaniem człowieka wobec człowieka.

Zabójstwo jest zbrodnią karaną najsurowiej. Znacznie łagodniej karane jest pobicie ze skutkiem śmiertelnym. Jeszcze inaczej karany jest sprawca wypadku w ruchu (na przykład lądowym), skutkiem którego jest śmierć człowieka.

¹ Drabik L., Kubiak – Sokół A., Sobol E., Wiśniakowska L, Słownik języka polskiego, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 1092

² Tamże, s. 1092

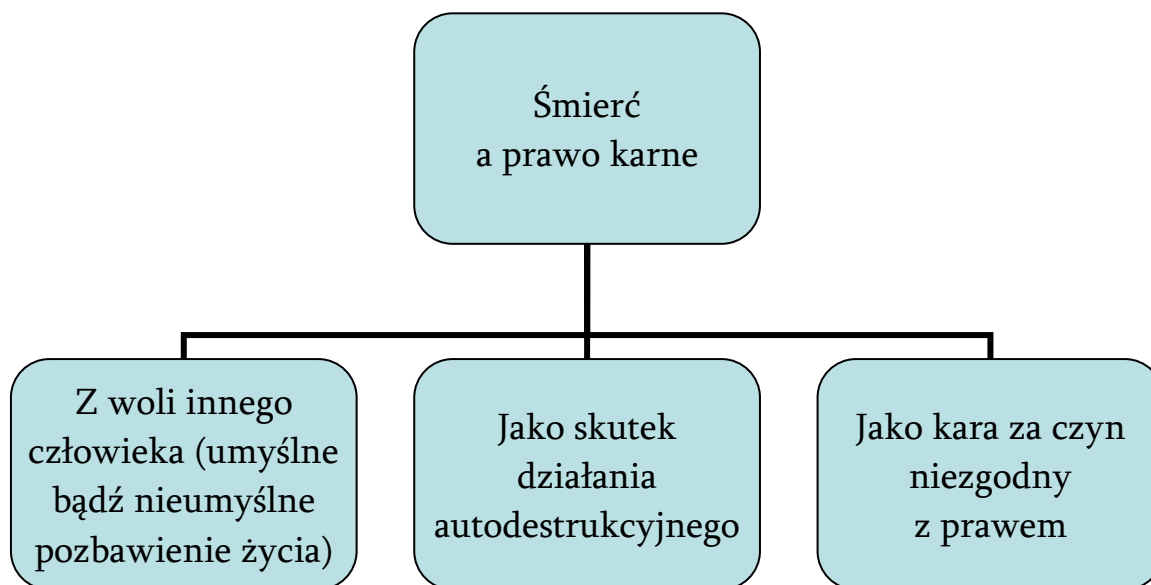
³ Popielski B, Medycyna i prawo, PZWL, Warszawa 1986, s. 75

⁴ Zob. także: Gałęska – Śliwka, Śmierć jako problem medyczo – kryminalistyczny, Oficyna Wydawnicza a Wolters Kluwer business, Warszawa 2009, Marcinkowski T., Medycyna sądowa dla prawników, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1993, Jakliński A., Marek Z., Medycyna sądowa dla prawników, Zakamycze, Kraków 1996

⁵ DiMaio V, DiMaio D., Medycyna sądowa, Urban & Partner Wrocław 2003, s. 2

⁶ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks karny (Dz.U 97, Nr 88, poz. 553 z późniejszymi zmianami)

Z powyższego wynika wprost, że śmierć jako skutek zachowania człowieka wobec drugiego człowieka może być spowodowana na różne sposoby. Jej uniwersalizm polega w tym przypadku na tym, iż bez względu na kwalifikowanie określonych zachowań sprawcy, wywołuje ona jeden i ten sam skutek w postaci zgonu jednostki.



Z drugiej strony w prawie karnym śmierć ma także inny wymiar, a mianowicie kary. Dziś w większości współczesnych państw kara ta nie występuje w ustawach karnych. W jej miejsce wprowadzono (także w Polsce), karę dożywotniego pozbawienia wolności. Warto jednak w ogromnym skrócie odwołać się do tejże kary, orzekanej wobec sprawców najcięższych gatunkowo przestępstw. Zważyć przy tym należy, że ów ciężar gatunkowy zakazanego czynu nie zawsze miał taki wymiar, jak w dzisiejszych czasach. Bodaj najbardziej jaskrawym przykładem jest tu karanie śmiercią za czary.⁷

W późniejszych czasach śmiercią karano za różne zbrodnie, niemniej jednak najczęściej orzekana była za zabójstwo. Do historii polskiej kryminalistyki ale też procesu karnego i kryminologii przeszły procesy seryjnych zabójców: Zdzisława Marchwickiego, Pawła Puchlina, Joachima Knychały oraz wielu innych. Cechami wspólnymi tychże były nie tylko zbrodnie, jakich dopuścili się wymienieni, ale też motywy tych przestępstw oraz wymierzona przez sądy kara (kara śmierci).⁸

Zgodnie z wówczas obowiązującym przepisem art. 30 § 2 Kodeksu karnego⁹ była to kara zasadnicza o wyjątkowym charakterze, przewidziana za najcięższe zbrodnie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreślano, że kara ta może być orzekana tylko w skrajnych przypadkach.¹⁰

Śmierć była zatem karą wymierzaną w majestacie prawa. Uniwersalizm sprowadzał się nie tylko do skutku (co było naturalną konsekwencją orzeczenia oraz jego wykonania), ale także do sposobu wykonania tej kary.

Śmierć jako zdarzenie ma charakter wyjątkowy, albowiem powoduje rozliczne konsekwencje w innych dziedzinach prawa, choćby rodzinnego czy spadkowego. Rodzi też skutki w postępowaniu karnym jak i administracyjnym. Jest zatem uniwersalna, dotyczy każdego zmarłego, bez względu na jego stan majątkowy, rodzinny czy umysłowy. Wyznacza także inne, czego przykładem jest konieczność pogrzebania zwłok (w ostatnich latach coraz częściej praktykowane jest spopielenie), bez względu czy tożsamość zmarłego jest znana, czy też nie. Ten element praktycznie nie omija nikogo. Wyjątkiem są sytuacje, w których mamy do czynienia z zaginięciem osoby, niemniej jednak i tu pojawia się pierwiastek śmierci w postaci instytucji uznania za zmarłego. Pomijając szczegółowe rozważania na ten temat, podkreślić należy, że ustawodawca przewidział taką okoliczność i umieścił ją w części ogólnej Kodeksu cywilnego.¹¹

Śmierć człowieka ma też inne oblicza. W ustawie z dnia 29 września 1986 roku wskazuje się obowiązek zgłaszania zgonów na piśmie przez organy państwowe, zakłady opieki zdrowotnej jak też lekarzy i położne.¹² Uniwersalizm w tym

⁷ Zob. Korcz W. Procesy czarownic w Zielonej Górze w XVII wieku (w:) Roczniki Lubuskie, nr 1, 1959; Wrzesiński S., Krwawa profesja. Rzecz o katach i ich ofiarach, Wydawnictwo Libron, Kraków 2006; Lyones L., Historia kar cielesnych, Bellona, Warszawa 2010

⁸ Hanusek T., Leszczyński J. Kryminologiczne i kryminalistyczne problemy zabójstw z łubieżności, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 1995

⁹ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 roku Kodeks karny (Dz.U. 69, Nr 13, poz. 94 z późniejszymi zmianami)

¹⁰ Zob. Wyrok SN z dnia 1 czerwca 1977 roku IKR 91/77 (OSNPG 1977/10/74); wyrok SN z dnia 9 stycznia 1981 roku III KR 426/80 (OSNPG 1981/7/77)

¹¹ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (Dz.U. 64, Nr 16, poz. 93 z późniejszymi zmianami)

¹² Ustawa z dnia 29 września 1986 roku Prawo i aktach stanu cywilnego (Dz.U. 2004, Nr 161, poz. 1688)

przypadku sprowadza się do obowiązku wskazanego podmiotu w zgłoszeniu faktu śmierci człowieka oraz do podania jej przyczyny. Pojawiają się wszakże pewne wątpliwości co do czasu zgonu dziecka martwo urodzonego, niemniej jednak przyjmuje się, że moment śmierci staje się faktem (w sensie prawnym) z chwilą urodzenia.

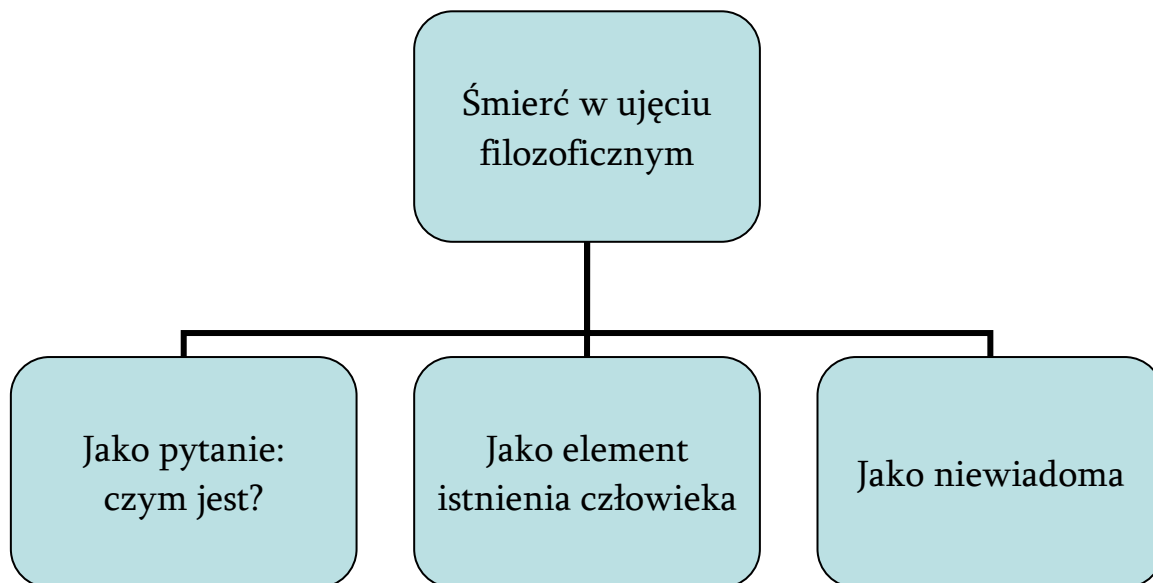
Śmierć, jak wskazano wcześniej może być skutkiem choroby, zdarzenia nagłego nie będącego przestępstwem (na przykład zawał mięśnia sercowego), przestępstwa, ale też i aktu autoagresji w skrajnej jej postaci (samobójstwo).¹³

Zachowania tego rodzaju znane są ludzkości praktycznie od początku jej istnienia. Różnie były interpretowane, różnie traktowane przez społeczeństwo. Różne były także religijne oceny takiego zachowania. Agresja człowieka wobec siebie samego jest pewnym fenomenem, choć i tu jawią się różne opinie , zdania. Jakkolwiek nie analizując tegoż, samobójstwo jest skrajną postacią autoagresji i co do tego nikt dziś nie ma wątpliwości. Przyczyny zamachu samobójczego są mniej istotne, albowiem w przedmiotowych rozważaniach stanowią jedynie element dodatkowy. Najważniejszym jest wola śmierci, umierania, odejścia. Motywacja jednostki, jak zaznaczono wcześniej bywa różna, jednakże cel jest ten sam – samounicestwienie. Warto wszakże podkreślić, że samobójstwo jako fakt podlega także prawnie karnej ocenie. Nie zawsze bowiem odebranie sobie życia stanowi wyraz wolnej woli jednostki.¹⁴

Śmierć rozumiana jest także jako umieranie. Proces ten dotyczy wszystkich żywych organizmów, niezależnie od gatunkowej przynależności. Umierają ludzie, zwierzęta oraz rośliny. To rzecz jasna ogromny skrót myślowy, jednakże nie sposób nie zgodzić się z tą tezą.

Nieco inaczej, odmiennie fakt ten osadzony jest w religiach świata. Jakkolwiek nie analizować momentu śmierci, zawsze jest on tym, który pozwala człowiekowi przejść do innego życia. Pomijam tu, co oczywiste różne formy tegoż pozaziemskiego istnienia, niemniej jednak element ten występuje tak w chrześcijaństwie, islamie jak i buddyzmie.¹⁵

Osobną kwestią wato dostrzeżenia jest śmierć jako problem rozważań na gruncie nauki filozofii.¹⁶ Wydaje się, że fakt ten stanowi element kluczowy pytań filozoficznych, bowiem jak zauważa I. Ziemiński „ patrząc z perspektywy sensu ludzkiego życia, nie ma dla człowieka bardziej istotnego zagadnienia aniżeli zagadnienie śmierci, wyrażające się w pytaniach: czym jest śmierć? (...)”.¹⁷ Uniwersalizm śmierci w ujęciu filozoficznym sprowadza się do przywołanego wyżej pytania. Niekiedy pojawia się też inne, a mianowicie: czy w ogóle człowiek jest w stanie poznać jej istotę?¹⁸ Pytania te towarzyszą człowiekowi od początku istnienia myśli filozoficznej i jak dotąd brak jest jednoznacznej nań odpowiedzi.



¹³ Zob. Krahe B. Agresja, GWP, Gdańsk, 2006; Hołyst B. Samobójstwo. Przypadek czy konieczność, PWN, Warszawa 1983; Hołyst B. Na granicy życia i śmierci, Wydawnictwo Kodeks, Warszawa 2002; Hołyst B. Suicydologia, LexisNexis, Warszawa 2002; CierpOiałkowska L. Psychopatologia, WN Scholar, Warszawa 2001

¹⁴ Zob. Wąsek A., Prawno-karna problematyka samobójstwa, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1982

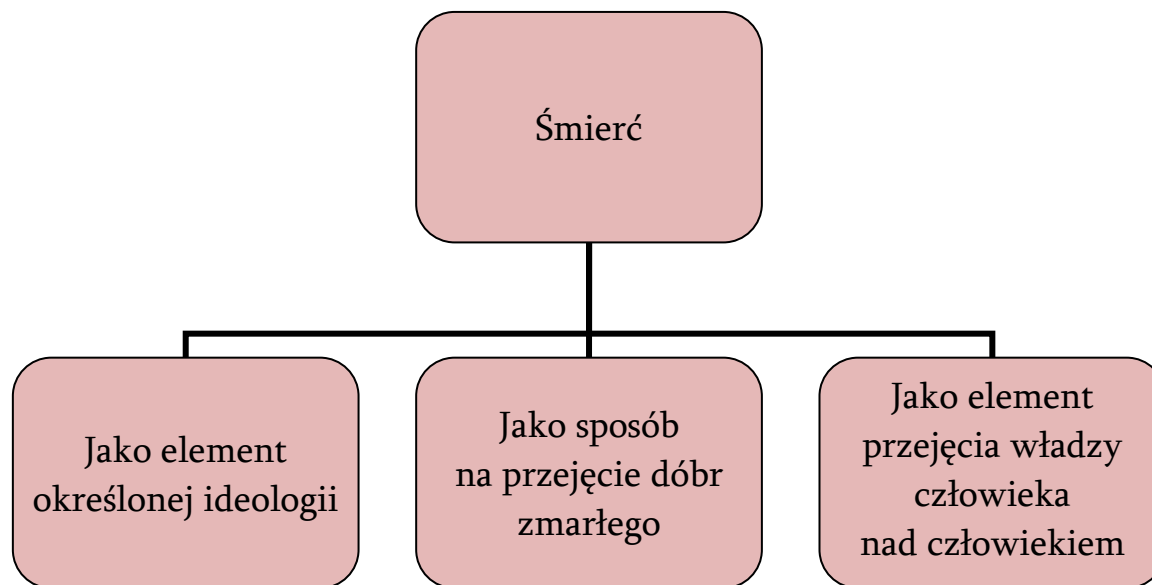
¹⁵ Zob. Jankowski A. (red). Pismo święte starego i nowego testamentu, Wydawnictwo Pallotinum, Poznań – Warszawa 1990; Bhagavatam Ś. Summum Bonum, The Bhaktivedanta Book Trust reg. 1987; Bielawski Koran, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2009; Cylkow I. (tłumaczenie) Tora, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2009; Tokarczyk A., Religie współczesnego świata, MAW, Warszawa 1978

¹⁶ Zob. Dąbmska I, Problem śmierci w kulturze chrześcijańskiej (w:) Znak 1986, nr 374; Kielanowski T., Rozmyślenia o przemijaniu, Wiedza Powszechna, Warszawa 1976; Tokarczyk R., Prawa narodzin i śmierci. Podstawy biojursprudenccji, Zakamycze, Kraków 2002; Sahaj T. Śmierć. Antologia tekstów filozoficznych, Adam Marszałek, Toruń 2008

¹⁷ Ziemiński I. Zagadnienie śmierci w filozofii analitycznej, TN KUL, Lublin 1999, s. 11

¹⁸ Por. Ziemiński I. Zagadnienie śmierci w filozofii analitycznej, TN KUL, Lublin 1999

Unicestwienie jednostki jest także celem działania drugiego człowieka w myśl pewnych idei. Bodaj najbardziej znaną jest eugenika, której kluczowym elementem jest uśmiercanie ludzi o określonych cechach. Klasycznym przykładem działań eugenicznych są poczynania niemieckich lekarzy w obozach koncentracyjnych. Celem tych nieludzkich praktyk było uśmiercanie wybranych jednostek.¹⁹ Mordowanie więźniów (ale też innych osób, które nie były więźniami a zaliczone zostały do grupy niepożądanych dla III Rzeszy) stało się celem samym w sobie. Śmierć obliczana była nie tylko liczbą uśmierconych, ale także zyskiem, albowiem wszystko co należało do ofiar automatycznie stawało się własnością oprawców. Ludobójstwo stało się nie tylko faktem, ale także pożądanym elementem polityki eksterminacyjnej, w której śmierć odgrywała najważniejszą rolę.²⁰



Idee eugeniczne w szcążkowej przetrwały do dnia dzisiejszego. Choć są bardzo krytykowane, mają także swoich zwolenników. E. Black opisał amerykańską kampanię na rzecz stworzenia rasy szczególnej, rasy panującej, wskazując przy tym na wzorce z przeszłości.²¹

Jeszcze innym wymiarem śmierci w kontekście uniwersalizmu jest żałoba i zwyczaje funeralne. We wszystkich kulturach dawnych jak i współczesnych, śmierć człowieka wyzwała i wyzwała określone zachowania osób dlań najbliższych. Zwyczaje grzebania zmarłych mają długą tradycję, choćby składanie ciał zmarłych w różnym czasie małżonków, w jednym grobie.²² Innym jest jeszcze tradycyjnym zachowaniem po śmierci bliskich jest czas żałoby.²³ W kulturze chrześcijańskiej przyjmuje się, że kolorem żałoby jest czerń, w buddyzmie czerwień²⁴, zaś w islamie biel.²⁵ Czas ten jest bardzo różny, od kilku dni, po 14 miesięcy.

Zupełnie odmiennie śmierć postrzegana jest w kontekście zdobywania pożywienia. Pomijając zachowania zwierząt, które z natury rzeczy w ten sposób zdobywają pokarm, także człowiek uśmierca w tym celu. Najczęściej zabija zwierzęta, co wszakże nie oznacza, że nie zabija przedstawicieli własnego gatunku. Kanibalizm stanowi skrajną formę zachowania człowieka wobec człowieka. Kanibalizm miał miejsce zarówno w czasach bardzo odległych, jak i współcześnie, jednakże inne były jego motywy. D. Diehl i M.P. Donnelly są zdania, że na kanibalizm składają się dwa podstawowe elementy. Pierwszym jest kanibalizm w ujęciu kulturowym (rytuał, religia, obrzędy magiczne), zaś drugim jest wynaturzona potrzeba zabijania w celach (brzmi to mało oryginalnie) konsumpcyjnych. Ten ostatni z wymienionych stanowi konglomerat zachowań ludzi dotkniętych zaburzeniami w sferze psychicznej. Najczęstszym motywem ich działania jest seksualna potrzeba osiągnięcia osobliwej satysfakcji.²⁶

Uniwersalizm śmierci sprowadza się do momentu końca życia człowieka (lub innej istoty żywej). Z biologicznego punktu widzenia, martwe ciało ulega rozkładowi (pewnym odstępstwem jest tu zabieg tanatopraksji, który pozwala na

¹⁹ Zob. Spitz V. Doktorzy z piekła rodem, Wydawnictwo Replika, Zakrzewo 2009; Greene J.M. Justice at Dachau, Broadway Books, New York 2003; Smyth L., Świadkowie. Zapomniane głosy. Holokaust, Wydawnictwo RM, Warszawa 2011; Podkowiński M., W kręgu Hitlera, Książka i Wiedza, Warszawa 1975

²⁰ Zob. Goldhagen D.J. Wiek ludobójstwa, Wydawnictwo Znak, Kraków 2012

²¹ Zob. Black E. Wojna przeciw słabym. Eugenika i amerykańska kampania na rzecz stworzenia rasy panów, Wydawnictwo Muza SA, Warszawa 2004

²² Zob. Dzieduszycki W., Wrzesiński J., Kobieta – Śmierć – Mężczyzna. Funeralia Lednickie, Stowarzyszenie Archeologów Polskich, Poznań 2003;

²³ Zob. Kielanowski T., Rozmyślania o przemijaniu, Wiedza Powszechna, Warszawa 1984; di Nola A., Triumf śmierci. Antropologia żałoby, Universitas, Kraków 2011

²⁴ Zob. Skakuj – Puri M. Życie codzienne w Dheli, Wydawnictwo Dialog, Warszawa 2011;

²⁵ Zob. <http://dziedzictwo.ekai.pl/@mizar> [17 września 2014 roku]

²⁶ Zob. Diehl D., Donnelly M.P. Dzieje kanibalizmu, KDC, Warszawa 2008

utrwalenie zwłok, co nie zmienia faktu śmierci). Patrząc z perspektywy religii jest momentem przejścia do innego świata, natomiast z punktu widzenia prawa, zgon wywołuje liczne skutki w prawie (inne w prawie karnym, inne w prawie cywilnym, jeszcze inne w prawie administracyjnym).

Problem śmierci choć wydaje się zgłębiony, poznany dostatecznie stanowi nadal fenomen. Jest momentem, chwilą, w której świat staje się innym tak dla zmarłego, jak i dla żyjących. Śmierć nie oszczędza nikogo, wcześniej czy później spotka każdego. Pytanie tylko kiedy i w jaki sposób (?).

Anna Czarnecka
Monika Gaffke

UWARUNKOWANIA PRAWNE OBOWIĄZKU UDZIELENIA POMOCY LEKARSKIEJ, ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM ART. 30 USTAWY O ZAWODZIE LEKARZA I LEKARZA DENTYSTY ORAZ ART. 162 KODEKSU KARNEGO

Każdy człowiek ma obowiązek niesienia pomocy osobie znajdującej się w sytuacji zagrażającej życiu lub zdrowiu. W stosunku do lekarza obowiązek ten wynika nie tylko z jego moralności, ale uważany jest również za jego powołanie ze względu na specjalistyczną wiedzę oraz posiadane przez lekarzy umiejętności. Głównym celem badań, było ustalenie granic lekarskiego obowiązku udzielania pomocy na gruncie prawa polskiego powszechnego oraz w deontologii zawodowej. Górnolotnie przyjąć można, że działanie lekarzy ukierunkowane na ratowanie zdrowia i życia ludzi stanowi swoistą misję i przesłanie lekarza, świadczy o tym rota przyrzeczenia lekarskiego: „... służyć życiu i zdrowiu ludzkiemu; według najlepszej mej wiedzy przeciwdziałać cierpieniu i zapobiegać chorobom, a chorym nieść pomoc bez żadnych różnic, takich jak: rasa, religia, narodowość, poglądy polityczne, stan majątkowy i inne, mając na celu wyłącznie ich dobro i okazując im należyty szacunek...”¹. Tym samym obowiązek udzielenia pomocy dotyczy każdego lekarza i aktualizuje się z wyprzedzeniem w stosunku do obowiązku powszechnego. Istnieje bez względu na aktualne zatrudnienie bądź jego brak, czy fakt spędzania czasu prywatnie, z rodziną. Niedopuszczalne jest także stosowanie jakichkolwiek przejawów dyskryminacji.

W Polskim systemie prawnym istnieje wiele uregulowań mających na celu zabezpieczenie praw pacjenta w zakresie otrzymania świadczenia zdrowotnego w sytuacji zagrożenia zdrowia lub życia. Prawo każdego obywatela do ochrony zdrowia wyraźnie wskazane zostało w art. 68 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, gdzie w ustępie 2 zobowiązano władze publiczne do zapewnienia równego dostępu obywateli do świadczeń opieki zdrowotnej. Wskazać należy na odpowiadający tej regulacji, ciężący na lekarzu obowiązek obejmujący udzielanie pomocy w postaci świadczeń zdrowotnych. Prawny obowiązek udzielania pomocy ukierunkowany jest na gwarancję realizacji osobistego prawa każdego człowieka dotyczącego ochrony zdrowia, również równego dostępu do świadczeń medycznych finansowanych z publicznych środków². Przynależy również zapis art. 7 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, zgodnie z treścią którego w momencie zagrożenia zdrowia lub życia pacjentowi przysługuje prawo do bezzwłocznego udzielenia świadczeń zdrowotnych³. Ponadto do obowiązku udzielania świadczeń zdrowotnych w nagłych przypadkach odnosi się art. 15 ustawy o działalności leczniczej, w związku z którym podmiot leczniczy nie może odmówić świadczenia zdrowotnego, każdemu kto potrzebuje jego natychmiastowego udzielenia ze względu na okoliczności zagrożenia życia lub zdrowia⁴.

Granice wiążącego lekarza obowiązku udzielenia świadczenia zdrowotnego określone zostały w ustawie o zawodach lekarza i lekarza dentystry, w szczególności w rozdziale piątym aktu prawnego, regulującym zasady wykonywania zawodu lekarza. Nauka przyznaje zasadom tym cechy obligatoryjności w zakresie ich przestrzegania, powszechności dotyczą wszystkich lekarzy, oraz cechę prymatu nad wszelkimi wewnętrznymi regulacjami jednostek organizacyjnych zajmujących się ochroną zdrowia⁵.

Zasadniczym źródłem prawnym określającym zakres obowiązku udzielenia pomocy, ciężącego na lekarzu jest art. 30 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry, w myśl którego: „Lekarz ma obowiązek udzielać pomocy lekarskiej w każdym przypadku, gdy zwłoka w jej udzieleniu mogłaby spowodować niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia, oraz w innych przypadkach niecierpiących zwłoki”⁶. Przepis ten limituje, wyznacza swoiste nieprzekraczalne ramy uprawnień lekarza w zakresie odmowy leczenia oraz określa zakres sytuacji, gdy na lekarzu ciąży obowiązek udzielenia pomocy osobie znajdującej się w niebezpieczeństwie, przy czym

¹Kodeks Etyki Lekarskiej, http://www.nil.org.pl/_data/assets/pdf_file/0003/4764/Kodeks-Etyki-Lekarskiej.pdf [dostęp 20.04.2014].

²E. Zatyka, *Lekarski obowiązek udzielania pomocy*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2011, s. 22- 23.

³Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, j.t. Dz.U. z 2012 r. Nr 159 z późn. zm.

⁴Ustawa z dnia 15 kwietnia 2011 roku o działalności leczniczej, Dz.U. 2011 nr 112 poz. 654.

⁵M. Żelichowski, *Zasady wykonywania zawodu lekarza – wprowadzenie*, „Medycyna Praktyczna Chirurgia”, 2007/02, www.mp.pl [dostęp 20.04.2014].

⁶Art. 30 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 roku o zawodach lekarza i lekarza dentystry, Dz.U. 1997 nr 28 poz. 152.

zakres ten jest szerszy niż w stosunku do każdego innego człowieka. Zgodnie z treścią art. 30 u.z.l. wyróżnić należy trzy okoliczności, gdy lekarz ma obowiązek udzielenia pomocy:

1. w sytuacji, gdy zwłoka mogłaby wywołać niebezpieczeństwo utraty życia;
2. w sytuacji, gdy zwłoka mogłaby doprowadzić do niebezpieczeństwa wystąpienia ciężkiego uszkodzenia ciała bądź ciężkiego rozstroju zdrowia;
3. w innych, niecierpiących zwłoki przypadkach.

Dwa pierwsze wyznaczniki dotyczą ewidentnie ewentualnych zagrożeń zdrowia i życia pacjenta, będących efektem zaniechania udzielenia przez lekarza koniecznej pomocy. Przy ich analizie można posiłkować się określeniem stanu nagłego zagrożenia zdrowotnego zamieszczonego w ustawie o Państwowym Ratownictwie Medycznym, zgodnie z treścią art. 3 pkt 8 jest to „stan polegający na nagłym lub przewidywanym w krótkim czasie pojawieniu się objawów pogarszania zdrowia, którego bezpośrednim następstwem może być poważne uszkodzenie funkcji organizmu lub uszkodzenie ciała lub utrata życia, wymagający podjęcia natychmiastowych medycznych czynności ratunkowych i leczenia”⁷.

Wyróżniony trzeci element art. 30 u.z.l. dotyczy innego, mniej dotkliwego zaburzenia wymagającego pomocy medycznej, gdzie ewentualna zwłoka dopiero doprowadzić mogłaby do zaistnienia niebezpieczeństwa utraty zdrowia czy ciężkiego uszkodzenia ciała bądź ciężkiego rozstroju zdrowia. Brak enumeratywnego wyliczenia przypadków prowadzi do interpretacji sformułowania jako swoistego wymogu udzielania pomocy lekarskiej, w każdej sytuacji, gdy opóźnienie mogłoby zaszkodzić zdrowiu pacjenta, przyczynić się do wystąpienia negatywnych skutków, jednakże nie na tyle dotkliwych, by można było zakwalifikować je do dwóch pierwszych sytuacji przytoczonych powyżej.

Omawiana powinność zachowania lekarza następuje bez względu na charakter, źródło, rodzaj zagrożenia zdrowia, czy innego stanu niecierpiącego zwłoki dotyczącego sytuacji, gdy pomoc lekarska jest bezzwłocznie konieczna. Niebezpieczeństwo to nie musi mieć oczywistego charakteru oraz być bezpośrednio, może powstać zarówno w związku ze zdarzeniem nagłym, oraz w wyniku przewlekłego wydarzenia- wystarczy by zaniechanie udzielenia pomocy pośrednio prowadziło do wskazanych w art. 30 następstw, było istotnym elementem kauzalnym. Zasadniczo nie ma także znaczenia odległość czasowa pomiędzy nieudzieleniem pomocy, a wystąpieniem negatywnych następstw, konieczny jest jednak związek przyczynowy⁸.

Ustawa nie zawiera definicji przypadku niecierpiącego zwłoki, jednakże w doktrynie przyjęte zostało stanowisko, iż wystąpi on w sytuacji, gdy zwłoka w przeprowadzeniu akcji ratunkowej może przyczynić się do pogorszenia stanu zdrowia, wywoła utrudnienie diagnostyki czy doprowadzi do wydłużenia okresu terapii lub rehabilitacji. Akt prawny nie wskazuje również kręgu podmiotów, wobec których miałyby zostać udzielona pomoc, wobec czego uznaje się, że obowiązek ten dotyczy każdej osoby, także dziecka poczętego⁹. Treścią omawianej powinności jest udzielenie pomocy lekarskiej, bez skonkretyzowania czasu trwania czy charakteru podejmowanych czynności, wobec tego lekarz powinien przedsięwziąć wszelkie działania niezbędne dla zlikwidowania przyczyn determinujących potrzebę pomocy, ich zakres warunkuje tym samym aktualny stan pacjenta oraz możliwości techniczne lekarza. Przybycie na miejsce zdarzenia lekarza, nie jest wystarczające, niezbędne jest podjęcie czynności ratunkowych polegających na bezpośrednim kontakcie z pacjentem, jeżeli wezwano do chorego pogotowie ratunkowe bądź innego lekarza, trwających do momentu ich przybycia. W przypadku, gdy po uprzednim obejrzeniu i zbadaniu pacjenta, lekarz dojdzie do przekonania, iż zwłoka w udzieleniu pomocy medycznej nie pociągnie za sobą negatywnych następstw zdrowotnych, obowiązek jej udzielenia nie występuje, jednakże w razie jakichkolwiek wątpliwości powinien on postępować według zasady *in dubio pro patiente*¹⁰.

Należy zaznaczyć, iż obowiązek udzielenia pomocy lekarskiej nie musi dotyczyć leczenia, co do zasady przejawia się w postaci doraźnej pomocy, opartej na czynnościach medycznych, które w oparciu o stan zdrowia podjęte powinny zostać bezzwłocznie. Często czynności te zbliżone są do pierwszej pomocy, opartej jednak na fachowej wiedzy zawodowej oraz praktycznym doświadczeniu lekarza. W sytuacji braku niezbędnych umiejętności lub specjalistycznych urządzeń medycznych, gdy zwłoka w udzieleniu niezbędnej pomocy nie wywoła negatywnych następstw zdrowotnych, pożądany jest transport do specjalistycznych ośrodków i niepodejmowanie ryzykownych czynności medycznych zgodnie z nakazem *primum non nocere*. W przypadku zaistnienia wysokiego prawdopodobieństwa, czy pewności wystąpienia negatywnych skutków, pomoc powinna zostać udzielona, co potwierdza wypowiedź prof. J. Nielubowicza:

⁷ Ustawa z dnia 8 września 2006 roku o Państwowym Ratownictwie Medycznym, Dz.U. 2006 nr 191 poz. 1410.

⁸ *Leksykon prawa medycznego, 100 podstawowych pojęć*, red. A. Górski, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 112- 116.

⁹ Artykuł 162 Kodeksu karnego posługuje się wyrażeniem „kto człowiekowi”, tym samym uznać należy, iż nie odnosi się do dziecka poczętego.

¹⁰ *Ustawa o zawodach lekarza i lekarza denty, komentarz*, red. nauk. E. Zielińska, Wydawnictwo Lex a Wolters Kluwer business, Warszawa 2014, s. 564-565.

„Życie nauczyło mnie, że gdy pacjent z krwakiem mózgu traci przytomność, należy robić trepanację czaszki nawet dłutem i młotkiem domowym”¹¹.

Omawiana regulacja wyraźnie nie wskazuje żadnej okoliczności wyłączającej wykonanie nałożonego na lekarza obowiązku, wskazać jednak należy okoliczności, gdy lekarz pomimo zaniechania udzielenia pomocy nie będzie odpowiadał za naruszenie obowiązku z art. 30 u.z.l.:

1. ze względu na stan psychofizyczny uniemożliwiający udzielenie pomocy, czyli brak fizycznej możliwości podjęcia działania np. skutek choroby czy nadużycia alkoholu w czasie wolnym;

2. w przypadku wystąpienia tzw. kolizji obowiązków, czyli w sytuacji, gdy udziela pomocy medycznej lub wykonuje świadczenie zdrowotne innemu pacjentowi, gdzie czynności te nie mogą zostać przerwane bez wywołania szkody u ich adresata; kolizja występuje także w sytuacji kiedy lekarz sprawuje pieczę nad małym dzieckiem i nie ma dostępnej osoby, która mogłaby go zastąpić.

Kolejne możliwości zwolnienia lekarza z obowiązku udzielenia pomocy zależą od interpretacji art. 162 Kodeksu Karnego¹². Treść art. 162 zawiera trzy sytuacje dotyczące bezkarnego zaniechania udzielenia pomocy i kierowany jest do wszystkich, uregulowania zawarte w przepisach prawa medycznego odnoszą się do lekarzy, na których został nałożony szczególnie obowiązek udzielania pomocy. Sporna jest zatem kwestia możliwości powoływania się przez lekarzy na regulację art. 162 k.k., gdyż niektórzy przedstawiciele doktryny podnoszą, iż art. 30 u.z.l. stanowi *lex specialis*, automatycznie wyłączający stosowanie wobec lekarzy art. 162 k.k.. Interpretacja taka prowadzi do zaistnienia nieomal bezwarunkowego obowiązku lekarzy do udzielania pomocy. Trafniejszy wydaje się jednak pogląd opowiadający się za powszechnością przepisów karnych, których nie uchyla art. 30, tym samym lekarz ma możliwość powoływania się na regulację zawartą w prawie karnym. Zaznaczyć należy, iż zastosowanie art. 162 k.k. wobec lekarza występuje wyłącznie w sytuacji, gdy nie utożsamia się go z gwarantem ochrony dóbr pacjenta¹³.

Treść art. 162 k.k. determinuje trzy okoliczności, gdy zobowiązany do udzielenia pomocy ma możliwość jej zaniechania. Jako pierwszą wyróżnić należy sytuację, gdy udzielanie pomocy prowadziłoby do wystąpienia niebezpieczeństwa utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ratującego lub innej osoby. Nie należy wymagać od nikogo poświęcenia własnego zdrowia czy życia w celu ratowania innej osoby, podjęcie przez udzielającego pomocy ryzyka jest zachowaniem szczytnym, nie może jednak stanowić obowiązku obwarowanego sankcją karną. Ponadto omawianą okoliczność podnieść można w przypadku niebezpieczeństwa utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu zgodnie z treścią art. 156§1 k.k.¹⁴, w związku z tym, nie należy powoływać się na niebezpieczeństwo lekkiego czy średniego uszkodzenia ciała; zaznaczyć trzeba, iż niebezpieczeństwo nie musi być bezpośrednie. W sytuacji, kiedy lekarz ma udzielić pomocy choremu cierpiącemu na groźną chorobę zakaźną, możliwość powołania się na powyższą klauzulę jest ograniczona, w przypadku, gdy lekarz ma dostęp do niezbędnego sprzętu medycznego, ponadto posiada specjalistyczne, adekwatne umiejętności wyłączające bądź minimalizujące zagrożenie. Niepodjęcie czynności nie pozostanie uznane za nieusprawiedliwione zaniechanie, w momencie jednak wystąpienia tożsamych okoliczności w miejscu uniemożliwiającym zastosowanie czynności minimalizujących niebezpieczeństwo, np. na ulicy, lekarz może odmówić udzielenia pomocy¹⁵.

Kolejno „Nie popełnia przestępstwa, kto nie udziela pomocy, do której jest konieczne poddanie się zabiegowi lekarskiemu.”¹⁶ Za zabieg lekarski uznaje się każde działanie, które zostało podjęte z użyciem technik oraz procedur powszechnych w medycynie, naruszające integralność cielesną pacjenta, bądź polegające na wniknięciu fizycznym w jego ciało, bez naruszenia tkanki cielesnej¹⁷. Przy zastosowaniu wykładni celowościowej, należy dojść do wniosku, iż regulacja dotyczy zabiegów poważniejszych, wymagających medycznej wiedzy np. tracheotomii; w przypadku, gdy zabieg przeprowadzony ma zostać na ratowanym. Lekarz ze względu na profesję, posiadane umiejętności i wiedzę z reguły nie może powołać się na powyższy przepis, natomiast w momencie konieczności przeprowadzenia zabiegu na ratowanym oraz niosącym pomoc jednocześnie np. w drodze transfuzji, w związku z ochroną autonomii ratownika, lekarza może on odmówić podjęcia takiej czynności.

¹¹ Cyt. za E. Zielińska, *Ustawa o zawodach...*, op. cit., s. 567.

¹² Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks karny, Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553.

¹³ Obowiązek gwaranta reguluje treść art. 2 k.k.- „Odpowiedzialności karnej za przestępstwo skutkowe popełnione przez zaniechanie podlega ten tylko, na kim ciążył prawny, szczególnie obowiązek zapobiegnięcia skutkowi”, tym samym czyn lekarza, nie byłby kwalifikowany jako przestępstwo nieudzielenia pomocy, a skutkowe przestępstwo skierowane przeciwko życiu lub zdrowiu; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku, Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553.

¹⁴ „1. Kto powoduje ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci:

- 1) pozbawienia człowieka wzroku, słuchu, mowy, zdolności płodzenia,
- 2) innego ciężkiego kalectwa, ciężkiej choroby nieuleczalnej lub długotrwałej, choroby realnie zagrażającej życiu, trwałej choroby psychicznej, całkowitej albo znacznej trwałej niezdolności do pracy w zawodzie lub trwałego, istotnego zespечения lub zniekształcenia ciała, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”, *ibidem*.

¹⁵ R. Kubiak, *Wykłady specjalizacyjne, Prawo Medyczne*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 215- 216.

¹⁶ Art. 162§2 Kodeksu Karnego, op. cit.

¹⁷ M. Filar, *Lekarskie prawo karne*, Kraków 2000, s. 87–90.

Zgodnie z art.162§2 k.k. wyłączenie obowiązku udzielenia pomocy występuje także w sytuacji, gdy możliwe jest niezwłoczne udzielenie pomocy przez instytucję lub osobę do tego powołaną, w związku z czym zobowiązanym do podjęcia czynności w pierwszej kolejności jest podmiot, który zapewni bardziej fachową i skuteczną pomoc. Zaznaczyć należy, iż zaniechanie pomocy dopuszczalne jest wyłącznie w momencie niezwłocznego podjęcia działań przez osobę bardziej kompetentną, zaś do momentu jej przybycia, lekarz powinien podjąć działania leżące w jego możliwościach.

Art. 30 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty stanowi podstawowe źródło prawne, z którego wynika zakres obowiązku udzielenia pomocy lekarskiej. Przepis ten limituje okoliczności, w jakich lekarz ma prawo odmówić udzielenia pomocy, wyszczególniając zarazem zakres sytuacji, w których obowiązek ten na nim ciąży, obowiązek szerszy, aniżeli każdego innego człowieka.

W świetle artykułu 162§2 k.k. pozycja prawna lekarza tożsama jest ze stanowiskiem każdego człowieka. Ponadto, w stosunku do lekarza stosowane są te same regulacje, jakie obowiązują wobec każdej osoby. Zaznaczyć należy jednak, że posiadana przez lekarza fachowa wiedza, szczególne umiejętności czy możliwość zastosowania w konkretnych przypadkach specjalistycznego sprzętu prowadzi do zawężania wykładni art. 162 k.k., tym samym lekarz rzadziej ma możliwość powoływania się na zawarte w treści artykułu trzy wyłączenia.

LEGAL CONSIDERATIONS OBLIGATION TO PROVIDE MEDICAL CARE, WITH SPECIAL ATTENTION TO ARTICLE 30 OF THE ACT OF THE PROFESSION OF DOCTOR AND DENTIST, AND ARTICLE 162 OF THE CRIMINAL CODE

Every person has a duty to help a person in a situation threatening her life or her health. In relation to the doctor this obligation comes not only from his morals, but it is also include his vocation because of the specialized knowledge and skills possessed by doctors. Obligation to provide assistance applies to any doctor and it is updated in advance of the universal obligation. In the Polish legal system there are a number of rules designed to safeguard the rights of the patient in field of receiving health services in situation emergency health or emergency of life inter alia article 68 of the Polish Constitution, Article 7 of the Act of the Rights of the patient and the Patient's Ombudsman and Article 15 of the Act on medical activity. The reach of the doctor obligation to provide health care service are set out in the Act on professions of doctor and dentist , the primary source of law defining the range of the obligation to provide assistance. Possibility of exemption the doctor from the obligation to provide assistance arising from Article 162 of the Criminal Code. It should be noted that the application of Article 162 of the Criminal Code to the doctor is only present when it is not identical with the guarantee of the protection of the patient. Possessed by the doctor's expertise, special skills and the ability to apply in specific cases specialized equipment, leads to reduction cases where Article 162 Criminal Code will be used, doctor rarely has the opportunity to invoke these three exemptions.

Anna Jaskóła
Paulina Kuzior

NAMIASTKA SYSTEMU CELKOWEGO WE WSPÓŁCZESNYCH CZASACH NA PRZYKŁADZIE POLSKI I PAŃSTW SKANDYNAWSKICH

Wstęp

Do końca XVI wieku więzienia traktowane były jako miejsce przebywania oskarżonych w oczekiwaniu na wyrok, a później – zazwyczaj na egzekucję. Dopiero w tym okresie wyłoniły się pierwsze myśli resocjalizacyjne, skutkiem czego utworzono pierwsze więzienia, które miały na celu wychowanie swoich „mieszkańców”. Takie jednostki dzielono na dwie instytucje – domy poprawy oraz domy pracy przymusowej. Na początku pojawiły się w Holandii oraz w Anglii, tam właśnie starano się wpoić więźniom pewne zasady moralne oraz ukształtować w nich nawyk pracy. Jednak obserwacje wzajemnych relacji różnych osadzonych pokazały, że umieszczenie w jednej celi niebezpiecznych przestępców oraz niedoświadczonych przestępcie chłopców wcale nie prowadzi do polepszenia sytuacji tych drugich, a wręcz przeciwnie. Zapadła więc decyzja o ich separacji, skutkiem czego w roku 1603 wybudowano nowy budynek, w którym umieszczono młodocianych przestępców. W ten sposób powstały podwaliny systemu celkowego¹, który na dobre rozwinął się później w USA, a który jest przedmiotem niniejszego referatu.

System celkowy

System celkowy z pewnością można nazwać pierwszym systemem penitencjarnym, który powstał przez lata rozwoju więziennictwa. Wyróżnia się dwie jego odmiany: pensylwańską, zwaną też filadelfijską, oraz auburnską. Obie, choć miały wspólne założenia, nieco różniły się od siebie. Odmiana pensylwańska, po raz pierwszy zastosowana w więzieniu w Filadelfii w Stanach Zjednoczonych w roku 1790, a założona przez religijną sektę kwakrów, zakładała całkowitą izolację więźniów w celach jednoosobowych. Takie działanie miało sprawić, że skazani unikną demoralizacji ze strony współwięźniów, a także będą się zastanawiać nad swoimi uczynkami, co w konsekwencji doprowadzi do poprawy ich zachowania. Dodatkowo, jako obowiązkową lekturę w jednostce, narzucono Biblię, której czytanie miało zachęcać do życia zgodnie z prawem i zasadami moralnymi. Jednak rzeczywistość okazała się być zupełnie inna niż zakładano. U osadzonych zaczęto zauważać zaburzenia psychiczne, stany apatii, a także niszczenia woli czy aktywności. Wobec takich negatywnych czynników zdecydowano się nieco złagodzić karę pozbawienia wolności. W taki właśnie sposób powstała odmiana auburna systemu celkowego, która nazwę swą wzięła od miejscowości Auburn w Stanach Zjednoczonych, gdzie po raz pierwszy została zastosowana na początku XIX wieku. Według założeń tej odmiany więźniowie również mieli żyć w warunkach odosobnienia, ale tylko nocami. W ciągu dnia natomiast praktykowano wspólną pracę skazanych, jednak obowiązywał przy tym całkowity zakaz komunikacji między nimi.²

W zakładach karnych na terenie Polski również stosowano system celkowy. Warto tu wspomnieć przede wszystkim o Zakładzie Karnym we Wronkach czy Zakładzie Karnym nr 1 w Strzelcach Opolskich. W pierwszym z wymienionych, już samą architekturę budynku więziennego przystosowano tak, aby osadzeni mogli być odseparowani od innych, natomiast w Strzelcach Opolskich pilnowano, aby więźniowie nie mieli nawet najmniejszej możliwości kontaktu z innymi³.

We współczesnych czasach doczekaliśmy się wielu rozwiązań odnoszących się do osób odbywających karę pozbawienia wolności w zakładach karnych czy aresztach śledczych. Choć sprawiają one wrażenie dość nowatorskich, to tak naprawdę możemy w nich dostrzec pewne odwołanie do pierwszych systemów penitencjarnych funkcjonujących niegdyś na świecie, w tym do wspomnianego systemu celkowego. W systemie więziennictwa polskiego również możemy odnaleźć jego namiastkę, czego wyrazem są chociażby cele izolacyjne, cele zabezpieczające czy oddziały lub cele dla więźniów niebezpiecznych potocznie zwane „enkami”.

¹ <http://pedagogikaspecjalna.tripod.com/notes/rehabilitation-history.html>, dostęp: 25.04.2013 r.

² Zagadnienia penitencjarne: skrypt dla słuchaczy szkoły podoficerskiej Służby Więziennej, Kalisz 2004, s. 4-5.

³ <http://www.sw.gov.pl/pl/okregowy-inspektorat-sluzby-wieziennej-poznan/zaklad-karny-wronki/>, dostęp: 25.04.2013; <http://www.sw.gov.pl/pl/okregowy-inspektorat-sluzby-wieziennej-opole/zaklad-karny-strzelce-opolskie-nr-1/>, dostęp: 25.04.2013.

Cela zabezpieczająca

Już na wstępie poniższych rozważań należałoby odnieść się do tzw. cel zabezpieczających, stanowiących jeden ze środków przymusu bezpośredniego, jakie można zastosować względem osoby osadzonej w jednostce penitencjarnej, a przewidzianych m.in. w ustawie z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej.

Podmiotem uprawnionym do podjęcia decyzji o umieszczeniu w celi zabezpieczającej jest funkcjonariusz⁴. Jednakże ustawodawca wyznaczając zakres stosowania środków przymusu bezpośredniego wprowadził pewne ograniczenia, o których mowa w przepisie art. 11 omawianego aktu prawnego, powołując się na wymóg konieczności podjęcia co najmniej jednego z następujących działań, tj. „wyegzekwowania wymaganego prawem zachowania zgodnie z wydanym przez uprawnionego poleceniem; odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na życie, zdrowie lub wolność uprawnionego lub innej osoby; przeciwdziałania czynnościom zmierzającym bezpośrednio do zamachu na życie, zdrowie lub wolność uprawnionego lub innej osoby; (...) przeciwdziałania bezpośredniemu zamachowi na ochraniające przez uprawnionego obszary, obiekty lub urządzenia; ochrony porządku lub bezpieczeństwa na obszarach lub w obiektach chronionych przez uprawnionego; (...) przeciwdziałania niszczeniu mienia; zapewnienia bezpieczeństwa konwoju lub doprowadzenia; (...) pokonania biernego oporu; pokonania czynnego oporu; przeciwdziałania czynnościom zmierzającym do autoagresji”⁵, jak również wskazując na charakter czasowy omawianych środków, co znajduje odzwierciedlenie w określeniu „w celu jej (osoby pozbawionej wolności – przypis autora) czasowego odosobnienia” oraz poprzez wprowadzenie zakazu umieszczania w celi zabezpieczającej „na okres dłuższy niż 48 godzin”⁶. Dodatkowo ustawodawca pozwala na usytuowania w tej samej celi więcej niż jednego osadzonego, lecz jedynie w przypadku niemożliwości odosobnienia tych osób w innych pomieszczeniach⁷.

Szczegółowe wymogi co do możliwości skorzystania ze środka przymusu bezpośredniego w postaci umieszczenia osoby pozbawionej wolności w celi zabezpieczającej zostały określone w drodze Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 4 czerwca 2013 r. w sprawie celi zabezpieczającej i izby izolacyjnej. Wspomniana cela zabezpieczająca powinna składać się z dwóch pomieszczeń, a dokładniej z pomieszczenia dźwiękoszczelnego o powierzchni nie mniejszej niż 4 m² monitorowanego za pomocą wewnętrznego systemu urządzeń rejestrujących, w którym to przebywa osadzony oraz przedśionka wyposażonego w trwale zamocowany stolik i taboret oraz urządzenia sanitarne, tj. umywalkę i toaletę. Równie ważne jest usytuowanie celi na terenie jednostki penitencjarnej, w miarę możliwości, w pobliżu miejsca pełnienia służby przez funkcjonariusza, jak też urządzenie jej w sposób uniemożliwiający dokonanie osobie w niej przebywającej samouszkodzenia przy jednoczesnym zapewnieniu wentylacji, oświetlenia i ogrzewania⁸. Oczywiście należy także mieć na względzie sytuacje uniemożliwiające umieszczenie osadzonego w celi spełniającej wyżej wskazane wymogi, co wówczas może skutkować przyznaniem takiego statusu innemu pomieszczeniu, o ile zapewnia on odosobnienie⁹.

Przed umieszczeniem osoby pozbawionej wolności w celi zabezpieczającej obligatoryjnie poddaje się ją kontroli osobistej. Należy także zapewnić jej odpowiednie warunki na czas pobytu w celi, poprzez zagwarantowanie jej odzieży, bielizny oraz pantofli stanowiących własność jednostki penitencjarnej, a na czas przeznaczony na sen – materaca, koca, poduszki i prześcieradła. Nadto w trakcie wykonania czynności zmierzających do utrzymania higieny oraz spożycia posiłków osadzony otrzymuje również przedmioty osobistego użytku¹⁰.

Pobyt w celi zabezpieczającej ma charakter czasowy, co oznacza, że stosowanie tego środka przymusu bezpośredniego trwa jedynie do chwili, kiedy zniknie rzeczywiste zagrożenie dla samej osoby pozbawionej wolności lub dla jej otoczenia, jednakże na czas nie dłuższy niż wspomniane 48 godzin. Posiłkując się słowami oficera prasowego Zakładu Karnego w Jastrzębiu-Zdroju - por. Tomasza Marciniaka, korzystanie z takiej celi ma głównie służyć ochronie „osadzonych przed wyrządzeniem krzywdy sobie lub innym. Do celi zabezpieczającej trafiają skazani, którzy w ograniczonym stopniu są w stanie kontrolować swoje zachowania lub tacy, co do których istnieje ryzyko, że mogą się targnąć na swoje życie. Celę tę stosujemy niezwykle rzadko, jednak w tych sporadycznych przypadkach kiedy znajduje zastosowanie, trafiają do niej osoby, które przejawiają zachowania agresywne bądź autoagresywne”¹¹.

Jedynie na marginesie powyższych rozważań wskazać należy, że wejście w życie w czerwcu 2013 r. ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, stanowi niejako wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który

⁴ Art. 19 ust. 1 Ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (Dz. U. Nr 79, poz. 523).

⁵ Art. 11 w zw. z art. 26 ust. 1 Ustawy z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (Dz. U. 2013 r., poz. 628).

⁶ Art. 26 ust. 1-2 Ustawy z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (Dz. U. 2013 r., poz. 628).

⁷ Art. 26 ust. 3 Ustawy z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (Dz. U. 2013 r., poz. 628).

⁸ § 2 ust. 1-4, 7 oraz § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 4 czerwca 2013 r. w sprawie celi zabezpieczającej i izby izolacyjnej (Dz. U. 2013 r., poz. 638).

⁹ Art. 26 ust. 4 Ustawy z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (Dz. U. 2013 r., poz. 628).

¹⁰ § 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 4 czerwca 2013 r. w sprawie celi zabezpieczającej i izby izolacyjnej (Dz. U. 2013 r., poz. 638).

¹¹ <http://jasnet.pl/?m=publicystyka&id=22224>, dostęp: 01.04.2013.

to w jednym ze swych orzeczeń stwierdził, iż stosowanie środków przymusu bezpośredniego przez służby, w tym m.in. przez Służbę Więzienną, powinno zostać uregulowane w drodze ustawy¹².

Umieszczenie w celi izolacyjnej

Odrębnym zagadnieniem jest umieszczenie skazanego w celi izolacyjnej, co w tym przypadku stanowi jedną z kar dyscyplinarnych wymierzanych za przekroczenia, a wymienionych w sposób enumeratywny w przepisie art. 143 § 1 Kodeksu karnego wykonawczego. Podkreślenia wymaga fakt, że ustawodawca tworząc katalog kar, o których mowa we wskazanym przepisie, uszeregował je według abstrakcyjnego stopnia ich dolegliwości, gdzie najłagodniejszą z nich jest kara nagany, a najsurowszą owo umieszczenie w celi izolacyjnej na okres do 28 dni¹³.

Z uwagi na okoliczność, iż postępowanie w sprawach o przekroczenia ma charakter wewnętrzny i jest prowadzone w ramach danej jednostki penitencjarnej¹⁴, wymierzenie najsurowszej kary należy do kompetencji dyrektora zakładu karnego. Karę tą – zgodnie z przepisem art. 143 § 3 k.k.w. – „można wymierzyć skazanemu, który popełnił przekroczenie naruszające w poważnym stopniu obowiązującą w zakładzie karnym dyscyplinę i porządek”¹⁵. Wyjątkowo ustawodawca wyłączył z kręgu podmiotów, względem których można zastosować powyższą karę dyscyplinarną kobiety ciężarne, matki karmiące lub sprawujące opiekę nad swoimi pociechami w tzw. domach matki i dziecka. Regulacja ta ma służyć poszanowaniu zasady humanitaryzmu oraz indywidualizacji, chroniąc tym samym dzieci przed negatywnymi następstwami postępowania ich rodziców¹⁶.

Przechodząc już do praktycznego ujęcia omawianego zagadnienia należy podkreślić, iż umieszczenie skazanego w celi izolacyjnej na okres do 14 dni wymaga uprzedniej opinii lekarza lub psychologa, zaś w przypadku surowszej kary izolacji, tj. mieszczącej się w przedziale od 15 dni do 28 dni – zgody sędziego penitencjarnego, co jest przejawem sprawowania pewnego rodzaju kontroli¹⁷.

Samo wykonanie kary dyscyplinarnej polega na osadzeniu skazanego pojedynczo w celi oraz pozbawieniu go możliwości kontaktu z pozostałą grupą skazanych przebywających w danej jednostce penitencjarnej. Przy czym, zdolność skazanego do odbywania tejże kary jest każdorazowo kontrolowana przez lekarza lub psychologa. Nadto należy zwrócić uwagę, iż ustawodawca zwiększył dolegliwość izolacji wprowadzając dodatkowe ograniczenia co do praw przysługujących skazanemu, które to zostały wyszczególnione w dalszej części przepisu art. 143 § 3 w punktach od 1 do 8. Można do nich zaliczyć reglamentację w zakresie np.: możliwości utrzymywania kontaktów ze światem zewnętrznym oraz z członkami rodziny, jak również udział w zajęciach kulturalno-oświatowych i sportowych, dokonywanie zakupów w więziennej kantynie, otrzymywanie paczek żywnościowych i inne. Odstąpienie od tych niedogodności może nastąpić tylko w przypadkach podyktowanych szczególnymi względami o charakterze rodzinnym, osobistym lub wychowawczym, a dotyczy to wyłącznie prawa skazanego do widzeń oraz rozmów telefonicznych. Wówczas koniecznym jest uzyskanie zgody dyrektora danej jednostki penitencjarnej¹⁸.

Samotny pobyt w celi izolacyjnej nawet przez okres kilku dni potrafi być uciążliwym dla skazanego, który nie dość, że jest pozbawiony kontaktu ze światem zewnętrznym, to dodatkowo nie może liczyć też na towarzystwo przyjaciół z więziennej celi. Jedyne jego kontakty to tzw. betoniara – głośnik przez który nadaje radiowęzeł, zaś formą dopuszczalnej rozrywki – czytanie książek pochodzących z zakładowej biblioteki¹⁹. Jednakże wszystkie te dolegliwości mają prowadzić skazanych do refleksji nad ich zachowaniem i stwierdzenia, że było ono naganne.

Oprócz wyżej wspomnianych uciążliwości można także dostrzec inny wpływ kar dyscyplinarnych wymierzanych skazanemu, co znajduje niejednokrotnie odzwierciedlenie w ocenie jego zachowania w czasie odbywania kary pozbawienia wolności, a która to ocena jest jednocześnie jedną z przesłanek przesądzających m.in. o przenoszeniu skazanego między różnymi typami zakładów karnych, czy też w ustalaniu prognozy kryminologicznej przez sąd penitencjarny niezbędnej do orzekania o zastosowaniu środka probacyjnego w postaci warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary itp.²⁰

¹² <http://msw.gov.pl/portal/pl/2/10611/>, dostęp: 01.04.2013.

¹³ E. M. Guzik-Makaruk, Kilka uwag na tle odpowiedzialności dyscyplinarnej skazanych odbywających karę pozbawienia wolności, [w:] Lelental S., Szczygiel G. B., X lat obowiązywania Kodeksu karnego wykonawczego, Białystok 2009, s. 188.

¹⁴ Ibidem, s. 189.

¹⁵ Kodeks karny wykonawczy – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz. U. Nr 90, poz. 557).

¹⁶ Art. 143 § 2 Kodeksu karnego wykonawczego – ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz. U. Nr 90, poz. 557); T. Szymanowski, Z. Świda, Kodeks karny wykonawczy. Komentarz, ustawy dodatkowe, akty wykonawcze, wyd. 1, Warszawa 1998, s. 332.

¹⁷ Art. 145 § 3 Kodeksu karnego wykonawczego – ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz. U. Nr 90, poz. 557); E. M. Guzik-Makaruk, op. cit., s. 190.

¹⁸ Art. 143 § 3 i art. 148 § 3-4 Kodeksu karnego wykonawczego – ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz. U. Nr 90, poz. 557).

¹⁹ Świat w miniaturze, <http://jasnet.pl/?m=publicystyka&id=22224>, dostęp: 01.04.2013.

²⁰ S. Lelental (red.), Kodeks karny wykonawczy. Komentarz, wyd. 4, Warszawa 2012, s. 622.

„Enki”

Surowe i rygorystyczne warunki przewidziano także dla grupy osób odbywających karę pozbawienia wolności zwanej potocznie więźniami niebezpiecznymi. Obecnie ich status prawny jest uregulowany w Kodeksie karnym wykonawczym oraz w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 sierpnia 1998 r. w sprawie regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności. Wprawdzie pierwszy z wymienionych aktów prawnych nie posługuje się pojęciem „więźniowie niebezpieczni”, lecz jedynie operuje w przepisie art. 88 § 3 k.k.w. określeniem „skazanego stwarzającego poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu”, to jednak wspomniane już rozporządzenie używa terminu „niebezpieczny”. Należy podkreślić, że więźniów tych należy osadzać w zakładach karnych typu zamkniętego w odpowiednich warunkach mających na celu zapewnienie wzmożonej ochrony społeczeństwa oraz bezpieczeństwa jednostki penitencjarnej. Przy czym prawodawca jednoznacznie wskazuje, iż takiego skazanego umieszcza się w wyznaczonym oddziale lub celi zakładu karnego, jednocześnie zawiadamiając o tej okoliczności sędziego penitencjarnego²¹.

Ustawodawca doprecyzował pojęcie sprawców szczególnie niebezpiecznych poprzez wskazanie pewnego, choć nie do końca wyczerpującego katalogu przestępstw, o czym świadczy użyty zwrot „w szczególności”, których popełnienie pozwala na zakwalifikowanie do takiej kategorii podmiotów. Zgodnie z przepisem art. 88a § 2 k.k.w. zaliczyć do nich można osoby, które popełniły przestępstwo „zamachu na niepodległość lub integralność Rzeczypospolitej Polskiej, konstytucyjny ustrój państwa lub konstytucyjne organy Rzeczypospolitej Polskiej, życie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej czy jednostkę Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej; ze szczególnym okrucieństwem; wzięcia lub przetrzymania zakładnika albo w związku z wzięciem zakładnika; uprowadzenie statku wodnego lub powietrznego; z użyciem broni palnej, materiałów wybuchowych albo łatwo palnych”²². Obok wyżej wspomnianej kategorii sprawców istnieje także grupa skazanych, którzy w trakcie uprzedniego lub obecnego odbywania kary pozbawienia wolności stwarzali zagrożenie dla bezpieczeństwa jednostki penitencjarnej, przejawiając jedną z form zachowania, jakie zostało określone w sposób precyzyjny w pkt. 2 omawianego przepisu, np. poprzez zgwałcenie albo znęcanie się nad współwięźniem²³.

Jednakże, aby możliwe było przyznanie statusu sprawcy szczególnie niebezpiecznego, ustawodawca uzależnia to od spełnienia dodatkowej przesłanki, a więc istnienia tzw. podmiotowych właściwości skazanego. Należy do nich zaliczyć właściwości (np. wiek), warunki osobiste, motyw działania sprawcy (można tu wymienić okoliczności przemawiające za ich uwzględnieniem, jak też zasługujące na potępienie takiego zachowania), sposób zachowania się w czasie popełnienia przestępstwa, jak też w trakcie pobytu w jednostce penitencjarnej, stopień demoralizacji oraz rodzaj i rozmiar negatywnych następstw wywołanych wskutek popełnionego przestępstwa²⁴.

Choć obecnie w Polsce istnieje kilkanaście oddziałów przeznaczonych dla tzw. osadzonych niebezpiecznych, to należy zaznaczyć, że pierwsze z nich powstały już w 1998 r. i zostały usytuowane w Zakładzie Karnym w Wołowie oraz we Włocławku. Łączna pojemność owych oddziałów pozwalała na umieszczenie w nich 53 skazanych płci męskiej²⁵.

Na uwagę z pewnością zasługuje fakt, iż rozwój więziennictwa polskiego przyniósł tworzenie nowych oddziałów, zaś większość z nich powstała w okresie od 2002 do 2003 r.²⁶. Momentem przełomowym była słynna ucieczka z okratowanej klatki spacerniaka Zakładu Karnego w Wadowicach osadzonego, należącego do grona tzw. niebezpiecznych. Jak się okazało zbiegiem był Ryszard Niemczyk znany jako jeden z domniemych zabójców „PersHINGa” - szefa mafii pruszkowskiej. To zdarzenie stało się impulsem do podjęcia stosownych działań²⁷.

Niestety omawiając problematykę osadzonych niebezpiecznych nie sposób pominąć ogromnych kosztów wiążących się z tworzeniem tego typu oddziałów, których wysokość oscyluje w granicach kilku milionów złotych. Wynika to m.in. z konieczności zapewnienia odpowiednich zabezpieczeń technicznych i innych warunków odbywania kary pozbawienia wolności. Dotychczas w Polsce funkcjonuje 16 jednostek penitencjarnych dysponujących oddziałami mieszkalnymi, określanymi także jako „więzienie w więzieniu”, wśród których można wymienić:

1. Zakład Karny w Wołowie
2. Zakład Karny we Włocławku
3. Zakład Karny w Sztumie

²¹ H. Machel, *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Gdańsk 2003, s. 220; § 80 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 sierpnia 1998 r. w sprawie regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności. (Dz. U. z dnia 26 sierpnia 1998 r.); art. 88 § 3 oraz 88a § 1 Kodeksu karnego wykonawczego - ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz. U. Nr 90, poz. 557).

²² Kodeks karny wykonawczy - ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz. U. Nr 90, poz. 557).

²³ Art. 88a § 2 pkt 2 lit c Kodeksu karnego wykonawczego - ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz. U. Nr 90, poz. 557).

²⁴ Zob. Art. 88a § 2 Kodeksu karnego wykonawczego - ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz. U. Nr 90, poz. 557); H. Machel, op. cit., s. 221.

²⁵ J. Kucejko, *Sytuacja prawna i faktyczna skazanych stwarzających poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu karnego*, [w:] Lelental S., Szczygieł G. B., *X lat obowiązywania Kodeksu karnego wykonawczego*, Białystok 2009, s. 374; S. Przybyliński, *Więźniowie „niebezpieczni” - ukryty świat penitencjarny*, Kraków 2012, s. 80.

²⁶ S. Przybyliński, op. cit., s. 80.

²⁷ <http://krakow.naszemiasto.pl/archiwum/20239,ucieczka-gangstera,id,t.html>, dostęp: 01.04.2013.

4. Zakład Karny w Goleniowie
5. Zakład Karny w Raciborzu
6. Zakład Karny w Tarnowie
7. Zakład Karny w Rzeszowie
8. Zakład Karny w Barczewie
9. Areszt Śledczy w Radomiu
10. Areszt Śledczy w Poznaniu
11. Areszt Śledczy w Gdańsku
12. Areszt Śledczy w Katowicach
13. Areszt Śledczy w Białymstoku
14. Areszt Śledczy w Piotrkowie Trybunalskim
15. Areszt Śledczy w Warszawie w dzielnicy Mokotów
16. Areszt Śledczy w Lublinie²⁸.

Zasady odbywania kary przez sprawców zakwalifikowanych jako „niebezpieczni” zostały wprowadzone dzięki regulacji zawartej w art. 88b i art. 88c k.k.w., ustalającej pewien rygor, który znajduje wyraz m.in. w wyposażeniu cel i innych pomieszczeń w odpowiednie zabezpieczenia techniczno-ochronne, stosowaniu wzmocnionego dozoru (np. w trakcie przemieszczania się w obrębie danej jednostki penitencjarnej), kontroli osobistej podczas opuszczania i powrotu do celi, czy monitorowania zachowania osadzonego obejmującego również część celi z urządzeniami sanitarnymi²⁹.

Nadto szczegółowe rozwiązania wynikają z aktów niższego rzędu, w tym z Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 października 2003 r. w sprawie sposobów ochrony jednostek organizacyjnych Służby Więziennej oraz Zarządzenia nr 43/2010 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 13 sierpnia 2010 r. w sprawie ustalania metod i form działalności w zakresie ochrony jednostek organizacyjnych Służby Więziennej.

Pierwszy z przywołanych aktów wskazuje, że do wyposażenia celi należą w szczególności pewne elementy o charakterze zabezpieczającym, takie jak: wewnętrzne kraty znajdujące się zarówno za drzwiami wejściowymi, jak i przed otworami okiennymi; siatki, a w miarę potrzeby także i przesłony zainstalowane na zewnątrz otworów okiennych; kraty w oknach wytworzone ze stali o podwyższonej wytrzymałości, aby w ten sposób uniemożliwić ich przecięcie lub zabezpieczone elektronicznie; sprzęt kwaterunkowy będący trwale zamocowany. Dodatkowo przewidziano możliwość zastosowania kamer telewizyjnych oraz urządzeń zapewniających nasłuch³⁰.

Zarządzenie zaś określa wytyczne co do usytuowania celi, a w tym wskazuje, iż nie może znajdować się ona „przy ścianach stanowiących linię zewnętrzną ogrodzenia ochronnego³¹”. Nadto dozwolona lokalizacja celi obejmuje jej umiejscowienie „na najwyższej kondygnacji, na parterze oraz w narożnikach budynków mieszkalnych i przy klatkach schodowych³²”, pod warunkiem, że zastosowane w tym zakresie zabezpieczenia uniemożliwią osadzonemu ewentualną ucieczkę. Na uwagę zasługuje także unormowanie odnoszące się do placu spacerowego, który zgodnie z intencją prawodawcy „nie może przylegać do linii ogrodzenia ochronnego zakładu³³”, jak też jego ogrodzenie, jeśli jest „wykonane z materiału pełnego lub prętów metalowych może stanowić linię ogrodzenia wewnętrznego zakładu³⁴”.

Specjalne wymogi odnoszą się również do postępowania funkcjonariuszy Służby Więziennej w czasie bezpośredniego kontaktu z osadzonym niebezpiecznym, stosowaniu szczególnych środków ostrożności, sposobu poruszania się w obrębie danej jednostki penitencjarnej, kolorystyki odzieży skazanego oraz wielu innych kwestii. Choć w takich oddziałach panują surowe zasady, to należy podkreślić, iż osadzeni niebezpieczni nie są wyłączeni z oddziaływania penitencjarnego³⁵.

Ciekawym rozwiązaniem jest także określenie maksymalnej liczby osób osadzonych w tzw. „enkach”, która nie może być większa niż trzy osoby w jednej celi oraz wprowadzenie zakazu umieszczania w tej samej celi innych skazanych niemających kategorii „niebezpieczny” (z wyłączeniem pewnych wyjątkowych sytuacji). Jednakże w praktyce niejednokrotnie spotykana jest tendencja do lokowania osób w pojedynczych celach, gdzie za przykład może posłużyć Zakład Karny w Sztumie, dysponujący 2 celami dwuosobowymi oraz 19 celami pojedynczymi³⁶. Choć cele przeznaczo-

²⁸ S. Przybyliński, op. cit., s. 81-82, 89.

²⁹ Zob. art. 88b i art. 88c Kodeksu karnego wykonawczego – ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz. U. Nr 90, poz. 557).

³⁰ § 81 ust. 1-2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 października 2003 r. w sprawie sposobów ochrony jednostek organizacyjnych Służby Więziennej (Dz. U. Nr 194, poz. 1902).

³¹ § 35 ust. 1 Zarządzenia nr 43/2010 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 13 sierpnia 2010 r. w sprawie ustalania metod i form działalności w zakresie ochrony jednostek organizacyjnych Służby Więziennej.

³² Ibidem, § 35 ust. 2.

³³ Ibidem, § 37 ust. 1.

³⁴ Ibidem, § 37 ust. 2.

³⁵ H. Machel, op. cit., s. 223.

³⁶ S. Przybyliński, op. cit., s. 103.

ne dla niebezpiecznych sprawiają wrażenie luksusowych, biorąc pod uwagę chociażby ich nowoczesny wygląd, to można przyjąć za S. Przybylińskim, iż „stygmatyzacja, unifikacja, osamotnienie, zubożała ilość bodźców zewnętrznych i wiele innych procesów wpisanych w funkcjonowanie osadzonych „niebezpiecznych” powodują, że odbywanie kary przybiera tam jednoznacznie ujemny kwantyfikator³⁷”. Taki stan rzeczy nie był również obcy osobom odbywającym karę pozbawienia wolności za czasów funkcjonowania systemu celkowego, co w wielu przypadkach kończyło się dość dramatycznie – skutecznymi próbami samobójczymi, jak też chorobą psychiczną osadzonych.

W ostatnim czasie dość popularny stał się krążący w Internecie film dokumentalny reżysera Janusza Mrozowskiego pt. „Bad Boys – cele dla niebezpiecznych”, ukazujący historię 28-letniego Damiana osadzonego w Oddziale VI Zakładu Karnego w Tarnowie. Film przedstawia relację widzianą oczami osoby mającej status osadzonego niebezpiecznego, który opowiada o życiu w izolacji, gdzie panuje całkowite osamotnienie, a jedyne bezpośrednie rozmowy na terenie jednostki penitencjarnej są prowadzone z samym sobą, ewentualnie z funkcjonariuszami Służby Więziennej. Zdaniem bohatera taka forma odbywania kary pozbawienia wolności mija się z celem resocjalizacji.

Postępowanie wobec osób z zaburzeniami psychicznymi

W listopadzie 2013 r. Prezydent RP Bronisław Komorowski podpisał Ustawę o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób. Ustawa ta ma mieć zastosowanie do osób, które łącznie spełniają następujące przesłanki:

- 1) odbywają prawomocnie orzeczoną karę pozbawienia wolności lub karę 25 lat pozbawienia wolności, wykonywaną w systemie terapeutycznym,
- 2) w trakcie postępowania wykonawczego występowały u nich zaburzenia psychiczne w postaci upośledzenia umysłowego, zaburzenia osobowości lub zaburzenia preferencji seksualnych,
- 3) stwierdzone u nich zaburzenia psychiczne mają taki charakter lub takie nasilenie, że zachodzi co najmniej wysokie prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej, zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 10 lat.³⁸

Przestępcy spełniający powyższe przesłanki umieszczani mają być w nowopowstałym Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym. Cały teren ośrodka jest monitorowany, a każdy ruch osób w nim przebywający jest utrwalany, a nagrania przechowuje się przez okres 6 miesięcy. Jeżeli opinia psychologiczna i psychiatryczna osoby odbywającej karę pozbawienia wolności wykaże możliwość zaistnienia wspomnianych przesłanek, dyrektor jednostki penitencjarnej składa wnioski o uznanie jej za osobę stwarzającą zagrożenie. Jednak najistotniejszym elementem tej ustawy jest zapis stanowiący, że uznać za szczególnie niebezpieczną można również osobę, która już zakończyła odbywanie kary pozbawienia wolności. Umieszczenie w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym orzeka się bezterminowo.

Z tekstu ustawy wynika więc, że nawet osoby, które odbyły już wyznaczoną karę pozbawienia wolności lub 25 lat pozbawienia wolności, mogą zostać odizolowane od społeczeństwa poprzez umieszczenie w specjalnym ośrodku, gdzie każdy ich krok będzie na bieżąco kontrolowany i zapisywany. Pobyt w ośrodku połączony ma być z objęciem przestępcy postępowaniem terapeutycznym, które ma na celu poprawę jego stanu zdrowia oraz zachowania. Długości pobytu takiego skazanego nie określa się z góry – będzie on mógł opuścić ośrodek wtedy, kiedy swoim zachowaniem udowodni, że będzie w stanie funkcjonować w społeczeństwie, nie stwarzając przy tym zagrożenia dla zdrowia, życia albo wolności seksualnej innych osób.

Systemy penitencjarne państw skandynawskich

Dla porównania warto przedstawić systemy penitencjarne, które obowiązywały i obowiązują nadal w państwach skandynawskich. Wyboru tych krajów dokonano na podstawie analizy obowiązującej tam polityki penitencjarnej, która zajmuje się wykonywaniem zróżnicowanych współcześnie środków polityki karnej. Taka definicja została przyjęta, ponieważ lepiej ukazuje, że podejście do jednostek penitencjarnych oraz sposoby, w jakie się je wykorzystuje, zależą od decyzji dotyczących kar izolacyjnych, a także pozostałych kar. Skandynawia jest dobrym przykładem na połączenie instytucjonalne i administracyjne kary pozbawienia wolności i probacji³⁹.

W krajach skandynawskich odnaleźć można zarówno stare i ponure więzienia, jak i takie, które stosują nowoczesną politykę penitencjarną. W Danii występują zamknięte zakłady karne, które od otoczenia nie są odgródzone murem.

³⁷ Ibidem, s. 109.

³⁸ Art. 1. Ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (Dz. U. 2014 poz. 24)

³⁹ M. Płatek, Systemy penitencjarne państw skandynawskich: na tle polityki kryminalnej, karnej i penitencjarnej, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2007, s. 31.

Więźniowie poza celami poruszają się w obecności strażników, lecz obserwatorzy z zewnątrz mogą dostać się na teren jednostki praktycznie bez problemów. Inaczej sytuacja wygląda w przypadku otwartych zakładów karnych – tam osadzeni nie życzą sobie wizyt „z zewnątrz”, a administracja jednostek to respektuje. W Finlandii dodatkowo występują „ruchome” zakłady karne – są to proste baraki, których lokalizacja zmieniania jest w zależności od tego, w jakim miejscu w danym okresie pracują skazani. Właściwie od ludzi niepozbawionych wolności, sytuacja więźniów różni się wyłącznie w dwóch kwestiach – nie mogą oni spożywać alkoholu oraz nie wolno im bez zezwolenia oddalać się z miejsca pracy. W norweskim zakładzie karnym Sanefjord, przeznaczonym dla kobiet skazanych na karę pozbawienia wolności, osadzone są w dość zażytych stosunkach ze strażnikami więziennymi i często doradzają im, jak mają rozwiązać swoje problemy. Z kolei w Szwecji warto zwrócić uwagę na zakład karny Björk, który swoim wyglądem i stosowaną polityką zupełnie odbiega od tradycyjnych wyobrażeń o jednostkach penitencjarnych – jest to elegancka willa znajdująca się w małym parku. Nowych osadzonych przyjmuje się wyłącznie po wyrażeniu zgody przez... skazanych, którzy aktualnie odbywają tu swoje kary. Wszyscy więźniowie dniami pracują poza jednostką, każdy w innej instytucji, a na dodatek sami dojeżdżają i wracają z pracy⁴⁰.

Szwecja

Szwecja przez lata rozważała, która z odmian systemu celkowego – auburnska czy może filadelfijska – okaże się lepsza. Ostatecznie batalię wygrała odmiana filadelfijska, która zapoczątkowała budowanie celkowych zakładów karnych i przyjęła system jednoosobowego odbywania kary nocami. Choć taka praktyka w szwedzkich więzieniach stosowana jest i dziś, na początku XX wieku zaczęto zastanawiać się nad modyfikacją odmiany filadelfijskiej, ponieważ nie przynosiła ona spodziewanych efektów, a jedynie rozczarowanie. Od roku 1934 starano się traktować pozbawienie wolności jako karę ostateczną, a dla potrzeb resocjalizacji trzeba stosować inne środki. Skutkiem tego większość kar orzekanych w kolejnych latach stanowiły grzywny, zaś więzienia wyludniono. W stosunku do pozostałych osadzonych wydano w roku 1945 ustawę więzienną, która zakładała polepszenie warunków, w jakich odbywano karę. Stopniowo odchodzono od alienacji skazanych, ponieważ zakładano, że prowadzi ona do zagrożenia bezpieczeństwa i powstania szkodliwych skutków uwięzienia. Choć w obecnie obowiązującej ustawie więziennej jest wiele norm regulujących bezpieczeństwo więźniów, to jednak pojawiają się również głosy, że to właśnie cele jednoosobowe mają zapewnić osadzonym bezpieczeństwo. Dlatego też przyjmuje się praktykę izolacji podczas nocy, żeby zmniejszyć ryzyko gwałtu, napaści bądź jakiegokolwiek innej formy zagrożenia zdrowia lub życia skazanym⁴¹.

Dania

W Danii pojedyncze cele oraz możliwość indywidualnej aranżacji ich wnętrza mają służyć jako jedne z elementów zmniejszających negatywne skutki więzienia. Obowiązuje zasada, że tych skazanych, którzy wywierają nacisk na słabszych od siebie, izoluje się w odrębnych oddziałach. Również dla słabszych osadzonych przewidziane są działania mające na celu ich ochronę przed atakami choćby na tle rasowym czy religijnym, m.in. funkcjonuje tzw. system dwóch kluczy, który umożliwia skazanym posiadanie klucza do swojej celi, co chroni ich prywatność przed nieproszonymi gośćmi⁴².

Norwegia

W Norwegii elementy systemu celkowego zauważalne są przede wszystkim w zakładzie karnym Ila, przeznaczonym dla najcięższych przestępców. Właśnie tam panuje zasada cel jednoosobowych. W tymże więzieniu swoją karę odbywa Anders Breivik odpowiedzialny za ataki i masowe zabójstwo, których dopuścił się w 2011 roku. Ila posiada najwyższe poziomy zabezpieczeń przed ucieczką więźniów. Wspomniana jednostka penitencjarna jest doskonale urządzona i przypomina luksusowy hotel, a to wszystko dzięki nowoczesnemu wyposażeniu cel m.in. w telewizor z płaskim ekranem oraz skorzystaniu z usług dekoratora wnętrz, który zadbał o odpowiednią atmosferę. Mimo tego, że każdy wolałby być raczej w innym miejscu, niż być osadzonym za więziennymi murami, prób ucieczek w ostatnich latach jest w Norwegii coraz mniej. Jednym z możliwych sposobów odbywania kary pozbawienia wolności w Ila jest izolacja – skazani przebywają w odosobnieniu i mają jedynie możliwość rozmowy z kapłanem. Ewentualne odwiedziny krewnych dozwolone są wyłącznie po zatwierdzeniu ich przez policję lub prokuratora⁴³.

⁴⁰ Ibidem, s. 209.

⁴¹ Ibidem, s. 318-327.

⁴² Ibidem, s. 343-345.

⁴³ <http://www.ilafengsel.no/romninger.html>, dostęp: 25.04.2013; <http://wiadomosci.onet.pl/prasa/w-tym-luksusowym-wiezieniu-odbędzie-kare-breivik/dwmsr>, dostęp: 03.10.2013.

Finlandia

Fińskie prawo wymaga, żeby warunki panujące w zakładach karnych były jak najbardziej zbliżone do tych, które panują na wolności. Dlatego też kary izolacyjne stosowane są niezwykle rzadko i wyłącznie w wyjątkowych przypadkach. Prawo dopuszcza możliwość przyjęcia do jednostki penitencjarnej skazanego razem z małym dzieckiem, które pozostaje pod jego opieką. Elementy systemu celkowego odnaleźć można w historii Centralnego Więzienia w Helsinkach, którego elementem charakterystycznym były wąskie i ciemne cele, w których mieściła się najwyżej jedna osoba, choć czasem niestety z trudem⁴⁴. Miało to zapobiec kontaktom więźniów z innymi skazanymi.

Podsumowanie

Choć izolacja różnie wygląda w polskich i zagranicznych jednostkach penitencjarnych, niewątpliwie służy temu samemu – wyeliminowaniu ze społeczeństwa osób, które stanowią poważne zagrożenie dla innych oraz ich resocjalizację, aby w przyszłości mogli powrócić do życia poza więziennymi murami i – co najważniejsze – życia zgodnie z prawem. Jednak bez względu na to, czy swoją karę przestępcy będą odbywać w polskim czy skandynawskim zakładzie karnym, trzeba pamiętać o jednym – popełnienie choćby najgorszego przestępstwa nie pozbawia sprawcy podstawowych praw człowieka, takich jak np. prawo do życia lub zakaz stosowania tortur. Takie zapisy odnaleźć można zarówno w aktach prawa krajowego, jak i międzynarodowego (np. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 r.). System celkowy wydaje się być tu karą dla psychiki przestępcy, ponieważ odizolowany od współwięźniów zostaje sam ze swoimi myślami i jedyne, czym może się zająć, to rozpamiętywanie swojego czynu.

Podsumowując powyższe rozważania wskazać należy, że choć system celkowy prężnie funkcjonował w XVIII wieku, to obecnie również istnieją pojedyncze cele, lecz stosowane przede wszystkim w skrajnych sytuacjach. Biorąc pod uwagę rozwiązania wprowadzone przez polskiego ustawodawcę, czy to na gruncie obowiązującego Kodeksu karnego wykonawczego, czy innych aktów prawnych, możliwe jest umieszczenie osadzonego w celach izolacyjnych stanowiących karę dyscyplinarną za przekroczenia, w specjalnych oddziałach lub celach przeznaczonych dla tzw. sprawców niebezpiecznych, jak również w celi zabezpieczającej w ramach zastosowanego środka przymusu bezpośredniego. Nadto zauważyć należy, że choć w celach jednoosobowych umieszcza się sprawców stanowiących duże zagrożenie, to jednak niejednokrotnie warunki tam panujące okazują się być dość mocno zróżnicowane – od skromnej „izdebki” po luksusowy apartament, tym bardziej, gdy dokona się porównania warunków panujących chociażby w jednostkach penitencjarnych poszczególnych państw europejskich, takich jak Polska, Dania, Finlandia, Szwecja czy Norwegia. Warto również wspomnieć o wprowadzonej niedawno w Polsce możliwości całkowitej izolacji od społeczeństwa przestępców szczególnie niebezpiecznych nawet po ukończeniu odbywania przez nich kary pozbawienia wolności.

CONTEMPORARY POOR SUBSTITUTE FOR PENITENTIARY SEPARATE SYSTEM ON THE EXAMPLE OF POLAND AND NORDIC COUNTRIES

The article discusses the problem of the effectiveness of imprisonment dependent on the severity of the isolation of the prisoner in the prison. The article describes the advantages and disadvantages of the eighteenth-century penitentiary separate system in varieties of Philadelphia and Auburn. and contains an analysis of its performance in modern times. In Poland, a poor substitute for this system are the cells of insulation, security cells and troops or just separate cells for dangerous prisoners, whose amount is still increasing. The authors also pay attention to the danger of the effectiveness of rehabilitation of prisoners, as well as their mental state and life. In contrast, the article contains considerations regarding the functioning of the separate system in the Nordic countries, thus providing a critical assessment of the solutions adopted by the legislature.

⁴⁴ M. Płatek, op. cit. s. 427-431.

Paula Kamińska
Anna Warkowska

KOMPETENCJE TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO A TZW. WYROKI APLIKACYJNE

Polski Trybunał Konstytucyjny został utworzony na bazie modelu austriackiego (europejskiego), którego autorem jest przedstawiciel pozytywistycznej teorii prawa Hans Kelsen¹. W 1920 r. powstał pierwszy w Europie trybunał konstytucyjny, będący wzorem dla później tworzących się trybunałów. Według modelu austriackiego utworzony został odrębny organ państwowy upoważniony do rozstrzygania sporów kompetencyjnych, sporów dotyczących stosowania norm konstytucyjnych oraz abstrakcyjnej kontroli konstytucyjności ustaw, w późniejszym czasie kontrola ta miała także charakter konkretny². W Polsce utworzenie Trybunału Konstytucyjnego długo nie było możliwe. Najpierw ze względu na I i II wojnę światową, z powodu destabilizacji systemu konstytucyjnego, później zaś uniemożliwiła to doktryna radziecka. Dopiero 26 marca 1982 roku na podstawie nowelizacji Konstytucji z 1952 roku wprowadzono Trybunał Konstytucyjny do systemu organów państwa polskiego³. Ze względu na spory dotyczące istoty tego organu pierwsza ustawa określająca zakres działania TK została uchwalona przez Sejm 29 kwietnia 1985 roku i zachowała moc prawną do 1997 roku, w którym to uchwalono Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej, która znacznie zmodyfikowała pozycję ustrojową TK i jego kompetencje.

Działający obecnie w Polsce Trybunał Konstytucyjny, pełni funkcję gwaranta nienaruszalności Konstytucji RP. Funkcje tę może sprawować, dzięki przyznanym mu w ustawie zasadniczej kompetencjom i uszczegółowionym w ustawie z dnia 1 sierpnia 1997 roku o Trybunale Konstytucyjnym. Podstawową kompetencją TK, która nadaje mu charakter sądu konstytucyjnego, jest kontrola norm, czyli orzekanie o zgodności aktów normatywnych niższego rzędu z aktami wyższego rzędu. Pozostałe z nich dotyczą orzekania o skargach konstytucyjnych, rozstrzygania sporów kompetencyjnych między centralnymi konstytucyjnymi organami państwa, orzekania o zgodności z konstytucją działalności, a także celów partii politycznych oraz rozstrzyganie o powstaniu tymczasowej niemożności w sprawowaniu urzędu przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Tryb orzekania o zgodności celów i działań partii politycznych unormowany jest w ustawie o TK w artykułach 55-58, będących rozwinięciem art. 188 pkt.4⁴ Konstytucji RP. Kontrola ta może przebiegać na trzech etapach: rozpatrywania wniosku o wpis partii do ewidencji, wprowadzania zmian do statutu partii będącej już w ewidencji sądu, już po wpisaniu partii do ewidencji⁵. Podczas wykonywania tej funkcji trybunał stosuje przepisy kodeksu postępowania karnego, co skutkuje wydaniem wyroku. W zależności od tego, na jakim etapie był wnoszony wniosek o zbadanie zgodności z Konstytucją działalności lub celów partii politycznych, wyrok będzie niósł za sobą odmienne skutki. W przypadku wszczęcia postępowania przed wpisem partii do ewidencji, skutkiem będzie odmowa wpisu partii do ewidencji. Kiedy postępowanie dotyczyło zmian w statucie partii, skutkować będzie to odmową wpisania tych zmian. Natomiast w przypadku postępowania następczego, efektem będzie wykreślenie partii z ewidencji.

Kolejną kompetencją TK jest rozpatrywanie skarg konstytucyjnych. Jest to instytucja służąca osobie fizycznej lub osobie prawnej do ochrony, na drodze szczególnego postępowania przed sądem konstytucyjnym, przysługujących jej praw obywatelskich w przypadku ich naruszenia przez akty organów państwowych⁶. Definicja ta uwzględnia podstawowe elementy, takie jak podmiot i przedmiot skargi oraz sposób dochodzenia praw. Podmiotem skargi konstytucyjnej według Konstytucji RP jest „każdy, czyje wolności lub prawa zostały naruszone”⁷. Sam TK przyjmuje szeroką interpretację określenia „każdy”, pod którym kryją się zarówno obywatele polscy, cudzoziemcy, bezpaństwowcy, osoby prawne, partie polityczne stowarzyszenia, organizacje. Warunkiem koniecznym wniesienia skargi jest po pierwsze naruszenie praw i wolności konstytucyjnych – tylko one mogą być przedmiotem skargi. Po drugie naruszenie to nastąpiło przez akt normatywny, na podstawie którego sąd lub organ administracyjny orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach skarżącego. Wynika z tego, iż naruszenie to musi dotyczyć konkretnego podmiotu, a on sam poniósł uszczerbek prawny i w

¹ G. Kuca, *Zasada podziału władzy w konstytucji RP z 1997 roku*, Warszawa 2014, s. 272

² J. Kuciński, *Legislatywa – Egzekutywa – Judykatura: konstytucyjne instytucje i mechanizmy służące równowadze władz w polskim systemie trójpodziału*, Warszawa 2010, s. 319-320

³ *Prawo konstytucyjne*, red. Z. Witkowski, Toruń 2013, s. 490

⁴ „Trybunał Konstytucyjny orzeka w sprawach: (...) zgodności z Konstytucją celów lub działalności partii politycznych”

⁵ *Prawo konstytucyjne*, red. Z. Witkowski, Toruń 2013, s. 525

⁶ B. Banaszak, *Skarga konstytucyjna, Państwo i prawo 1995*, nr 12, s. 4-5

⁷ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997r. (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483), art. 79

jego interesie jest jego naprawienie. Instytucja skargi konstytucyjnej jest szczególnym sposobem ochrony praw i wolności jednostki.

TK możemy nazwać także organem arbitrażowym, co wynika z jego kompetencji do rozstrzygania sporów kompetencyjnych między centralnymi konstytucyjnymi organami państwa. Wyróżnia się dwa rodzaje sporów kompetencyjnych: pozytywne i negatywne⁸. Z pierwszymi mamy do czynienia, gdy dwa lub więcej organów uznają się za niewłaściwe do rozstrzygnięcia danej sprawy. Drugie zaś, jak można się domyślić, polegają na odwrotnej sytuacji, mają więc miejsce, gdy dwa lub więcej organów uznają się za kompetentne do rozstrzygnięcia sprawy lub wydały decyzje w tej samej sprawie. Jeśli chodzi o podmioty, które mogą podjąć inicjatywę, to wylicza je enumeratywnie art. 192 Konstytucji. Należą do nich: Prezydent Rzeczypospolitej, Marszałek Sejmu, Marszałek Senatu, Prezes Rady Ministrów, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego i Prezes Najwyższej Izby Kontroli.

W zakres kognicji Trybunału Konstytucyjnego wchodzi również rozstrzygnięcie w sprawie zaistnienia tymczasowej przeszkody w sprawowaniu urzędu Prezydenta RP. Kompetencja ta jest wyrażona w art. 131 ust. 1 Konstytucji. Stanowi on, iż w przypadku wystąpienia przejściowej przeszkody w sprawowaniu przez Prezydenta urzędu ma on obowiązek zawiadomić Marszałka Sejmu o zaistniałej sytuacji, przekazując Marszałkowi tymczasowe pełnienie obowiązków Prezydenta RP. Jeżeli natomiast zdarzy się tak, że Prezydent nie będzie miał możliwości zawiadomienia Marszałka Sejmu, wówczas o stwierdzeniu zaistnienia tymczasowej przeszkody w sprawowaniu urzędu rozstrzyga niezwłocznie Trybunał Konstytucyjny na wniosek Marszałka Sejmu. W przypadku uznania przejściowej niemożności sprawowania urzędu przez Prezydenta Rzeczypospolitej Trybunał Konstytucyjny powierza Marszałkowi Sejmu tymczasowe wykonywanie obowiązków głowy państwa. W rozprawie dotyczącej stwierdzenia zaistnienia tymczasowej niemożności Prezydenta do sprawowania urzędu uczestniczą: Marszałek Sejmu, Marszałek Senatu, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego oraz Prokurator Generalny⁹. Postanowienia TK o stwierdzeniu zaistnienia przejściowej niemożności sprawowania urzędu przez Prezydenta oraz o tymczasowym powierzeniu jego kompetencji Marszałkowi Sejmu, podlegają ogłoszeniu w dzienniku urzędowym „Monitor Polski”.

Najważniejszym jednak zadaniem TK jest kontrola norm. Polega ona, jak wcześniej wspomnieliśmy, na badaniu zgodności aktów niższego rzędu z aktami rzędu wyższego. Według Konstytucji RP obejmuje ona kontrole zgodności: ustaw i umów międzynarodowych z konstytucją, ustaw z ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi, których ratyfikacja wymagała uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie, oraz przepisów prawa, wydawanych przez centralne organy państwowe, z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi i ustawami¹⁰. Po wniesieniu przez uprawniony organ wniosku o ustalenie zgodności danego przepisu z konstytucją, TK ma obowiązek wszcząć postępowanie, w wyniku którego wydaje orzeczenie o konstytucyjności lub niekonstytucyjności aktu normatywnego¹¹. W pierwszym przypadku orzeczenie ma charakter deklaratoryjny i ostateczny, daje poczucie pewności zgodności danego aktu z Konstytucją oraz ma moc powszechnie obowiązującą¹². W drugim zaś niekonstytucyjność możemy podzielić na formalną i materialną¹³. Formalna odnosi się do procedury stanowienia aktu oraz wydania go przez organ do tego nieupoważniony, np. wydanie przez ministra rozporządzenia bez upoważnienia wynikającego z ustawy. Materialna dotyczy treści aktu normatywnego. Stwierdzenie niekonstytucyjności ma charakter konstytutywny z tego względu, że powoduje zmianę w stanie prawnym. Skutkiem stwierdzenia niekonstytucyjności aktu jest utrata jego mocy prawnej, wiążąca wszystkie podmioty prawa. Zgodnie z art. 190 ust. 2 Konstytucji RP akt co do zasady traci moc z chwilą ogłoszenia go w organie urzędowym, w którym wcześniej był on ogłoszony. Jednak art. 190 ust. 3 przewiduje wyjątki od tej zasady. Według niego „TK może określić inny termin utraty mocy aktu normatywnego”. Najwięcej wątpliwości w tym przepisie budzi określenie „inny”. Nie ma zastrzeżeń co do prospektywnych skutków orzeczenia, bo już w Konstytucji istnieją konkretne terminy, w czasie których akt traci moc prawną (ustawy do 18 miesięcy, inne akty normatywne do 12 miesięcy), tak wiele kontrowersji wzbudza interpretacja retrospektywna tego przepisu. Oznacza ona, iż według TK przepis niekonstytucyjny traci moc obowiązującą *ex tunc*¹⁴. Niesie to za sobą poważne konsekwencje, ponieważ powoduje komplikację, wytworzonych na podstawie wadliwego przepisu, stosunków prawnych.

⁸ L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne*, Warszawa 2008, s. 369

⁹ B. Szmulik, *Sądowictwo konstytucyjne, ochrona konstytucyjności prawa w Polsce*, Lublin 2001, s. 113

¹⁰ Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997r. (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483), art. 188 pkt. 1-3

¹¹ Uprawnione podmioty: Prezydent RP, Marszałek Sejmu, Marszałek Senatu, Prezes Rady Ministrów, 50 posłów, 30 senatorów, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego, Prokurator Generalny, Prezes Najwyższej Izby Kontroli, Rzecznik Praw Obywatelskich, Krajowa Rada Sądownictwa w zakresie, o którym mowa w art. 186 ust. 2, organy stanowiące jednostek samorządu terytorialnego, ogólnokrajowe organy związków zawodowych oraz ogólnokrajowe władze organizacji pracodawców i organizacji zawodowych, kościoły i inne związki wyznaniowe, podmioty określone w art. 79 w zakresie w nim wskazanym

¹² Z. Czeszejko-Sochacki, *Sądowictwo konstytucyjne w Polsce na tle porównawczym*, Warszawa 2003, s. 401

¹³ E. Zwierzchowski, *Prawo i kontrola jego zgodności z konstytucją*, Warszawa 1997, s. 175

¹⁴ Skutek z mocą wsteczną

Wyroki aplikacyjne są rodzajem orzeczeń, w których TK ingeruje w skutki jego wykonania. Orzeczenia te są stosunkowo nowym rodzajem rozstrzygnięć. Pierwszy raz wspominał o nich Kazimierz Jaśkowski¹⁵. Pod mianem orzeczeń aplikacyjnych rozumie się te, negatywne wyroki, których sentencja ingeruje w skutki prawne orzeczenia dotyczące stanu faktycznego sprzed dnia jego ogłoszenia. Ingerencja ta przybiera dwie formy. Jedną z nich jest ingerencja czasowa, o której mowa była wcześniej, i która ma swoje unormowanie w Konstytucji RP, drugą zaś ingerencja w skutki orzeczenia poprzez ich wyłączenie, ograniczenie, bądź rozszerzenie. Ani w Konstytucji RP, ani w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym nie znajdziemy podstawy prawnej, która umożliwiłaby modyfikowanie skutków orzeczeń TK tak, by jego skutki wyłączyć, ograniczyć lub poszerzyć. Mimo to orzeczenia aplikacyjne są wydawane. Monika Florczak – Wątor dzieli je na trzy grupy. Pierwszą są wyroki związane z uiszczeniem opłaty lub podatku na podstawie wadliwego aktu normatywnego, które wyłączają możliwość domagania się zwrotu uiszczonych kwot. Klasycznym przykładem takiego wyroku jest orzeczenie TK dotyczące podatku akcyzowego¹⁶. W tym przypadku chociaż TK stwierdził, że wprowadzenie takiego podatku nie mogło w świetle przepisów prawa nastąpić na podstawie rozporządzenia Ministra Finansów, to uznał jednocześnie, iż wprowadzenie takich przepisów było zasadne. Drugą grupą są wyroki ograniczające skutki prawne orzeczenia. Na przykład Trybunał orzeka o niekonstytucyjności jakiegoś przepisu, ale zaznacza, iż rozstrzygnięcie to, ma zastosowanie do stosunków prawnych powstałych od określonej daty¹⁷. Trzecia grupa związana jest z instytucją skargi konstytucyjnej, ponieważ są to wyroki, które stwierdzają niekonstytucyjność przepisu, odraczają utratę jego mocy, ale jednocześnie zaznaczają, że skarżący może skorzystać z instytucji wzruszalności orzeczeń z art. 190 ust. 3 Konstytucji RP¹⁸. Jak widać w każdym z tych trzech rodzajów orzeczeń Trybunał Konstytucyjny oprócz wykonywania swoich unormowanych kompetencji, dokonuje także czynności wykraczających poza jego zwykłe zadania.

Należy zastanowić się, jakie konsekwencje niosą za sobą wyroki aplikacyjne w sferze kompetencji Trybunału Konstytucyjnego. Stwierdzenie, że Trybunał przekracza swoje kompetencje jest oczywiste i wynika z wcześniejszych naszych rozważań. W polskiej Konstytucji brakuje sformułowania, które byłoby podstawą prawną umożliwiającą TK ingerencję w skutki jego orzeczeń. Na przykład w austriackiej Federalnej Ustawie Konstytucyjnej kompetencja ta wynika ze stwierdzenia: „o ile Trybunał nie orzeknie inaczej”¹⁹. Naszym zdaniem wprowadzenie podobnej formuły do polskiego systemu prawa wykluczałoby wysnuwanie wniosków, iż TK przekracza zakres swoich kompetencji. Dojście do takiej konkluzji umożliwia stwierdzenie, iż podstawową funkcją TK jest eliminowanie z systemu prawnego wadliwych aktów normatywnych, a nie ingerencja w stosunki prawne powstałe w wyniku stosowania niezgodnych z konstytucją unormowań. Jednak w rzeczywistości Trybunał Konstytucyjny możemy postrzegać zarówno jako prawodawcę tzw. negatywnego, jak i pozytywnego. Tzw. negatywny prawodawca, zgodnie z poglądem głoszonym przez wspomnianego już H. Kelsena, ma ograniczać się tylko do stania na straży konstytucyjności prawa, natomiast w dzisiejszej doktrynie, ze względu na praktyczny wymiar skutków orzeczeń, rola ta przejmuje pewien zakres uprawnień właściwy prawodawcy tzw. pozytywnemu. Przykładem prawodawstwa pozytywnego jest m.in. podejmowanie przez Trybunał decyzji odnośnie tego, czy stwierdzenie niezgodności orzeczenia sądu powszechnego z Konstytucją, daje możliwość wznowienia postępowania w danej sprawie, czy pozostaje ono niewzruszalne. Pozytywna rola Trybunału wiąże się z pojęciem szeroko rozumianego aktywizmu sędziowskiego. Według Bogusława Banaszaka jest on definiowany jako „wyjście poza rozstrzyganie konkretnych spraw i uczestnictwo w szeroko pojętym rozwiązaniu problemów społecznych, czy też w kształtowaniu koncepcji państwa”²⁰. Wykracza tym samym poza zakres wstrzemięźliwości sędziowskiej związanej z zasadą wzajemnego równoważenia się władz. Aktywizm w wyżej opisanej formie przejawia się częstokroć w dokonywaniu swobodnej interpretacji przepisów Konstytucji oraz imputowaniu własnego systemu wartości w wydane orzeczenia. Można zatem użyć sformułowania „aktywizm nadmierny”, który zaburza obraz sędziego jako niezawisłego, obiektywnego organu władzy sądowniczej²¹.

Podsumowując w odniesieniu do przedstawionych przez nas argumentów, można jednoznacznie stwierdzić, iż w zakresie wydawania przez Trybunał Konstytucyjny orzeczeń aplikacyjnych przekracza on swoje kompetencje, ze względu na brak podstawy prawnej. Niemniej jednak naszym zdaniem ma to swoje uzasadnienie w wymiarze praktycznym, dlatego dobrze byłoby zastanowić się nad tym, czy nie należałoby wprowadzić, do obecnie obowiązujących przepisów, regulacji, które rozszerzałyby kompetencje Trybunału. Pozwoliłoby to na prawnie uzasadnione traktowanie TK jako tzw. prawodawcy pozytywnego. Zdajemy sobie sprawę z tego, iż stanowiłoby to naruszenie art. 87 Konstytucji, ponieważ powodowałoby zmianę w systemie źródeł prawa powszechnie obowiązującego. Zamknięty katalog źródeł

¹⁵ K. Jaśkowski, Kompetencji nie można domniemywać, Rzeczpospolita z dnia 2-3 października 2004r.

¹⁶ Wyrok z dnia 6 marca 2002, sygn. P 7/00

¹⁷ Np. Wyrok z dnia 23 marca 2003, sygn. K 20/02

¹⁸ Np. Wyrok z dnia 18 maja 2004, sygn. SK 38/03

¹⁹ Ustawa Zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec z dnia 23 maja 1949r.

²⁰ B. Banaszak, Aktywizm orzeczniczy Trybunału Konstytucyjnego. „Przegląd Sejmowy” 2009, nr op. cit., s.75

²¹ J. Kuciński, Legislacyjna – Egzekutywa – Judykacyjna: konstytucyjne instytucje i mechanizmy służące równowadze władz w polskim systemie trójpodziału, Warszawa 2010, s. 333

prawa jest charakterystyczny dla systemu prawa kontynentalnego. Gdyby ustanowić orzeczenia TK źródłem prawa powszechnie obowiązującego, spowodowałoby to wprowadzenie do systemu prawa polskiego elementów właściwych *common law*. Mielibyśmy wtedy do czynienia z tzw. prawem precedensowym, które polega na możliwości tworzenia norm prawnych poprzez wydawane przez sądy orzeczenia. Mamy świadomość tego, że proponowane rozwiązanie jest kontrowersyjne, gdyż ciężko jest wprowadzić tak poważne zmiany do ustabilizowanego systemu. Pojawiłyby się także wątpliwości co do prawidłowego funkcjonowania koncepcji podziału władz. Unormowania odnośnie tej kwestii są zawarte w art. 10 Konstytucji RP. Podział władz na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą, które są od siebie niezależne, jest właściwy dla wszystkich demokratycznych ustrojów państwowych. Zaburzenie go wiązałoby się z utratą jednego z podstawowych elementów demokratycznego państwa prawa. Aby nie doprowadzić do takiej sytuacji, regulacje te powinny być opracowane w sposób dostatecznie szczegółowy, by zapobiec powstawaniu sporów kompetencyjnych między władzą ustawodawczą a sądowniczą. Innym wyjściem mogłoby być poszerzenie składu Trybunału Konstytucyjnego o wykwalifikowanych sędziów, którzy pełniliby funkcję tzw. pozytywnego prawodawcy z jednoczesną możliwością konsultacji i współdziałania z organami władzy legislacyjnej. To rozwiązanie byłoby znacznie trudniejsze do zrealizowania, ponieważ wiązałoby się z przekroczeniem zasady niezawisłości sędziów i niezależności sądów. Dlatego realizacja takiej koncepcji jest praktycznie niemożliwa w demokratycznym państwie prawa.

COMPETENCE OF THE CONSTITUTIONAL TRIBUNAL AND APPLICATION SENTENCES

The Constitutional Tribunal has competence to examine the conformity of statutes and international agreements to the Constitution, the conformity of a statute to ratified international agreements whose ratification required prior consent granted by statute, the conformity of legal provisions issued by central State organs to the Constitution, ratified international agreements and statutes, the conformity to the Constitution of the purposes or activities of political parties, complaints concerning constitutional infringements, as specified in Article 79, para.1 and settle disputes over authority between central constitutional organs of the State. In the application statements the Constitutional Tribunal exceed competence because interferes in effects its statements.

Klaudia Frągnowska
Katarzyna Demczuk
Martyna Ostrowska

PSYCHOLOGICZNE PODSTAWY FORMOWANIA SIĘ ZEZNAŃ ŚWIADKA

Wstęp

Bardzo ważnym aspektem postępowania sądowego jest ustalenie prawdy. Odbyna się to przy zastosowaniu różnych metod i środków. Do jednych z nich należą zeznania świadków. Są one bardzo często jedynym sposobem pozyskania wiedzy na temat zdarzenia stanowiącego przedmiot postępowania. Na to w jaki sposób ludzie postrzegają daną sytuację wpływa wiele elementów. Stanowi to przedmiot badań psychologii zeznań, która obejmuje kwestie związane z wpływem czynników w ujęciu wielopłaszczyznowym na zachodzące w psychice człowieka procesy poznawcze.

Każda osoba zgodnie z art. 177 § 1 k. p. k wezwana w charakterze świadka ma obowiązek stawić się i złożyć zeznania. Obowiązek ten istnieje także wówczas, gdy osoba nic nie wie na temat zdarzenia będącego przedmiotem toczącego się postępowania lub okoliczności z nim związanych albo mających jakiegokolwiek znaczenie dla procesu. Głównym obowiązkiem świadka jest złożenie zeznania, czyli przekazanie organowi procesowemu wiadomości dotyczących przedmiotu procesu. Zeznanie obejmuje podanie danych dotyczących jego osoby oraz przedstawienie tego, co jest mu w sprawie wiadome¹.

Zagadnienia wprowadzające do psychologii zeznań

Psychologia zeznań to zakres psychologii kryminalistycznej ułatwiający organom śledczo-sądowym uzyskiwanie i ocenę środków dowodowych z osobowych źródeł². Jak wskazuje R. Wiśnicka - ma ona nie tylko znaczenie w sądownictwie, ale również przy ustalaniu faktów w badaniach historycznych, w badaniu opinii publicznej, publicystyce, polityce itp³. Dotyczy to formowania się zeznań, na którego wymiar wpływ mają takie czynniki jak wiek, płeć, poziom wykształcenia oraz inne indywidualne aspekty.

Podstawowym problemem psychologii zeznań jest określenie prawdziwości wypowiedzi osób zeznających. Stąd zaistniała konieczność ich sklasyfikowania. Można je podzielić na :

1. zeznania prawdziwe i szczerze, które stanowią najbardziej optymalny i pożądany dla celów procesu typ zeznań;
2. zeznania prawdziwe a nieszczerze, na gruncie dogmatycznym występować będzie zjawisko nieudolnego usiłowania fałszywych zeznań;
3. zeznania nieprawdziwe a równocześnie szczerze, które występują najczęściej na skutek wad spostrzegania, schorzeń psychicznych lub też nieświadomego uzupełnienia pewnych braków pamięciowych, z których świadek nie zdaje sobie sprawy;
4. zeznania nieprawdziwe i nieszczerze, czyli tzw. zeznania fałszywe⁴.

Do oceny wiarygodności zeznań świadka stosuje się liczne kryteria, które pozwalają na ich rozróżnienie. Według F. Arntzena można je sklasyfikować w cztery grupy⁵. Pierwszą grupę stanowią kryteria, które wynikają z przebiegu zeznania. Można do nich zaliczyć:

1. stałość zeznania w wielu czasowo odległych badaniach;
2. rodzaj i sposób powstawania późniejszych uzupełnień.

Stażność zeznań oznacza, że te późniejsze są adekwatne do złożonych wcześniej. Ma to duże znaczenie dla postępowania, ponieważ czasem wiarygodność zeznań można wykluczyć już podczas jednego przesłuchania. Niezmiennność zeznań i ich moc dowodową można ocenić dopiero, kiedy ich treść zestawia się z tymi złożonymi wcześniej. Natomiast uzupełnienie oznacza poszerzenie zeznań. Pozwala to na ujawnienie większej ilości faktów stanowiących przedmiot postępowania. Problemem jest tu ustalenie w jaki sposób ono powstało i czy nie zostało zasugerowane osobie składającej zeznania.

¹ Marten Z., Psychologia zeznań, Warszawa 2012, s. 63.

² Kołakowska W., Lach B., Psychologiczne determinanty zeznań świadków i osób składających wyjaśnienia, Szczytno 2002, s. 2.

³ Wiśnicka R., Przyczynek do badań eksperymentalnych nad błędami w zeznaniach świadków, „Przegląd Filozoficzny” 1932, t.35, nr III-IV, s.156.

⁴ Gustowska-Szwaja K., Lachman Z., Stańda J., Fałszywe zeznania i ich przyczyny, Kraków 1971, s. 21-22.

⁵ Arntzen F., Psychologia zeznań świadków, Warszawa 1989, s. 61.

Drugą grupę stanowią kryteria wiarygodności, które wynikają z treści zeznania: 1. stopień szczegółowości i osobliwości treści podawanych przez świadka;

2. treści typowe dla przestępstwa.

Liczba szczegółów pozwala na uznanie zeznań za wiarygodne, ponieważ u większości ludzi z powodu ich ograniczonych zdolności umysłowych niemożliwe jest kreowanie fałszywych zeznań przez dłuższy czas i przypisywanie im licznych szczegółów. Istotne są tu także osobliwości treści zeznania. Możemy wyróżnić tu: odzwierciedlanie rozmów, opis indywidualnych procesów psychicznych, opis zjawisk i dane nie rozumiane przez świadków, różnorodne powiązania ze zmiennymi okolicznościami zewnętrznymi, negatywne komplikacje, łańcuchy reakcji, „krzyżujące się układy”, niezwykle szczegóły⁶. Natomiast zeznania, które przedstawiają treści typowe dla danego przestępstwa mają wpływ na uznanie ich za wiarygodne, ponieważ ukazują zachowania, których świadek nie przedstawiłby, gdyby faktycznie nie uczestniczył w zdarzeniu. Są to elementy, które mają ze sobą wspólny, ścisły związek.

Trzecią grupę stanowią kryteria wiarygodności, które wynikają ze sposobu zeznawania. Są to:

1. uczuciowe uczestnictwo w przeżywanych raz jeszcze faktach;

2. nieudolność;

3. nie sterowany sposób zeznawania.

Zaangażowanie uczuciowe świadka ma znaczenie w uznaniu zeznania za wiarygodne, ponieważ przemawia to za faktem, że dana osoba uczestniczyła w danym zdarzeniu. Poprzez opisywanie elementów przestępstwa, zeznający jeszcze raz przeżywa określoną sytuację. Widoczne jest to chociażby w barwie głosu oraz zróżnicowaniu uczuć podczas całego przesłuchania. Natomiast nie sterowane zachowanie podczas przesłuchania oznacza, że nic nie wpływa na zeznania świadka. Jest on nieskrępowany w swoich wypowiedziach, nie zastanawia się nad swoimi odpowiedziami i nie próbuje ukierunkować rozmowy na inny tor. Nieudolność jest związana z brakiem sterowania zeznaniami. Połączone jest to z nagłym napływem wspomnień. Przejawia się w nieuporządkowaniu zeznań. Nieudolne zeznania można uznać za wiarygodne, kiedy mimo swojej chaotyczności łączą się w jedną całość. Ten brak zorganizowania w wypowiedzi powodowany może być licznymi przeżyciami wewnętrznymi związanymi ze zdarzeniem.

Czwartą grupę stanowią kryteria dotyczące analizy motywacji. Ważna jest kwestia życzeń, dążeń i zamiarów, które skłoniły świadka do złożenia zeznań. Istotny jest fakt czy wystąpiły bodźce, które normalnie prowadzą do wiarygodnych zeznań, czy też efektywne były takie, które w określonej sytuacji prowadzą do zeznań fałszywych. Jest to kryterium, które ma nieograniczone wartości dla oceny zeznań. Na studium motywacji mają wpływ: stała podstawa charakterologiczna, nastawienie świadka do podejrzanego, zewnętrzna sytuacja dotycząca stosunków międzyludzkich, sposób zeznawania i jego treść, możliwość osiągnięcia osobistych celów, chęć zemsty⁷.

Psychologiczne podstawy formowania się osobowego materiału dowodowego

Rola świadka ma bardzo istotne znaczenie dla dostarczenia niezbędnych informacji o przebiegu zdarzenia stanowiącego przedmiot postępowania. Z góry przyjmuje się, że skoro uczestniczył on w zajściu, to jest w stanie wiernie odtworzyć to co widział i zapamiętał. Jednak przebiega to różnie i ma na to wpływ wiele czynników zarówno zewnętrznych jak i wewnętrznych.

Zeznania formują się w trzech zasadniczych etapach czasowych:

1. etap uzyskiwania treści informacyjnych (sposrzegania);

2. zapamiętywanie i przechowywanie ich w pamięci;

3. relacjonowanie organowi procesowemu, czyli odtwarzanie⁸.

Sposrzeganie

Etap pierwszy, czyli sposrzeganie polega na odzwierciedleniu w świadomości podmiotu poznającego całokształtu danego przedmiotu lub zjawiska. Ten etap warunkują czynniki zewnętrzne, anatomiczno-fizjologiczne i procesy psychiczne.

Pierwszym z nich, czyli czynniki zewnętrzne wpływające na sposrzeganie. Wśród nich najbardziej istotny jest czynnik czasu. Im dłużej dane zjawisko, przedmiot czy osoba są obserwowane, tym więcej szczegółów jest zapamiętywanych. Analogicznie im czas jest krótszy tym mniej atrybutów zostaje utrwalonych w pamięci, a skupienie koncentruje się na jednym elemencie. Należy zwrócić uwagę także na porę dnia, która może zaburzyć proces sposrzegania. Ma to ważne znaczenie, ponieważ im późniejsza pora, tym bardziej może być zaburzony nasz proces percepcji⁹.

⁶Tamże, s. 104-122.

⁷Tamże, s. 166-190.

⁸Kořakowska W., Lach B., op.cit., s. 4.

⁹Tamże, s.4.

Kolejnym elementem czynników zewnętrznych jest odległość od spostrzeganego przedmiotu. Jest to uwarunkowane tym, jaki rodzaj informacji chcemy uzyskać. Od tego uzależniona jest ocena położenia świadka. Im świadek znajduje się bliżej tym mniejszy fragment przedmiotu czy zjawiska jest w stanie zapamiętać.

Ruch należy do tych czynników zewnętrznych, które są powiązane z czasem spostrzegania. Obiekt, który porusza się z dużą szybkością powoduje, że osoba go obserwująca ma niewiele czasu na spostrzeżenie jego cech charakterystycznych. Im przedmiot jest bardziej statyczny, tym więcej jego elementów jesteśmy w stanie zapamiętać. Również taki, który porusza się w kierunku przeciwnym do naszego utrudnia jego ocenę¹⁰.

Oświetlenie i jego rodzaj mają zasadnicze znaczenie przy rozpoznawaniu kształtów, kolorów i rozmiarów obserwowanego obiektu. Wpływa także na możliwość spostrzegania szczegółów. To czy oświetlenie jest sztuczne czy naturalne pozwala na weryfikację opisanego przez świadka koloru obiektu. Rodzaj oświetlenia w połączeniu z odległością bardzo często uniemożliwia spostrzeżenie obiektu. Nasilenie się światła i jego migotanie może powodować powstawanie złudzeń świetlnych, które stosunkowo mają wpływ na potęgowanie strachu. Nagła zmiana warunków oświetleniowych także ogranicza poziom percepcji, ponieważ potrzebny jest czas aby nastąpiła adaptacja wzroku. Ponadto zbyt słabe oświetlenie przedmiotu lub osoby, powoduje, że luki w spostrzeżeniach skłonni jesteśmy wypełniać nieświadomie zaczerpniętymi z fantazji danymi¹¹.

Stan pogody ma także istotne znaczenie, zwłaszcza podczas intensywnych opadów deszczu, śniegu. Wszelkie zjawiska atmosferyczne mogą powodować zaburzenia w percepcji np. mgła ograniczająca widoczność. W grę wchodzi tu nie tylko wrażenia wzrokowe ale także słuchowe przy wszelkich wyładowaniach atmosferycznych.

Drugim elementem wpływającym na etap spostrzegania jest czynnik anatomiczno-fizjologiczny. Do niego należą m. in. wiek, wady wzroku, zmęczenie, nietrzeźwość, menstruacja i ciąża oraz wady słuchu.

Wiek ma znaczenie z tego względu, że dzieci są bardziej podatne na sugestię. Ważne jest tu także, że łatwo odebrać ich uwagę od obserwowanego przedmiotu czy zdarzenia, trudniej jest się im skupić, są mniej krytyczne w swej ocenie, bardziej skłonne do lęku i strachu. Natomiast osoby starsze mogą mieć problemy ze wzrokiem. Nie są one w stanie podążać za dynamiką zdarzenia. Także osoby niedosłyszące dokonują pewnych uzupełnień w zakresie przedstawianych informacji.

Wady wzroku ze względu na zdolność rozpoznawania przedmiotów małych lub oddalonych oraz ogólną ostrość wzroku są cechą istotną. Mogą bowiem występować liczne choroby oka takie jak nadwzroczność, niedowidzenie oraz daltonizm.

Zmęczenie powoduje, że czas się wydłuża, zwłaszcza jeżeli chodzi o odpowiednie odcinki czasu, w których nic się nie dzieje. Zaburza to koncentrację uwagi oraz samo zapamiętanie zdarzenia. Zmęczenie może wynikać z niewyspania, a także może być spowodowane chorobą.

Nietrzeźwość zaburza koordynację ruchową, zmniejsza refleks, a także zaburza proces percepcji. Alkohol przyspiesza przebieg myślenia i powoduje, że występuje objaw określany mianem gonitwy myśli, który polega na tym, że myślenie jest bezładne, a wątek szybko ulega zatraceniu¹².

Wady słuchu zaburzają odbiór bodźców słuchowych. Nie można dokładnie określić źródła dźwięku, jego natężenia oraz rodzaju.

Kolejnym elementem zewnętrznych czynników spostrzegania są procesy psychiczne. Bardzo duże znaczenie odgrywa stan emocjonalny, w którym znajduje się człowiek. Stres czy strach powoduje, że uwaga skupia się na własnej osobie, a nie na tym co dzieje się wokół. Ważne wtedy jest własne bezpieczeństwo oraz dobro. Silne emocje powodują zaburzenie spostrzegania, które może przejawiać się w tym, że pewne rzeczy wydają się większe, dźwięki mają o wiele większe natężenie niż w rzeczywistości. Uogólniając, to mniej szczegółów podają osoby w przypadku, gdy przestępstwo budzi u nich silny lęk, a także w przypadku naruszenia ciała, niż w sytuacji przestępstwa mniej zagrażającego¹³.

Zainteresowanie poznawcze warunkuje proces spostrzegania, ponieważ wszystko to co się wiąże z naszym hobby przyciąga zwykle większą uwagę. Podczas przesłuchania należy je ustalić, gdyż można przypuszczać, że osoba zwróciła uwagę na fakty i zdarzenia, które wiążą się z jego zainteresowaniami, a tym samym może je lepiej zrelacjonować. Jeżeli coś znajduje się poza obszarem naszych zainteresowań spostrzeżenie jest o wiele bardziej fragmentaryczne.

Inteligencja, czyli poziom ogólnej sprawności intelektualnej ze względu na możliwość dostrzeżenia wzajemnych stosunków i związków pomiędzy zjawiskami odgrywa ważną rolę w procesie kształtowania się zeznań. Szczególne znaczenie ma tu właściwość intelektu, która polega na nieuleganiu emocjom. Ludzie, którzy odznaczają się wysokim poziomem inteligencji mogą w łatwy sposób ustosunkować się do spostrzeganych zdarzeń i o wiele bardziej problema-

¹⁰ Stawiarski A., Czynniki wpływające na wiarygodność zeznań świadków, Katowice 2008, s. 9.

¹¹ Kołakowska W., Lach B., op.cit., s.5.

¹² Tamże, s.6.

¹³ Stawiarski A., op.cit., s. 13.

tyczne jest poddanie się sugestiom innych osób¹⁴. Jest to czynnik istotny, ponieważ ze względu na inteligencję, należy dostosować poziom pytań zadawanych świadkowi zdarzenia podczas przesłuchania.

Wszyscy ludzie są mniej lub bardziej podatni na sugestię innych osób. Poddanie się elementom sugestywnym, które powodują niepokój powodują ograniczenie krytycyzmu oraz pomieszanie fikcji z rzeczywistością. W analizach naukowych sugestia jest opisywana jako zjawisko i jako metoda kliniczna¹⁵. W miarę osiągnięcia wieku dojrzałości podatność na sugestywność się zmniejsza, ale w wieku bardzo zaawansowanym może znów pojawiać się uległość wobec sugestii. Podatność na sugestię nie jest cechą stałą, jest zależna od określonych sytuacji życiowych, w których człowiek się aktualnie znajduje. Szczególnym przejawem sugestywności są uprzedzenia. Człowiek, który posiada jakieś uprzedzenia jest o wiele bardziej skłonny do postępowania zgodnie z ich nakazem.

Uprzednie warunkowanie i doświadczenie, jako kolejny z procesów psychicznych może skłaniać świadka do zeznawania o zdarzeniach, których faktycznie nie było, ale wedle jego doświadczenia powinny być. Jest to efektem przeżycia już pewnych sytuacji i przypisywania im takiego samego znaczenia.

Uwaga należy do procesów psychicznych, będących stanem koncentracji, skierowaniem świadomości na jakiś przedmiot, wybiórczym nastawieniem analizatorów na określoną kategorię bodźców, dzięki czemu ten przedmiot uświadamiamy sobie jasno i wyraźnie. Człowiek nie reaguje jednakowo na wszystkie bodźce, tylko koncentruje się na niektórych z nich. Ta koncentracja to właśnie uwaga, czyli kierowanie świadomości człowieka na określony przedmiot lub fakt psychiczny¹⁶.

Zapamiętywanie i przechowywanie

Etap drugi, czyli zapamiętywanie i przechowywanie w pamięci obejmuje ogół procesów pamięciowych. Składają się na niego trzy fazy:

1. zapamiętywanie;
2. przechowywanie;
3. odtwarzanie.

Zapamiętywanie jest pierwszą fazą procesów pamięciowych. Jest wynikiem odbierania z zewnątrz informacji oraz ich rejestrowaniu. Określa się to głównie jako kodowanie. Zapamiętywanie ma bardzo ścisły związek ze spostrzeganiem i jest jego następstwem. Istotnym zagadnieniem w procesie zapamiętywania jest jego wybiórczość. Polega ona na tym, że to co spostrzegamy nie zawsze zostaje zapamiętane.¹⁷ Cały proces jest zależny od jednostki, tego w jaki sposób zdarzenie przebiega i czy jest przez nią zrozumiałe. Istotne jest także sama koncentracja uwagi, zainteresowanie osoby czy też podejście emocjonalne do zdarzenia. Kodowanie głównie występuje w sytuacji, gdy uwaga jest skoncentrowana na określonym fakcie.

Drugą fazą jest przechowywanie, czyli zachowanie w pamięci treści informacyjnych. Rozpoczyna się w momencie zapamiętania i trwa, aż do jego odtworzenia. Jego długość zależy od osobistych cech człowieka oraz warunków go otaczających.

Trzecią fazą jest przypominanie, czyli odtworzenie zapamiętanych treści. Składają się na nią dwa podstawowe typy wskaźników przypominania. Przypominanie może przejawiać się reprodukowaniu tego co miało miejsce w przeszłości, czyli odtwarzaniu, bądź też w identyfikacji określonych treści, z którymi osoba już miała styczność, stanowiącej rozpoznanie. Uznaje się, że łatwiejsze jest rozpoznanie ze względu na ponowne spostrzeganie przypominanego obiektu¹⁸. Podczas fazy przypominania znaczący jest wpływ czasu od zdarzenia. Im dłuższy, tym mniej elementów jesteśmy w stanie sobie przypomnieć. Istotna jest także sytuacja w jakiej znajduje się osoba podczas przypominania. Negatywnie wpływającym zjawiskiem są sugestie innych osób czy też przywiązywanie do zdarzenia zbyt dużo emocji.

Przekaz informacji

Ostatnim etapem jest reprodukcja, czyli przekaz treści informacji. Etap ten jest zależny od tego jak przebiegały poprzednie etapy zeznań świadka, czyli zapamiętywanie i przechowywanie. Procesy pamięci mogą ulegać pewnym zaburzeniom tj. hipermnezji, hipomnezji czy złudzeniom pamięciowym. Hipermnezja oznacza nadczynność pamięci, co powoduje odtworzenie zdarzeń bardzo odległych czasowo, których przypomnienie w warunkach normalnych stanowiłoby problem. Hipomnezja jest niedoczynnością pamięci, czyli stanowi sytuację zupełnie odwrotną. Natomiast złudzenia pamięciowe polegają na deformacji tego co zostało zapamiętane. Przykładem tego zjawiska jest np. *deja vu*¹⁹.

¹⁴ Kołakowska W., Lach B., op.cit., s. 6.

¹⁵ Pieter J., Słownik psychologiczny, Katowice 2004, s. 304.

¹⁶ Gruza E., Psychologia sądowa dla prawników, Warszawa 2012, s. 48.

¹⁷ Hołyst B., Psychologiczne i społeczne determinanty zeznań świadków, Warszawa 1989, s. 96.

¹⁸ Tamże, s. 101.

¹⁹ Kołakowska W., Lach B., op.cit., s. 10-11.

Ogólna psychopatologia zeznań

Wszelkie zaburzenia związane ze sferami życia psychicznego utrudniają proces składania zeznań. Powodują bowiem one, że osoba nie jest w stanie w sposób prawidłowy odnieść się do zjawiska. Jego ocena, czy poznanie nastęrcza jej dużą trudność. Najbardziej znaczącymi zaburzeniami, wpływającymi negatywnie na przebieg zeznawania są: zaburzenia spostrzegania, uwagi, myślenia, pamięci i życia uczuciowego.

Zaburzenia spostrzegania są to wszelkiego rodzaju zaburzenia w funkcjonowaniu psychicznym osoby zarówno o charakterze nerwicowym, psychotycznym i psychoorganicznym. Dysfunkcje o charakterze czynnościowym polegają na zmianach w sposobie spostrzegania charakteryzujące się jego wzmożeniem lub obniżeniem. Wiązą się one ze zmianami w obrębie narządów zmysłów. W przypadku zaburzeń psychoorganicznych główne zmiany dotyczą intelektualnego elementu spostrzeżeń, głównie w zakresie czynności abstrahowania.²⁰ Złudzenia i omamy stanowią odrębną formę zaburzeń spostrzegania. Złudzenia są to zmienione spostrzeżenia istniejących realnie przedmiotów²¹. Powstają one głównie w wyniku stanu emocjonalnego osoby i napięcia wewnętrznego, które powoduje określone zdarzenie. To napięcie powoduje, że powstaje iluzja określonej sytuacji. Wpływ na powstanie złudzenia mają także okoliczności zewnętrzne, które wywierają wpływ na osobę. Z kolei omamy to inaczej halucynacje. Polegają one na błędnym spostrzeganiu. Jak wskazuje I. Pionkowski w sytuacji, gdy omamom towarzyszą inne zjawiska, takie jak szczególne zainteresowanie czy lęk, to proces spostrzegania doznaje dalszych ograniczeń poznawczych²². Omamy wykazują charakteryzują się tym, że: powstają bez bodźców z zewnątrz, są rzutowane na zewnątrz oraz towarzyszy im poczucie rzeczywistości²³.

Zaburzenia uwagi ściśle wiążą się z innymi czynnościami psychicznymi. Z reguły dotyczą trzech podstawowych parametrów: zakresu, trwałości i przeczutności. Pierwsze z nich mają miejsce w przypadku chorób psychicznych. Polegają one na upośledzeniu dowolnego skupienia uwagi, albo na odwrót- uwaga dość łatwo daje się skoncentrować, ale po krótkim czasie rozprasza się. Zaburzenia trwałości uwagi występuje często razem ze zmniejszeniem się przeczutności uwagi, a także wtedy gdy w sposób znaczny obniża się poziom życia uczuciowego. Występuje w przypadku np. niedorozwoju umysłowego lub depresji. Natomiast upośledzenie przeczutności uwagi ma miejsce w przypadku chorób psychicznych, charakteryzujących się chwiejnością emocjonalną oraz zrównaniem zainteresowań obiektami otaczającego świata. Przykładem występowania tego zjawiska jest faza psychozy maniakalno-depresyjnej²⁴.

Zaburzenia myślenia powodujące obniżenie sprawności umysłowej jest trudne do konkretnego sklasyfikowania. Można tu wyróżnić trzy rodzaje zaburzeń: operacyjnego aspektu myślenia, dynamiki myślenia i motywacyjnego komponentu myślenia. Pierwsze z zaburzeń polega na tym, że chorzy tracą możliwość wykorzystywania procesu uogólniania i myślenia abstrakcyjnego. Uogólnianie w tym przypadku znacznie się obniża albo ulega zniekształceniu²⁵. Zaburzenia dynamiki myślenia natomiast charakteryzuje niekonsekwencja sądów, przeplatanie prawidłowych i nieprawidłowych rozwiązań, nietrwały sposób wykonywania pracy, a także przeciwstawna mu inercja myślenia²⁶. Ostatnie z zaburzeń dotyczące motywacyjnego komponentu myślenia polega na upośledzeniu porównywania otrzymanych wyników myślenia z warunkami zadania i przewidywanym rezultatem. Aby dokonać tego porównania myślenie powinno być umotywowane, aktywne i nastawione na osiągnięcie wyników. Charakteryzuje się to wielopłaszczyznowością myślenia, skłonnością do nieproduktywnych rozważań²⁷.

Zaburzenia pamięci polegają na niedoczynności oraz zafałszowaniu pamięci. W obrębie tych pierwszych zakłócenia występują w trzech fazach procesu pamięci: zapamiętywaniu, przechowywaniu i przypominaniu. Zapamiętywanie zostaje zaburzone przede wszystkim w sytuacji napięcia emocjonalnego, które uniemożliwia koncentrację uwagi. Emocje w tym przypadku mają silnie blokujący wpływ. Tak samo dzieje się w przypadku czynności przypominania. Do ważnych zaburzeń pamięci należy amnezja, zarówno wsteczna jak i następcza. Z kolei zafałszowanie pamięci polega na zniekształceniu treści zjawiska psychicznego w okresie przechowywania lub odtwarzania zapamiętanych informacji. Do złudzeń pamięciowych zalicza się zjawisko *deja vu*²⁸.

Ostatnie z zaburzeń dotyczy życia uczuciowego, które polega przede wszystkim na obniżonym lub wzmożonym samopoczuciu. Jest to charakterystyczne dla psychozy maniakalno-depresyjnej. Przygnębieniu patologicznemu towarzyszą objawy takie jak lęk, zanik napędu psychoruchowego, tendencje samobójcze, zahamowany tok procesów myślo-

²⁰ Hołyst B., op.cit., s. 113-114.

²¹ Encyklopedyczny słownik psychiatrii, red. Korzeniowski L., Purzyński S., Warszawa 1978, s.267-271.

²² Pionkowski I., Zarys ogólnej psychopatologii zeznań, „Palestra” 1965, nr 3, s. 39-40.

²³ Stawiarski A., Czynniki wpływające na wiarygodność zeznań świadków, Katowice 2008, s.29.

²⁴ Hołyst B., op.cit., s. 120-121.

²⁵ Zeigarnik B. W., Podstawy patopsychologii klinicznej, Warszawa 1983, s.132-133.

²⁶ Tamże, s.151-156.

²⁷ Tamże, s. 161.

²⁸ Hołyst B., op. cit., s. 128-131.

wych, zaburzenia wegetatywne.²⁹ Lęk jest stanem zaburzeń psychicznych lub chorób psychicznych oraz jako względnie stała cecha osobowości, która w sensie ścisłym nie jest zjawiskiem chorobowym.³⁰ Natomiast wzmożone samopoczucie przejawia się skłonnością do euforii oraz wzmożoną aktywnością ruchową.

Podsumowanie

Każda relacja dotycząca zdarzeń i w tym także ta, która jest przedmiotem zeznań, powstaje w ludzkiej psychice poprzez odbiór bodźców z zewnątrz. Kluczowa jest percepcja, czyli spostrzeganie, następnie zachodzi proces zapamiętywania i odtwarzania. Na to jak wierne są nasze spostrzeżenia z faktycznym przebiegiem zdarzenia mają wpływ czynniki zarówno pochodzące z zewnątrz, jak i te mające swoje źródło w psychice ludzkiej. Podstawą do wydania przez organ decyzji jest dokonanie rzeczywistych ustaleń faktycznych, stąd zeznania mają istotne znaczenie wśród źródeł dowodowych, a wszelkie ich zniekształcenia stanowią element niepożądany.

THE PSYCHOLOGICAL BASIS FOR THE FORMATION OF THE TESTIMONY OF THE WITNESS

Psychology of testimony is the range of forensic psychology facilitates investigation and judicial authorities to obtain and assess the evidence from personal sources. The role of a witness is very important to provide the necessary information about the course of events is the subject of the proceedings. Every account on the events and including that which is the subject of testimony arises in the human psyche through the reception of stimuli from the outside. How accurate are our perceptions of the actual course of events are influenced by factors both from the outside and those having their origin in the human psyche. Testimony formed in the three memory processes such as perception, memory and playback. Any disorder related to the spheres of mental life impede the process of giving evidence. The most significant disorders, affecting negatively the course to testify are: disorders of perception, attention, thinking, memory and emotional life.

²⁹ Tamże, s.132-133.

³⁰ Encyklopedyczny słownik psychiatrii, op. cit., s. 121.

Martyna Ostrowska
Tomasz Długozima

PRAWNE I PSYCHOLOGICZNE PROBLEMY INSTYTUCJI ŚWIADKA KORONNEGO W POLSCE

Wstęp

Postęp cywilizacyjny wpływa na wszystkie dziedziny życia, co oznacza, że nie omija także przestępczości. Środki dotychczas stosowane z biegiem czasu okazują się niewystarczające. Mimo że coraz to nowsze techniki pozwalają na uzyskiwanie środków dowodowych umożliwiających ujęcie przestępców, ci są zawsze krok przed funkcjonariuszami. Okoliczności te sprawiają, że powstaje konieczność wprowadzenia nowych skuteczniejszych mechanizmów. Jedną z takich instytucji stał się świadek koronny. Zeznania świadków są jednym z ważniejszych dowodów w postępowaniu karnym. Zwłaszcza w przypadku przestępczości zorganizowanej pojawia się niepokojące zjawisko polegające na poczuciu zagrożenia ze strony świata przestępczego, występujące wśród osób będących świadkami zdarzeń przestępnych, w tym także samych pokrzywdzonych. Obawiają się oni nie tylko występowania w charakterze świadków, ale często rezygnują w ogóle ze składania zawiadomień o przestępstwie. W ten sposób wymiar sprawiedliwości zostaje pozbawiony niezbędnych zeznań¹.

W niniejszym artykule nie zostaną omówione formalne aspekty powołania świadków, a jedynie problematyka prawna niektórych zagadnień, z naciskiem jednak na aspekty psychologiczne przesłuchania oraz zeznań świadka koronnego i ich wartości dowodowej.

Świadek koronny

Pod pojęciem świadka koronnego rozumie się osobę, która będąc podejrzana o dokonanie przestępstwa, godzi się na współpracę z prokuratorem i złożenie zeznań obciążających innych podejrzanych, za co gwarantuje się jej odstąpienie od ścigania karnego, z uniknięciem odpowiedzialności karnej włącznie².

Genezy tej instytucji należy szukać w systemie *Common Law*, a dokładniej w instytucji *approvement* będącej jeszcze w XVIII wieku częścią tego systemu. Świadek koronny po raz pierwszy pojawił się w Anglii. Wobec braku policji, oskarżyciel apelował do obywateli, aby donosili o popełnianych przestępstwach i pomagali w ujęciu ich sprawców. Powstała praktyka ogłaszania rządowych proklamacji, które zapewniały nagrodę za ujęcie sprawców i przyobiecowały darowanie kary tym przestępcom, którzy wydadzą innych, groźniejszych sprawców. Termin świadek koronny odnosi się wyłącznie do tych świadków, którzy współpracują z oskarżycielem i są jednocześnie podejrzanymi bądź oskarżonymi w danej sprawie³.

Instytucja świadka koronnego rozwinięta jest szczególnie w krajach anglosaskich, funkcjonuje także w Niemczech i we Włoszech. Rozwój tej instytucji związany jest z narastaniem zjawiska przestępczości, zwłaszcza przestępczości zorganizowanej. Te właśnie przyczyny legły u podstaw wprowadzenia instytucji świadka koronnego do polskiego porządku prawnego. Dokonało się to ustawą z dnia 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym. Od 1998 roku programem ochrony świadka zostało objętych w Polsce 109 przestępców oraz 150 bliskich im osób (żony, dzieci)⁴.

Wstępna analiza przepisów ustawy pozwala wskazać kto może uzyskać status świadka koronnego. Po pierwsze, może być to sprawca przestępstwa lub przestępstwa skarbowego popełnionego w zorganizowanej grupie albo związku mających na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego⁵. W drugim przypadku może być to sprawca jednego z czynów zabronionych z katalogu zawartego w art. 1 ust. 2. Ustawodawca w punkcie pierwszym odsyła do artykułów kodeksu karnego⁶:

- sprzedajność pełniącego funkcję publiczną (art. 228 § 1 i 3–6),
- przekupstwo (art. 229 § 1 i 3–5),
- płaćna protekcja bierna (art. 230 § 1),

¹ B. Hołyst, *Psychologia kryminalistyczna*, Warszawa 2004, s. 1244.

² Ibidem, s. 1246.

³ M. Adamczyk, *Świadek koronny. Analiza prawno-kryminalistyczna*, Warszawa 2011, s. 11–12.

⁴ A. Łukaszewicz, *Na świadka? Nie, dziękuję* [online], dostęp: 18.02.2014, <<http://prawo.rp.pl/artukul/1010731.html>>.

⁵ art. 1 ust. 1, ustawa z dnia 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym (Dz.U. 1997 Nr 114 poz. 738 z późn. zm.).

⁶ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.).

- płatna protekcja czynna (art. 230a § 1),
- nadużycie uprawnień przez funkcjonariusza (art. 231 § 1 i 2),
- łapownictwo wyborcze (art. 250a § 1 i 2),
- przestępczość zorganizowana, udział w zorganizowanej grupie przestępczej (art. 258),
- łapownictwo na stanowisku kierowniczym (art. 296a § 1, 2 i 4).

W punkcie drugim wymienione zostały czyny zabronione wskazane w ustawie z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie⁷:

- czynne i bierne łapownictwo w sporcie (art. 46 ust. 1, 2 i 4),
- nieuczciwość w zakładach wzajemnych (art. 47),
- płatna protekcja i przekupstwo za płatną protekcję (art. 48 ust. 1 i 2).

Świadkiem koronnym nie może natomiast zostać podejrzany, który w związku z udziałem w przestępstwie lub przestępstwie skarbowym zawartym w katalogu z artykułu pierwszego:

- 1) usiłował popełnić albo popełnił zbrodnię zabójstwa lub współdziałał w popełnieniu takiej zbrodni,
- 2) nakłaniał inną osobę do popełnienia czynu zabronionego, określonego w art. 1, w celu skierowania przeciwko niej postępowania karnego,
- 3) kierował zorganizowaną grupą albo związkiem mającymi na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego⁸.

Proces ustanawiania świadka koronnego można podzielić na trzy etapy: pierwszy- **sędziowski** dotyczy wydania postanowienia w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego, drugi- **prokuratorski** polega na wydaniu postanowienia w przedmiocie zastosowania ochrony lub pomocy i trzeci- **policyjny**, to zarządzenia Komendanta Głównego Policji określające formy ochrony i pomocy przyznawanej świadkowi⁹.

Kontrowersje wokół instytucji świadka koronnego

Osoba świadka koronnego teoretycznie ma ogromną wiedzę na temat działalności przestępczej. Dlatego też, jeżeli faktycznie taką wiedzę posiada jest bardzo wartościowa dla wymiaru sprawiedliwości. Nie mniej jednak nadal jest to przestępca, w związku z czym wokół samej instytucji świadka koronnego powstaje wiele kontrowersji. Większość z nich dotyczy podstawowych zasad procesowych. Ogólnie można powiedzieć, że wprowadza ona pewien konflikt między postulatem ochrony społeczeństwa zagrożonego działalnością różnego rodzaju mafii i innymi formami przestępczości zorganizowanej a obroną klasycznych wartości i zasad oraz procesu karnego¹⁰.

Przede wszystkim naruszona zostaje zasada równości wobec prawa. Pewnej grupie przestępców przyznaje się przywileje niekaralności czy nadzwyczajnego złagodzenia kary, podczas gdy pozostali ponoszą konsekwencje swoich zachowań, mimo że niejednokrotnie czyny przez nich dokonane są mniejszej wagi.

Uważa się, że wprowadzenie instytucji świadka koronnego narusza pewność obrotu prawnego, skoro nie jest oczywiste, czy sprawca, którego czyn nie budzi żadnych wątpliwości, zostanie ukarany¹¹.

Naruszona zostaje także przyjęta w polskim procesie karnym zasada legalizmu, której przeciwieństwem jest zasada oportunistu. Zasada oportunistu to dyrektywa, w myśl której organ procesowy może zaniechać ścigania jako niecelowego, pomimo że ściganie z urzędu jest prawnie dopuszczalne i faktycznie zasadne¹². W krajach anglosaskich, gdzie zrodziła się instytucja świadka koronnego i gdzie jest ona najbardziej rozwinięta, przyjęto właśnie zasadę oportunistu, wobec czego łatwiej jest zaakceptować uwalnianie od odpowiedzialności świadków koronnych¹³.

Ponadto zamiana podejrzanego (sprawcy) w świadka narusza **zakaz zamiany ról w trakcie procesu**, a więc również w Polsce obowiązujący **zakaz przesłuchiwanie sprawcy w jego sprawie w charakterze świadka**¹⁴.

W przypadku instytucji świadka koronnego nie ma raczej miejsca na zasadę *in dubio pro reo*. Właśnie dlatego sięga się po dowód z zeznań świadka koronnego, aby wyjaśnić powstałe w danym postępowaniu wątpliwości. Jeśli pomimo zeznań świadka koronnego w danej sprawie dalej istnieją niedające się usunąć wątpliwości, to należy zastanowić się, czy aby na pewno w tym konkretnym postępowaniu taki dowód jest potrzebny. Zasada ta z całą pewnością nie może mieć zastosowania na etapie postępowania przygotowawczego w stosunku do kandydata na świadka koronnego. Kandydat i jego czyny powinny być doskonale znane organom ścigania, gdyż w innym przypadku może on dozować przekazywaną

⁷ Dz. U. Nr 127, poz. 857 z późn. zm.

⁸ art. 4, ustawa z dnia 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym (Dz.U. 1997 Nr 114 poz. 738 z późn. zm.).

⁹ L. Kardaszyński, Świadek koronny- 10 lat tradycji [w:] Praktyczne elementy zwalczania przestępczości zorganizowanej i terroryzmu, red. L. Paprzycki, Z. Rau, Warszawa 2009, s. 462- 463.

¹⁰ B. Hołyst, op. cit., s. 1264. -

¹¹ Ibidem, s. 1264.

¹² T. Grzegorzczak, J. Tylman, Polskie Postępowanie Karne, Warszawa 2005, s. 123.

¹³ B. Hołyst, Kryminalistyka, Warszawa 2004, s. 1188.

¹⁴ Ibidem., s. 1188.

wiedze, co sprawia, że ma on przewagę nad organami ścigania, a co jest niekorzystne z punktu widzenia dobra postępowania¹⁵.

Z faktu, że świadek koronny zainteresowany jest tylko i wyłącznie własnym losem i za cenę umorzenia postępowania w stosunku do niego jest w stanie obciążyć innych, wynika, że podważona zostaje w znacznym stopniu jego wiarygodność. Jest to bardzo poważny zarzut, gdyż zeznania takiego świadka stanowić mogą zagrożenie dla zasady prawdy materialnej¹⁶.

Przesłuchanie świadka koronnego

Przesłuchanie jest czynnością procesową o charakterze dowodowym, formą czynnego odbioru zeznań świadków, wyjaśnień podejrzanych oraz ustnych opinii biegłych¹⁷.

Prokurator powinien już na samym początku rozważania możliwości wykorzystania w tym procesie dowodu z zeznań świadka koronnego wiedzieć, czy z przyczyn obiektywnych kwalifikuje się on do złożenia zeznań w takiej roli. Nie chodzi tu o kwestie subiektywne, takie jak szczerść jego intencji współpracy z wymiarem sprawiedliwości i wola złożenia zeznań obciążających inne osoby zgodnie ze swą najlepszą wiedzą, ale przede wszystkim o to, czy posiada od informacji przydatne organom ścigania¹⁸.

Przesłuchanie świadka koronnego prowadzone jest według szczegółowej instrukcji dotyczącej przesłuchań świadka koronnego. Ma ono na celu możliwie rzetelnie weryfikować prawdziwość zeznania oraz ocenę jego znaczenia i przydatność w prowadzonym postępowaniu¹⁹. Według tej instrukcji:

1. prowadzący śledztwo powinien w sposób pogłębiony poszukiwać tych elementów, które mogą ujawnić i potwierdzić prawdziwość zeznań świadka koronnego;

2. elementy te, wynikające z faktów utrwalonych w aktach, powinny być na bieżąco konfrontowane z informacjami prasowymi, faktami historycznymi, w tym również ustalonymi w innych sprawach karnych, a także zeznaniami innych świadków koronnych;

3. konieczna jest szczególna dbałość – w początkowej fazie zeznań – o utrwalenie maksymalnej ilości detali, odnoszących się do analizowanych faktów, w celu umożliwienia znalezienia później jak największej liczby zestawień;

4. należy unikać w zeznaniach świadków koronnych wyrażen dwuznacznych, nieuzasadnionych uwag i ocen; wszystkie te sformułowania należy zastąpić bardzo precyzyjnie nazwanymi faktami, umożliwiającymi wiarygodną ocenę rzeczywistości, której dotyczą;

5. dla uniknięcia świadomego oskarżenia o spisek i stronnicze sugestywne kierowanie świadkami koronnymi, jeżeli ich zeznania są zbieżne nawet w najdrobniejszych szczegółach, ważne jest, by oskarżenie znało miejsce i warunki osadzenia oraz wszystkie osoby, które miały możliwość spotkania ze świadkiem koronnym²⁰.

Należałoby zastanowić się, w jaki sposób przesłuchiwać świadka koronnego powinno się zastosować, aby dowód z zeznań takiego świadka uznany był za jak najbardziej wiarygodny. Trudno mówić o jednej uniwersalnej taktyce czy metodyce przesłuchania kogokolwiek. Każdy człowiek reprezentuje inny poziom inteligencji, posiada inne doświadczenie życiowe, ma niższe lub wyższe wykształcenie. Pewne jest, że pytania powinny być dla przesłuchiwanego zrozumiałe, dostosowane do jego poziomu inteligencji etc. W przypadku przesłuchania każdego świadka koronnego należy dążyć do uzyskania od niego konkretnej wiedzy na temat przestępstw będących w kręgu zainteresowania organów ścigania. Należy wyraźnie stwierdzić, że zeznania świadka koronnego powinny precyzyjnie określać fakty istotne dla postępowania. W praktyce zaistnieć mogą sytuacje, że od czasu opisywanych przez świadka zdarzeń do chwili rozpoczęcia składania przezeń obciążających inne osoby wyjaśnień i zeznań upłyne znaczny okres. Opisywanych zdarzeń może być dużo i mogą być one z racji swej częstotliwości, regularności i dużych podobieństw trudne do wyliczenia, a przede wszystkim łatwe do pomylenia²¹.

Problematyka psychologiczna zeznań świadka koronnego

Świadek koronny od samego początku boryka się z wieloma trudnościami. Do podstawowych zalicza się problemy natury psychologicznej. Konieczność całkowitej zmiany trybu życia, tożsamości, a często też wyglądu, zerwanie wszelkich kontaktów z dotychczasowym otoczeniem, rodziną i przyjaciółmi są ceną, jaką osoby chronione muszą zapłacić za

¹⁵ M. Adamczyk, op. cit., s. 214.

¹⁶ B. Hołyst, Kryminalistyka, Warszawa 2004, s. 1188.

¹⁷ J. Kasprzak, B. Młodziejowski, W. Brzęk, J. Moszczyński, Kryminalistyka, Warszawa 2006, s. 245.

¹⁸ M. Całkiewicz, Metodyka przesłuchania świadka koronnego i ocena wiarygodności jego zeznań. Wybrane zagadnienia [online], „Problemy Kryminalistyki” 2009, nr 263, dostęp: 17.02.2014, <http://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:n_7-TjEulUUJ:clk.policja.pl/download.php%3Fs%3D4%26id%3D83841+&cd=1&hl=pl&ct=clnk&gl=pl&client=firefox-a>.

¹⁹ B. Hołyst, Psychologia kryminalistyczna, Warszawa 2004, s. 1258.

²⁰ M. Całkiewicz, op.cit.

²¹ Ibidem.

bezpieczeństwo²². Poważnym problemem pozostaje niezaradność życiowa wielu świadków koronnych, którzy funkcjonując w grupie przestępczej, przez wiele lat byli wyalienowani z „normalnego życia”. Przejawy tej niezaradności to m.in. nieumiejętność załatwienia prostych spraw życiowych czy nieracjonalne gospodarowanie środkami przyznanej pomocy finansowej²³.

Dużym problemem w przypadku wejścia w program świadków koronnych z osobami najbliższymi są konflikty rodzinne, wynikające z pewnego ograniczenia swobody i swoistego „skazania” na swoje towarzystwo w czasie znacznie dłuższym niż to miało miejsce dotychczas²⁴.

1. Motywy działań świadka koronnego są jasne: poprzez oskarżenie współsprawców sam zamierza uniknąć odpowiedzialności karnej. Sprawca przyznaje się i ujawnia czyny innych osób tylko dlatego, że liczy na premię w postaci bezkarności. Mimo to z pewnością podjęcie takiej decyzji jest z psychologicznego punktu widzenia bardzo trudne. Świadek taki bowiem ma prawo obawiać się odwetu ze strony oskarżonych. Obawy takie są jak najbardziej uzasadnione, co wyjaśnić może charakterystyka grupy przestępczej. Każda taka grupa kryminalna stanowi solidarną wspólnotę interesów o wzajemnej zależności. Jest zespólna poczuciem przynależności, zagrożeniem przemocy i jej stosowania. Grupy kryminalne przestrzegają norm subkultury, swoistego rodzaju „niepisanego kodeksu”, a od jej członków wymaga się bezwzględnej lojalności²⁵. Świadek koronny może mieć przeświadczenie, że zdradza swoich dotychczasowych współtowarzyszy, dlatego zeznawanie przeciwko nim może powodować wewnętrzne rozdarcie. Z jednej strony świadek koronny walczy o wolność dla siebie, z drugiej zaś nie chce być uznawany za zdrajcę.

Należy podkreślić, że świadek koronny w czasie rozprawy sądowej występuje bez ochrony swego wizerunku i danych personalnych. W trakcie składania zeznań przed sądem musi powtórzyć swoje wcześniejsze wyjaśnienia, jednak dzieje się to już w obecności oskarżonych, z którymi bardzo często przed uzyskaniem statusu świadka koronnego łączyły go bliskie kontakty towarzyskie i długotrwała znajomość²⁶. Między innymi dlatego z praktycznego punktu widzenia, korzystniejsze jest przesłuchanie świadka koronnego za pomocą urządzeń audiowizualnych. Brak bezpośredniego kontaktu świadka z oskarżonymi eliminuje napięcie emocjonalne, a świadek koncentruje się na swoich zeznaniach²⁷.

W związku z powyższym, obawy i lęki osoby świadka koronnego są jak najbardziej uzasadnione. Jednak korzyści płynące z ujawnienia współsprawców pozwalają na przewyciężenie swojego strachu przed potencjalnym niebezpieczeństwem płynącym ze strony dotychczasowych członków grupy.

Wiarygodność zeznań

Poważny problem stanowi kwestia wiarygodności zeznań świadka. W rzeczywistości są one **pomówieniem**, które, zgodnie z polskim orzecznictwem, należy traktować z maksymalną ostrożnością. Zgodnie z zasadami procesu karnego (m.in. zasada swobodnej oceny dowodów) zeznanie to należy oceniać w świetle całokształtu okoliczności²⁸. Sąd Najwyższy, zwracając uwagę na konieczność zachowania szczególnej ostrożności w ocenie wiarygodności pomówienia, podkreśla jednak, że: „Brak dowodów potwierdzających ujawnione przez współoskarżonego okoliczności, skoro istnieją dostateczne przesłanki wskazujące, że wyjaśnienia współoskarżonego są szczerze i zasługują na wiarę, nie stoi na przeszkodzie do uznania pomówienia za wystarczający dowód w sprawie. Tego rodzaju dowód przy wszechstronnej analizie całokształtu okoliczności ujawnionych w sprawie może być podstawą wyroku w sprawie” (SN I K 421/55)²⁹. Motywy świadka koronnego są jasne, a wymierne korzyści z obciążających zeznań prowadzić mogą do tego, że oskarżony (podejrzany) w rzeczywistości powie więcej niż wie, tylko po to, aby taki status uzyskać. Dlatego tak ważne jest, aby mieć pewność co do prawdziwości zeznań świadka koronnego, a także przeprowadzić przesłuchanie zgodnie ze wszelkimi procedurami, aby materiał dowodowy był materiałem pełnowartościowym.

Zdarza się, że zeznania świadka koronnego są jedynym dowodem obciążającym sprawę. Fakt ten nie dyskwalifikuje jego samego jako źródła dowodowego ani jego zeznań jako środka dowodowego, które to zeznania podlegają ocenie jak każdy dowód, a więc na zasadach ogólnych³⁰. Zgodnie z artykułem 7 KPK zeznania świadka koronnego podlegają swobodnej ocenie sądu z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Warto zwrócić uwagę na orzeczenie Sądu Najwyższego wskazujące, iż przekonanie o wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów pozostaje pod ochroną zasady wyrażonej w artykule 7 KPK tylko wtedy, gdy spełnione są warunki: ujawnienia całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 KPK) w granicach respektujących zasadę

²² B. Hołyst, Kryminalistyka, Warszawa 2004, s. 1188.

²³ L. Kardaszyński, op.cit., s. 464.

²⁴ Ibidem, s. 465.

²⁵ B. Hołyst, Kryminologia, Warszawa 2009, s. 221.

²⁶ L. Kardaszyński, op.cit., s. 465.

²⁷ Ibidem, s. 468.

²⁸ B. Hołyst, Psychologia kryminalistyczna, Warszawa 2004, s. 1264.

²⁹ Idem, Kryminalistyka, Warszawa 2004, s. 1136.

³⁰ Postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 4 kwietnia 2013 r. II KK 67/13.

prawdy obiektywnej, rozważenia wszystkich okoliczności sprawy zgodnie z artykułem 4 KPK oraz wyczerpującego i logicznego uzasadnienia przekonania sądu (art. 424 paragraf 1 pkt 1 KPK)³¹.

W kwestii oceny zeznań takiego świadka wielokrotnie wypowiadał się Sąd Najwyższy. W postanowieniu z 4 kwietnia 2013 roku wskazał, że „świadek koronny jest skruszonym przestępcą i za obietnice bezkarności w sprawach określonych w ustawie zgadza się składać zeznania. Dlatego do oceny jego zeznań należy podchodzić ze szczególną ostrożnością, jednak nie można zgodzić się z poglądem, że z tego powodu zeznania te nie mogą stanowić dostatecznego dowodu winy, zaś ich wykorzystanie w procesie nie może dawać gwarancji realizacji zasady prawdy materialnej, nawet jeżeli jest to jedyny dowód obciążający oskarżonego”³².

Aby uznać czy zeznania są wiarygodne, należy zastosować metody takie, jak przy ocenie zeznań innych świadków. W ocenie wartości dowodowej zeznań bierze się pod uwagę przede wszystkim ich logiczną zgodność. Pewne wnioski co do wartości zeznań można wyciągnąć na podstawie zachowania się świadka w toku przesłuchania, np. widoczne objawy fizjologiczne zdenerwowania wówczas, gdy udziela on wątpliwych odpowiedzi³³.

Dla oceny zeznań świadka koronnego istotne jest, aby jego relacja była logiczna, spontaniczna, spójna, precyzyjna i powtarzalna. Relacja świadka powinna charakteryzować się także spójnością motywów, które uwarunkowały decyzję o składaniu zeznań o własnych czynach i powiązaniu ich z innymi osobami. Świadek powinien mieć pełną znajomość o organizacji przestępczej, jej strukturach, działalności, czynach popełnionych aktualnie i w przeszłości oraz zachowaniach mających szczególne znaczenie dla sprawy³⁴.

Poza brakiem precyzji, drugą jeszcze poważniejszą wadą zeznań świadka koronnego może być ich częściowa konsekwencja, albo jej całkowity brak. Jeżeli świadek praktycznie ani razu nie jest w stanie wyliczyć podczas jednego całościowego przesłuchania wszystkich lub choć przynajmniej większości konkretnych przestępstw popełnionych z oskarżonymi, trudno uznać go za w pełni wiarygodnego³⁵.

Poważne wątpliwości co do wiarygodności zeznań świadka koronnego budzić może także wzbogacanie się wiedzy świadka na temat okoliczności działania oskarżonych równoległe z wzbogacaniem się w tej mierze wiedzy organów ścigania. Jeżeli sąd nabierze wątpliwości, czy prokurator przypadkiem nie udostępnił świadkowi koronnemu do wglądu dokumenty z akt sprawy, co spowodowało modyfikację jego wersji w kierunku, który ma wykazać jej zbieżność z innymi dowodami w sprawie, to mimo braku pewności co do tego sąd prawdopodobnie uzna zeznania takiego świadka za niewiarygodne³⁶.

Zdarza się, że zeznania świadka koronnego są po prostu nieprawdziwe. Przyczyny fałszowania prawdy są różnorodne. Najbardziej typowym powodem jest lęk świadka koronnego przed skutkami ujawnienia wymiarowi sprawiedliwości informacji o czynie przestępnym. Inne powody fałszowania prawdy wypływają z namiętności i emocji. Zeznania oszczercze lub fałszywe doniesienia, to często wynik nienawiści żywionej przez świadka do konkretnej osoby lub środowiska, z którymi utożsamia sprawcę czynu zabronionego. Taki świadek skłonny jest wówczas fałszywymi zeznaniami wyrównywać porachunki, dokonywać specyficznej zemsty rękoma wymiaru sprawiedliwości, nie biorąc pod uwagę tego, czy skutek nieprawdziwych zeznań zostanie ukarany faktyczny sprawca zdarzenia czy też osoba, której „wina” miałaby przykładowo polegać na przynależności do określonej grupy społecznej lub subkultury³⁷.

Podsumowanie

Pomimo stawianych zarzutów instytucja świadka koronnego wciąż pozostaje argumentem w walce z przestępczością zorganizowaną. Niezastąpioną rolę może ona odegrać szczególnie w rozbijaniu solidarności i porozumień przestępczych³⁸. Świadek koronny nie może jednak zostać pozostawiony sam sobie. Boryka się on bowiem z wieloma problemami zwłaszcza natury psychicznej. Zostaje nijako wyrwany ze swojego dotychczasowego życia, aby pomóc tym, których dotychczas unikał. Bez wątpienia jest to zadanie trudne i wymagające odwagi, zwłaszcza, że zagrożenie płynące z grupy dotychczasowych współników jest bardzo realne. Świadek koronny jest przestępcą, jak wskazał Sąd Najwyższy – przestępcą skruszonym, ale jest przede wszystkim człowiekiem. Trzeba zatem postarać się ułatwić mu zadanie, które zdecydował się zrealizować. Intencje świadka koronnego oczywiście nie zawsze są szczerze. Nie staje się on przecież od chwili uzyskania takiego statusu prawym obywatelem, któremu należy bezrozumnie zaufać. Zeznania świadka koron-

³¹ M. Adamczyk, op.cit., s. 264.

³² Ibidem.

³³ B. Hołyst, Kryminalistyka, Warszawa 2004, s. 1134.

³⁴ Idem, Psychologia kryminalistyczna, Warszawa 2004, s. 1259.

³⁵ M. Całkiewicz, op.cit.

³⁶ Ibidem.

³⁷ J. Brylak, Zagadnienie oceny wiarygodności zeznań świadka koronnego w aspekcie włoskiego systemu prawa karnego procesowego [online], „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 10, dostęp: 18.02.2014, <http://arch.pg.gov.pl/upload_doc/000000215.doc>.

³⁸ B. Hołyst, Psychologia kryminalistyczna, Warszawa 2004, s. 1264- 1265.

nego powinny być bardzo wiarygodne, w czym zadanie wymiaru sprawiedliwości, aby takie zeznania solidnie zweryfikować.

Zeznania świadka koronnego są często jedynym dowodem w sprawie, stąd liczne kontrowersje co do ich wartości. Kontrowersje te są jak najbardziej uzasadnione. Zastanović się jednak należy, czy ze znanych mechanizmów znany jest lepszy, niż instytucja świadka koronnego. Odpowiedź jest chyba jednoznaczna. Świadek koronny, mimo wielu niedoskonałości instytucji i kontrowersji wokół niej, jest póki co najrozsądniejszym rozwiązaniem w kwestii zwalczania przestępczości zorganizowanej. Oczywiście nie bez znaczenia pozostaje zagadnienie przyznawania tego statusu. Jest to jednak zadanie wymiaru sprawiedliwości, aby rozumnie korzystać z instytucji i status świadka koronnego nadawać osobom rzeczywiście posiadającym wiedzę w określonym zakresie.

LEGAL AND PSYCHOLOGICAL PROBLEMS ASSOCIATED WITH THE INSTITUTION OF CROWN WITNESS IN POLAND

As assumed by the lawmakers, crown witness is an offender who, for the sake of own profits, agrees to incriminate others with his or her statements. Testimony of Crown witness constitutes an evidence which is not easy for evaluation. In this article will be presented the legal and psychological aspects of the institution of crown witness and of the interrogation, the problems encountered crown witness in the proceedings and also criteria of evidence evaluation.

Kinga Jankowska
Martyna Jankowska

ŚMIERĆ W SPORCIE – ASPEKT PRAWNEJ ODPOWIEDZIALNOŚCI

Wstęp

We współczesnym świecie miliony ludzi uprawia sport. Spotykane są formy uprawiania aktywności fizycznej w celu relaksu, odpoczynku a także poprawy kultury fizycznej. Liczne kluby zrzeszają chętne osoby do rozwoju psychiczno-fizycznego poprzez współzawodnictwo w imprezach sportowych, organizowanych nie tylko na szczeblach gminnych, powiatowych, wojewódzkich lecz także krajowym bądź światowym. Igrzyska olimpijskie i mundiale to przykłady ogromnych przedsięwzięć zaliczanych jako jeden z elementów współczesnej kultury i formy rozrywki¹. Sportowcy porównywani są do starożytnych herosów, a ich szybkość, spryt i siła podziwiana jest przez tłumy widzów².

Regularna aktywność fizyczna niesie ze sobą liczne korzyści. W czołówce zysków pozyskiwanych z uprawiania sportu znajdują się zmniejszenie śmiertelności ogólnej. Z badań wynika, iż około 200.000 zgonów rocznie w Stanach Zjednoczonych, nierozzerwalnie związane jest z siedzącym trybem życia. Zmniejszenie ryzyka choroby wieńcowej, epizodów sercowych, poprawa kontroli ciśnienia krwi, zwiększenie odporności organizmu, obniżenie kosztów opieki medycznej to kolejne walory uprawiania sportu³. Aby przeciwstawić się chorobom serca i cukrzycy lekarze namawiają do profilaktyki opartej na aktywności fizycznej i zdrowym odżywianiu⁴. Nadmienić należy, iż praktycznie wszelkie problemy zdrowotne dotyczą zaniedbania z punktu fizycznego organizmu.

Niestety sport, związany jest również z wieloma niebezpieczeństwami, które bardzo często ujawniają się w postaci wypadków sportowych. Liczba ta nieubłaganie wzrasta wraz z rozwojem techniki i sprzętu. Zawodowcy balansując na pograniczu ludzkich możliwości pobijają kolejne rekordy w poszczególnych dyscyplinach. Natężenie zagrożeń jest proporcjonalne co do ukierunkowania w danej dziedzinie sportu oraz uzyskanych obrażeń. Uszkodzenia ciała jakich doznaje sportowiec to przede wszystkim utrata przytomności, ostre patologie układu oddechowego, ostre patologie układu krążenia, urazy głowy i szyi oraz urazy narządów ruchu. Jednak historia sportu pamięta wiele tragedii do których doszło podczas zawodów lub w związku z ich odbywaniem, gdzie skutkiem była śmierć człowieka. Zagadnienie wypadku analizowane jest najczęściej na podstawie dóbr prawnych uczestników. Uwagę przykuwa fakt, że szkodę może ponieść także widz, znajdujący się w miejscu odbywania gier lub zawodów. Tak spektakularna tragedia miała miejsce w 1955 roku na torze wyścigowym w La Mans. Jeden z bolidów w wyniku kontaktu z innym samochodem roztrzaskał się na części, które poleciały wprost w trybuny pełne widzów. Zginęły 83 osoby wraz z kierowcą Pierre Laregh, a słynny 24-godzinny wyścig przeszedł do historii⁵.

Dlaczego więc sportowcy nie ponoszą odpowiedzialności karnej za spowodowane wypadki, lub czy powinni i w jaki sposób odpowiadać za popełnione czyny zabronione? Zagadnieniem tym został poświęcony dalszy ciąg rozważań.

Przyczyny śmierci

Tragiczne wydarzenia w postaci obrażeń ciała sportowca (np. utrata przytomności), bądź zgon zawodnika na „arenach” sportowych występuje coraz częściej. Śmierć jest zjawiskiem zdysocjowanym, ogarnia tkanki i układy w różnym czasie. Śmiercią człowieka jest definitywne ustanie funkcji mózgu. Z punktu medycznego czynnikiem kwalifikującym jest śmierć pnia mózgu. Jest to warunek konieczny a jednocześnie wystarczający, aby uznać śmierć mózgu jako całość; a tym samym śmierć człowieka.

Objawami śmierci mózgowej są:

- brak spontanicznych ruchów
- zatrzymanie oddechu
- brak reakcji na ból

¹R. Kubiak „Legalność pierwotna ryzyka sportowego”, „Prokuratura i Prawo”, nr 12, 2006, s.13

²M. Filar, Herosi zinstytucjonalizowanej agresji. Problemy odpowiedzialności karnej zawodowych sportowców za wypadki sportowe, „Przegląd Prawa Karnego”, nr 16, 1997 s. 27-28

³T. J Hagen „Medyczne aspekty medycyny sportowej [W:] Medycyna sportowa, red. wyd. pol. K. Klukowski, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2009, s.1

⁴Posłuchaj serca, <http://www.wprost.pl/ar/29343/Posluchaj-serca/> data publikacji: 2002-09-29, data dostępu 2014-02-20

⁵Le Mans 1955 – katastrofa, która zmieniła bieg historii, http://oldtimery.com/index.php?option=com_content&view=article&id=355:le-mans-1955--katastrofa-ktora-zmienia-bieg-historii&catid=24:inne&Itemid=710, data dostępu: 2014-02-22

- brak odruchów
- nieruchome, ustawione centralnie źrenice bez reakcji na światło
- zniesienie napięcia mięśni
- brak centralnej regulacji układu krążenia
- brak regulacji temperatury ciała⁶.

Przyczyny zatrzymania czynności serca są zróżnicowane. Chociaż nagła śmierć występuje bardzo rzadko, dotyka ona także populacji klinicznie zdrowych osób. Nadmienić należy, iż podstawowym czynnikiem staje się wiek. U dorosłych systematycznie uprawiających sport powyżej 35 roku życia wykazano, że kliniczną przyczyną jest choroba niedokrwienia serca. Obejmuje ona 80% zgonów w danym przedziale wiekowym. Osoby poniżej 35 roku życia, również regularnie prowadzący aktywny tryb życia umierają z powodu kardiomiopatii przerostowej. Jest to najczęstsza przyczyna młodych sportowców (do 40%). Drugą co do częstości przyczyną nagłych zgonów (około 30%), są wrodzone lub nabyte nieprawidłowości naczyń wieńcowych. Wśród innych rzadziej występujących przyczyn odnotowano: patologie w obrębie naczyń mózgowych, astmę, udar cieplny, uraz lub wstrząśnienie serca, nadczynność tarczycy, stosowanie używek, zmęczenie oraz stosowanie niedozwolonych środków lub metod wspomagających zdolności wysiłkowe człowieka⁷.

Warto odnotować, iż nagła śmierć jest częstsza u mężczyzn niż u kobiet. Natomiast bezkonkurencyjnymi dyscyplinami, w których dochodzi do niespodziewanej śmierci okazują się piłka nożna i koszykówka. Decydującym czynnikiem jest wada ukryta, a rutynowe badania kardiologiczne do których zobowiązany jest każdy sportowiec nie pozwala na wykrycie ryzyka nagłej śmierci sercowej. Wiek wpływa negatywnie na diagnostykę, gdyż u osób poniżej 15 roku życia przerost kardiomiopatii nie jest wystarczająco wyraźny, aby móc ustalić rozpoznanie. Sportowcom w starszym wieku jak również osobom nie uprawiającym sportu najczęściej podejrzewaną przyczyną staje się zawał mięśnia sercowego⁸. Zaznaczyć należy, iż organizm żyjącego normalnie człowieka bez znaczącego wysiłku fizycznego nie oznacza brak jakichkolwiek dolegliwości. Wykorzystanie maksymalnych możliwości przez zawodnika może uaktywnić jego wrodzone wady serca, a tym samym mieć fatalne skutki.

Definicja sportu

Aby móc przejść do omówienia odpowiedzialności prawnej przewidzianej dla sprawców wypadków sportowych, należy najpierw wyjaśnić czym tak właściwie jest sport. Słownik języka polskiego definiuje sport jako „ćwiczenia i gry służące podnoszeniu i nabywaniu sprawności fizycznej i wyrabianiu pewnych cech charakteru, jak wytrwałość, lojalność, nawyk przestrzegania reguł”⁹. Według Art.3 pkt 3.obecnie obowiązującej ustawy o kulturze fizycznej „sport jest formą aktywności człowieka, mającą na celu doskonalenie jego sił psychofizycznych, indywidualnie lub zbiorowo, według reguł umownych”¹⁰ Andrzej Jan Szwarz przez sport rozumie amatorską lub profesjonalną działalność uprawianą w postaci zorganizowanych zawodów a także treningów, rozgrywek oraz sprawdzianów odbywających się bez udziału publiczności.¹¹ Inne cechy definiowanego pojęcia wskazuje Stanisław Jędruch. Jego zdaniem sportem jest każda działalność człowieka uznana przez społeczeństwo która odznacza się określonym stopniem kultury i cywilizacji, za działania sportowe. Celem sportu jest podniesienie tężyzny fizycznej, rozrywka, czynny wypoczynek itp. Czynności sportowe przeprowadzane są w ramach reguł ustalonych formalnie lub zwyczajowo. Dodatkowo działalność ta może być realizowana poprzez udział w organizacjach sportowych jak również indywidualnie¹².

Odpowiedzialność prawna

Historia pokazuje iż, istniały różne poglądy odpowiedzialności za wypadki sportowe. Jeden z nich całkowicie pociągał sprawcę do odpowiedzialności prawnej, drugi zaś taką odpowiedzialność wyłączał. Jednakże większość koncepcji miało charakter pośredni, które wskazywały, iż sprawca poniesie odpowiedzialność karną oraz cywilną, która jednak w wypełnieniu określonych warunków mogła zostać wyłączona¹⁴.

Obecnie w polskim prawie nie ma norm odnoszących się bezpośrednio do wypadków sportowych. Stosowane są jedynie poszczególne przepisy chroniące zdrowie i życie ludzkie. Odpowiedzialność za te wypadki określone na podstawie przepisów prawa powszechnego mogą ponieść:

A) zawodnicy

⁶ M. Czajkowska, Postępowanie w stanach zagrożenia życia (prezentacja multimedialna).

⁷ A. Jegier(red), Przyczyny nagłego zgonu związanego z wysiłkiem fizycznym u dorosłych osób [w:] Wybrane zagadnienia medycyny sądowej, wyd. Lekarskie PZWL, Warszawa, str.57, tab.4.11

⁸ W. Zajączkowski (red), Medycyna sądowa w praktyce, wyd. PZWL, Warszawa, 1984, str. 9-10

⁹ M. S z y m c z a k (red.), Słownik języka polskiego PWN, t. 3, Warszawa 1995, s. 278.

¹⁰ Art.3 pkt.3 Ustawy z dnia 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej (Dz. U. 1996, nr 25, poz. 113),

¹¹ J. Szwarz, Tak zwane przestępstwa sportowe, Sport Wyczynowy 1971, nr 10, s. 39.

¹² S. Ję d r u c h, Odpowiedzialność za szkody wyrządzone w związku z uprawianiem sportu, Warszawa 1972, s. 8-11.

¹⁴ A. J. S z w a r c, Tak zwane przestępstwa sportowe, Sport Wyczynowy 1971, nr 10, s. 39.

- B) trenerzy
- C) organizatorzy
- D) lekarze.

A. Odpowiedzialność cywilna i prawna zawodników

Zawodnicy głównie odpowiadają na podstawie przepisów Kodeksu karnego oraz Kodeksu cywilnego. Kodeks karny wyróżnia trzy stopnie obrażeń: lekki, średni oraz ciężki. Z „lekkim” uszczerbkiem mamy do czynienia wtedy gdy obrażenia powodujące naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwających nie dłużej niż 7 dni. Karami przewidzianymi za to przestępstwo to grzywna, ograniczenie wolności albo pozbawienie wolności do lat 2. Ten sam artykuł ustawy przewiduje również odpowiedzialność za „średni” uszczerbek na zdrowiu, który zagrożony jest karą od 3 miesięcy do lat 5 pozbawienia wolności. Ściganie takiego przestępstwa odbywa się z oskarżenia prywatnego⁹. Art. 156 k.k. definiuje „ciężki” uszczerbek na zdrowiu jako np. pozbawienie człowieka wzroku, słuchu mowy bądź doprowadzenie do innego ciężkiego kalectwa, ciężkiej choroby nieuleczalnej lub długotrwałej choroby realnie zagrażającej życiu. Oczywiście kara za to przestępstwo jest surowsza i wynosi ona od roku do lat 10 pozbawienia wolności. Jednak kiedy następstwem czynu zabronionego jest śmierć, sprawca podlega karze od 2 do 12 lat pozbawienia wolności. Uszkodzenie ciężkie oraz średnie są ścigane z urzędu¹⁰.

Ponadto na podstawie art 415 kodeksu cywilnego poszkodowany zawodnik może ubiegać się o odszkodowanie¹¹. Jeżeli zawodnik w wyniku uznanego uszczerbku na zdrowiu poniesie pewne koszty związane z leczeniem oraz rehabilitacją, to ma on prawo ubiegać się o zwrot tych kosztów od osoby która tą szkodę wyrządziła. Dodatkowo jeżeli zawodnik wskutek obrażeń zawodnik nie może czynnie brać udziału w zawodach, to może on żądać również zwrotu przewidzianych zysków do których doszłoby gdyby nie doznał on uszczerbku ciała.

Przykładem zdarzenia po którym zawodnik został pociągnięty do odpowiedzialności było pobicie Jeleny Skerović zawodniczki Wisły Kraków przez Elaine Powell. Do zdarzenia doszło w marcu 2005 roku. Rozgrywająca „Białej Gwiazdy” została potrącona pod koszem co spowodowało jej upadek. Leżąca zawodniczka lekko kopnęła Powell w nogę. Amerykanka rzuciła się na rywalkę i zaczęła ją bić pięściami. Jelena w wyniku pobicia doznała złamania kości jarzmowej w dwóch miejscach. Elaine Powell została skazana na pół roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata oraz zarządził karę finansową na rzecz pokrzywdzonej zawodniczki z Czarnogóry¹².

B. Odpowiedzialność trenera sportowego

Na trenerze sportowym spoczywa szczególnie obowiązek zapewnienia prawidłowego przebiegu treningu, nie tylko pod względem przestrzegania reguł sportowych obowiązujących w danej dziedzinie sportowej, ale także pod względem przydatności zawodnika do treningu (kondycji, stanu zdrowia itp.) Jeżeli zawodnik podczas ćwiczeń zgłosi złe samopoczucie, trener ma obowiązek zwolnić takiego zawodnika z treningu. W innym wypadku szkoleniowiec będzie odpowiadał za ewentualne szkody oraz urazy doznane podczas treningu na podstawie art. 415 Kodeksu wykroczeń. Dodatkowo trener może ponieść odpowiedzialność na podstawie art. 160 Kodeksu karnego czyli narażenie człowieka na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Przestępstwo to zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat 3¹³.

C. Odpowiedzialność organizatorów imprez masowych

Polska o przystąpieniu do Europejskiej Konwencji w 1995 roku w sprawie przemocy i ekscesów widzów w czasie imprez sportowych zobowiązała się do zmiany prawa tak, aby zapewnić bezpieczeństwo podczas imprez sportowych. Głównie wzięto pod uwagę ograniczenie przemocy na stadionach poprzez: zatrudnienie specjalnych sił porządkowych, wprowadzenie ściślejszej współpracy między komendantami policji itp. Wszystkie regulacje związane z bezpieczeństwem imprez sportowych zawarte są w ustawie o bezpieczeństwie imprez sportowych. Dodatkowo te artykuły prawne regulują odpowiedzialność cywilną i karną organizatorów imprez sportowych, którzy nie zapewnili wystarczającego bezpieczeństwa widzom i zawodnikom.

Ustawodawca w Art.58 ust. 1 Ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych opisuje przestępstwo organizowania imprezy masowej bez zezwolenia lub niezgodnego z warunkami określonymi w zezwoleniu albo przeprowadzenie imprezy masowej wbrew wydanemu zakazowi. Występek ten zagrożony jest karą grzywny nie mniejszą niż 20 stawek

⁹ Art. 157 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997r. Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz.553 ze zm.)

¹⁰ Art. 156 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997r. Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz.553 ze zm.)

¹¹ Art. 415 Ustawy z dnia 23 kwietnia 1964r. Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz93 ze zm.)

¹² <http://sport.interia.pl/koszykowka/liga-kobiet/news-jelena-skerovic-nie-doczekala-sie-odszkodowania,nld,562540> data publikacji: 2010-09-30, data dostępu: 2014-02-22

¹³ Art. 160 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997r. Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz.553 ze zm.)

dziennych, karze ograniczenia wolności albo pozbawienie wolności od 6 miesięcy do lat 8. W ustępie 2 tego przepisu opisane zostało przestępstwo polegające na zorganizowaniu imprezy masowej bez zachowania warunków bezpieczeństwa, które zostały opisane w art.6 ust.1 tej samej ustawy. Jest to m.in. zapewnienie pomocy medycznej, zaplecza higieniczno-sanitarnego, sprzętu ratowniczego i gaśniczego oraz środków gaśniczych niezbędnych do zabezpieczenia imprezy masowej w zakresie działań ratowniczo-gaśniczych itp. Kara przewidziana za ten występki to grzywna nie mniejsza niż 180 stawek dziennych¹⁴.

Ponadto może on ponieść odpowiedzialność z art.160 Kodeksu karnego czyli za narażenie człowieka na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu¹⁵.

D. Odpowiedzialność lekarza

Staranne działania dokonywane wobec pacjenta powinny być obowiązkiem lekarza. Osiągnięty rezultat to tło nie zaś cel stawiany na pierwszym miejscu. Pożądane byłoby aby relacje lekarz-pacjent nie zależały od odpłatnej wizyty w gabinecie lekarskim bądź świadczeń dostępnych nieodpłatnie w szpitalu lub przychodni. Podkreślenia wymaga staranność, gdyż zakres ten określa także kontakt z pacjentem, jak również bezpieczeństwo i higiena. Wszystko to, jak na najwyższym poziomie. Nieprawidłowe działania niosą za sobą poważne konsekwencje, często nawet nie odwracalne¹⁶.

Lekarz podlega różnorodnym rodzajom odpowiedzialności związanej z praktykowanym zawodem. Odpowiedzialność cywilna, karna a także moralna to sprzężona ze sobą sieć nie dająca się rozdzielić. Każdy ze specjalistów udziela świadczeń medycznych na swój własny rachunek.

Zgodnie z art. 1 Kodeksu karnego odpowiedzialności prawnej podlega ten tylko, kto popełnia czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawą obowiązująca w czasie jego popełnienia¹⁷. Aby czyn zabroniony mógł być określany przestępstwem obligatoryjnym staje się wyczerpanie wszystkich ze znamion. Wyżej wymienione reguły bez wyjątków obowiązują również lekarzy. Z praktyki medycznej wynika, iż odpowiedzialność karna będzie zawierać kategorie przestępstw przeciwko zdrowiu i życiu. Zazwyczaj będą to przestępstwa nieumyślne. Zatem należy wymienić art. 155, 156, 157 oraz 160 Kodeksu karnego oraz zwrócić uwagę na słowa wypowiedziane przez Sąd Okręgowy w Poznaniu, „każdy przypadek sprawy karnej o podłożu medycznym ma charakter indywidualny i jako taki podlega ocenie z jej wszystkimi niuansami, jednakowoż z koniecznym zachowaniem, nie znających odstępstw, reguł odpowiedzialności karnej, w szczególności za przestępstwa skutkowe”¹⁸.

Niniejszy artykuł dotyczy śmierci zawodnika, zatem odpowiedzialność karna egzekwowana na sprawcy oparta zostanie na podstawie artykułu 155 – nieumyślne spowodowanie śmierci. Wówczas sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5¹⁹.

Odpowiedzialność zawodowa lekarza wygenerowana została na podstawie takich aktów prawnych jak: Ustawa o zawodzie lekarza, Ustawa o Izbach Lekarskich czy Kodeks Etyki Lekarskiej. Egzekwowanie tejże odpowiedzialności zachodzi w sytuacjach gdy lekarz zaniecha swoich obowiązków, postąpi niezgodnie z zasadami deontologii bądź jego działania doprowadzające do podważania zaufania wykonywanego zawodu. Jest to tak zwana odpowiedzialność wzmocniona, polegająca na wykroczeniu ram odpowiedzialności karnej.

Elementy wspólne dla oby wyżej wymienionych odpowiedzialności dostrzegamy poprzez niemożność podwójnego karania. Orzeczenie skazujące w procesie karnym za dokonanie przestępstwa jest równoznaczne z postępowaniem dyscyplinarnym względem specjalisty. Natomiast skazanie prawomocnym wyrokiem może stać się inicjatorem do wszczęcia postępowania zawodowego.

Należy również zwrócić uwagę na to, iż sprawca wypadku sportowego nie zostanie pociągnięty do odpowiedzialności prawnej, jeżeli zostaną spełnione określone warunki. Mamy wtedy do czynienia z pozaustawowym kontratypem dozwolonego ryzyka sportowego czyli okolicznością wyłączającą odpowiedzialność prawną. Główną przesłanką do tego aby zastosować ten kontratyp, ryzyko związane z dyscypliną sportowa musi być opłacalne społecznie, a więc korzyści wynikające z uprawiania sportu muszą być równe z zagrożeniami w postaci uszkodzeń ciała zawodnika a nawet jego śmierci wynikającej z jego uprawiania. Ponadto aby powołać się na ryzyko sportowe muszą być spełnione następujące warunki:

1. dyscyplina sportowa musi być legalna, a więc musi być ona dopuszczona przez tzw. prawo sportowe.
2. Zawody muszą być przeprowadzane z regułami ostrożności określonymi przez te przepisy,
3. udział uczestników musi być dobrowolny (wyjątkiem są ćwiczenia sportowe w wojsku),

¹⁴ Art.58 ust.1 Ustawy z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych (Dz.U. 2009 nr 62 poz. 504)

¹⁵ Art. 160 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997r. Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz.553 ze zm.)

¹⁶ Art.355 Ustawy z dnia 23 kwietnia 1964r. Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz93 ze zm.)

¹⁷ Art. 1 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997r. Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz.553 ze zm.)

¹⁸ Wyrok SO w Poznaniu z dnia 13 września 2006r., IV Ka 487/06 (w aktach sprawy rozpatrywanej przez Sąd Rejonowy w Poznaniu, XXIII K 722/04).

¹⁹ Art.155 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997r. Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz.553 ze zm.)

4. działanie uczestników musi mieć charakter sportowy (np. w celu zdobycia jak najlepszego wyniku).

Jeżeli któryś z powyższych warunków nie zostanie spełniony, sprawca poniesie odpowiedzialność prawną za swój czyn.

Obowiązek badań lekarskich

Na boisku każdy z zawodników może doznać uszkodzenia ciała, bądź nawet u młodego sportowca prawdopodobny jest zgon. Aby zminimalizować poszczególne wyżej wymienione ewentualności przeprowadza się szereg badań lekarskich. Celem jest uzyskanie niemal pewności, że przebadana osoba może czynnie uczestniczyć w imprezach sportowych. Nadmienić należy, że przy niektórych dyscyplinach między innymi takich jak : karate, płetwonurkowanie, skoki spadochroniarskie, judo, zapasy, podnoszenie ciężarów zakres obowiązkowych badań specjalistycznych jest dużo szerszy.

Lekarz rodzinny, zna najlepiej aktualny stan zdrowia potencjalnego sportowca. To on w razie braku odpowiednich kwalifikacji wydaje skierowanie do poradni medycyny sportowej. Jeśli nie odnotowano żadnych przeciwwskazań, kandydat otrzymuje orzeczenie o zdolności uprawiania określonej dyscypliny sportowej²⁰. Istnieje również możliwość otrzymania przeciwwskazania do uprawiania poszczególnych dyscyplin, związanego z chorobą lub wiekiem sportowca. Na skutek przeciążeń dochodzi do urazów narządów ruchu w wyniku aktywności fizycznej. Dotyka to aż 11% dzieci, gdyż organizm młodego sportowca wciąż się rozwija. Wiek biologiczny jest kluczowym kryterium stosowanym w podjęciu decyzji dotyczącej treningów w dozwolonych dyscyplinach sportowych²¹.

Obowiązek badań lekarskich jest obligatoryjny dla każdego kandydata, a także zawodnika w czasie trwania jego kariery. Akcentuję się, iż chodzi o to, żeby każdy w miarę możliwości uprawiał nie tylko ulubioną, lecz także odpowiednią formę ćwiczeń i w odpowiednim do aktualnych możliwości swojego organizmu natężenia²².

Zakończenie

Na zakończenie poruszonego tematu warto zaznaczyć, iż odpowiedzialność karna bądź cywilna rozciąga się również na osoby postronne. Pociągnięci do odpowiedzialności są także producenci sprzętu sportowego który okazał się niezdatny do użytku. W konsekwencji doprowadziło to, do pogwałcenia zasad bezpieczeństwa zawodników. Kwestia odpowiedzialności producenta i osób postronnych została pominięta w pracy, z powodu zbyt obszernego zakresu problematyki.

Współczesny sport tak jak inne dziedziny życia wciąż pędzi do przodu, pokonując bariery ludzkich możliwości. Ciągły rozwój poszczególnych dyscyplin jest nieunikniony. Lekarze, trenerzy, organizatorzy a przede wszystkim sami sportowcy powinni stanąć na wysokości wypełnianych obowiązków, aby nie dochodziło do fatalnych skutków jakim jest śmierć gwiazd sportu. Osoby związane ze sportem tylko w wyjątkowych sytuacjach ponoszą odpowiedzialność za popełnienie czynu zabronionego. Warunkiem koniecznym stają się brak możliwości zastosowania kontratypu sportowego.

DEATH IN THE SPORT - THE LEGAL ASPECT OF RESPONSIBILITY

The subject of below article is the problem of liability in sport for a player's death. Reasons for cardiac arrest are various. So, people responsible for that may be: players, coaches, organizers, or doctors. However, a player will not always be held for criminal responsibility - sports countertype. Every player during his or her sports career is obliged to do periodic medical examination. Not fulfilling this duty may have tragic consequences.

²⁰ M. Krupowicz „Orzekanie w sporcie amatorskim” wyd. Prawo i medycyna”, Nr. 2 luty 2006 str.122.

²¹ T.J. Hagen „ Medyczne aspekty medycyny sportowej” str. 37-45.

²² W. Zajączkowski (red), Medycyna sądowa w praktyce, wyd, PZWL, Warszawa, 1984, str. 21

Małgorzata Koterba

OSOBA ŚWIECKA JAKO SZAFARZ SAKRAMENTÓW ŚWIĘTYCH

Sakramenty święte, ustanowione przez samego Chrystusa, przynależą do uświęcającego zadania Kościoła. Poprzez nie i dzięki nim Kościół wyraża i wzmacnia swoją wiarę, człowiek zaś się uświęca¹. Św. Augustyn mówił o sakramentach jako o świętych znakach, które mają w sobie podobieństwo do tego, co oznaczają, oraz udzielają tego, co oznaczają². Poprzez sakrament człowiek oddaje cześć Bogu Ojcu, współbuduje mistyczne Ciało Chrystusa, sakrament pomaga w uświęcaniu człowieka. Kościół katolicki wypełnia swoje uświęcające zadanie m.in. poprzez sprawowanie siedmiu sakramentów. Sakramenty chrztu św., Eucharystii i bierzmowania nazywane są sakramentami wtajemniczenia chrześcijańskiego, gdyż wprowadzają w istotę wiary chrześcijańskiej. Kolejne dwa – sakrament pokuty i pojednania oraz namaszczenia chorych – nazywane są sakramentami uzdrowienia. Ostatnie – sakrament święceń i małżeństwa – określane są jako sakramenty w służbie komunii i posłania wiernych.

Zgodnie z kan. 835 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. głównymi szafarzami sakramentów są biskupi, w dalszej kolejności prezbiterzy i diakoni (dodatkowo Księga II KPK 1983 r. określa ich jako *świętych szafarzy*). Pozostali wierni mają również udział w uświęcającym zadaniu Kościoła, na swój sposób³. Świeccy – zgodnie z kan. 207⁴ ci spośród wiernych w Kościele, którzy nie są duchownymi – w ściśle określonych sytuacjach mogą być szafarzami niektórych sakramentów, a w przypadku małżeństwa – są nimi zawsze. Poniżej omówione zostaną te spośród sakramentów, przy sprawowaniu których osoba świecka może być szafarzem.

1. Sakrament chrztu

Szafarzami zwyczajnymi sakramentu chrztu są w Kościele katolickim: biskup, prezbiter i diakon. W nadzwyczajnych okolicznościach, to znaczy w takich, w których konieczne jest udzielenie chrztu a nie istnieje możliwość sprowadzenia szafarza zwyczajnego, prawo do udzielania tego sakramentu posiadają również osoby świeckie, tak ochrzczone jak i nieochrzczone, zarówno kobieta i mężczyzna⁵.

a) Prawodawstwo Kościoła od czasów apostoelskich do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa, poza posiadającymi święcenia episkopatu, prezbiteratu i diakonatu, również świeccy – w pewnych okolicznościach – udzielali chrztu. Nowy Testament podaje takie przypadki: Ananiasz, który ochrzcił św. Pawła, był według powszechnej opinii osobą świecką. Pomocnicy św. Pawła, którym ten polecił ochrzcić całą rodzinę Korneliusza, byli także ludźmi świeckimi. W początkach Kościoła, aby mógł on rozszerzać się terytorialnie i liczebnie, wolno było chrzczyć wszystkim⁶. Z konkretnymi wymaganiami wobec szafarza sakramentu chrztu wystąpił synod w Elwirze (ok. 306 r.). Kanon 38 stanowił, że w razie konieczności – to znaczy jeśli np. nie ma w pobliżu kościoła – wierny, który nie naruszył integralności swego chrztu i nie jest powtórnie żonaty, może ochrzcić katechumena⁷. Na Zachodzie powszechnie uważano za dopuszczalne udzielanie chrztu świętego przez osoby świeckie, na Wschodzie natomiast istniały pod tym względem ograniczenia. Poglądy, by nie uznawać ważności chrztu udzielanego przez świeckich, były ściśle związane z problemem ważności tego sakramentu udzielanego przez heretyków. Dlatego też nie zdobyły one powszechnej aprobaty. Rozwój teologii i prawodawstwa na Wschodzie i Zachodzie zmierzały do wytworzenia i ugruntowania przekonania, że chrzest udzielany w przypadku konieczności przez osoby świeckie jest ważny i godziwy. Papież Gelazy potwierdził to w liście do biskupów Lukanii. Ważność i godziwość udzielanego chrztu przez osoby świeckie nie stanowiły żadnej wątpliwości, jednakże udzielanie chrztu przez kobiety Kościół na Wschodzie i Zachodzie jednogłośnie odrzucił. Szczególnie Tertulian zwalczał możliwość udzielania chrztu przez kobiety⁸, potwierdziły to *Konstytucje Apostolskie*, argumentując, że to mężczyzna został przeznaczony do kapłaństwa i tylko on może sprawować funkcje kapłańskie⁹. Zakazy te odnosiły się tylko do uroczystego udzielania chrztu przez kobietę, nie obejmując chrztu

¹ Por. *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus. Kodeks prawa kanonicznego – przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu*, Pallottinum 1984, [dalej: KPK 1983 r.], kan. 840.

² *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallottinum 1994, n. 1116.

³ Por. KPK 1983r., kan. 835 § 1-4.

⁴ Por. KPK 1983r., kan. 207 § 1.

⁵ Por. KPK 1983r., kan. 861 § 1-2.

⁶ Por. Z. Janczewski, *Ustanawianie szafarza sakramentów świętych w Kościele Łacińskim i Kościołach Wschodnich*, Warszawa 2004, s. 47-48.

⁷ Por. Kan. 38 [w:] *Dokumenty synodów od 50 do 381 roku*, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, t. I, Kraków 2006, s. 55.

⁸ Por. Z. Janczewski, *Ustanawianie szafarza sakramentów świętych...*, dz. cyt., s. 50.

⁹ *Konstytucje Apostolskie*, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, t. II, Kraków 2007, s. 88.

prywatnego, który mógł być przez nie sprawowany w przypadku nadzwyczajnej konieczności. Zatem gdy zachodziła konieczność, kobieta mogła spełniać funkcję szafarza sakramentu chrztu świętego. Przez kolejne wieki rozwoju dyscypliny sakramentalnej podtrzymywano wypracowane w pierwszych wiekach prawo i tradycję, iż osoba świecka w przypadkach konieczności może udzielić chrztu. Papież Eugeniusz IV w Bullach *Exsultate Deo* i *Cantate Domino* ostatecznie potwierdził zdolność kobiety do bycia szafarzem sakramentu chrztu w przypadku grożącego niebezpieczeństwa śmierci dzieciom i o ile brakuje kapłana. W okresie tym pojawiło się również pytanie, czy rodzice, zatem osoby świeckie, mogą występować jako szafarze sakramentu chrztu własnych dzieci. Synod w Konstantynopolu (814 r.) postanowił, że ojciec nie popełnia grzechu jeżeli, w razie konieczności i przy braku kapłana, sam ochrzci swoje dziecko. Nie była to jedyna wątpliwość, która wtedy powstała. Na przełomie XII i XIII wieku rozstrzygnięty został również problem, czy chrzest udzielony samemu sobie jest ważny. W *Dekretalach* Grzegorza IX znajduje się treść listu papieża Innocentego III skierowanego do biskupa Metz, z której wynika, iż musi istnieć różnica między udzielającym a przyjmującym chrzest, zatem nie można być szafarzem chrztu w stosunku do samego siebie. Sobór Trydencki (1545-1563) nie podejmował wprost tematu świeckich jako szafarzy sakramentu chrztu. Dopiero w posoborowym Rytuale Rzymskim zawarte było postanowienie – w opozycji do poglądów Jana Kalwina, który nie uznawał ważności chrztu udzielanego przez osoby świeckie – że ilekroć osoba znajduje się w niebezpieczeństwie śmierci, może zostać ochrzczona przez kogokolwiek, a więc także i osobę świecką, mężczyznę i kobietę, byleby była zachowana intencja tego, co czyni Kościół¹⁰. Cztery wieki później w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r. zawarto normę, zgodnie z którą każdy człowiek, a więc także świecki, może udzielić chrztu prywatnego, gdy nie ma możliwości, aby szafarzem był duchowny. Godziwie czyni to wtedy w pierwszej kolejności mężczyzna, a w następnej – kobieta, chyba, że zna ona lepiej sposób i formę sprawowanego sakramentu¹¹. Powrócono w kan. 742 do problemu chrztu dziecka przez jego własnych rodziców. Kodeks stanowił, że ojcu, ani matce nie wolno chrzcić swego dziecka, z wyjątkiem niebezpieczeństwa śmierci, gdy nie ma nikogo innego, kto mógłby to uczynić¹². Ostatnie przepisy przed Kodeksem Jana Pawła II, dotyczące świeckiego jako szafarza sakramentu chrztu, odnajdujemy w Rytuale Rzymskim Pawła VI. Czytamy tam, że każdy wierny, a nawet każdy człowiek może ważnie ochrzcić, nie wyłączając przy tym rodziców¹³.

b) Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. i współczesne prawodawstwo

Osobę szafarza chrztu świętego w obowiązującym Kodeksie Prawa Kanonicznego określa kan. 861¹⁴. Szafarze wymienieni w § 1 są określani jako zwyczajni, gdyż jedynie w przypadku biskupa, prezbitera i diakona udzielanie chrztu jest zadaniem własnym. Postanowienie § 2 daje możliwość szafarstwa tym sakramentem także wiernym świeckim. Ordynariusz miejsca może upoważnić wiernych świeckich do udzielania sakramentu chrztu. Wydaje się również, że prawodawca zezwala każdemu człowiekowi na udzielenie chrztu nie tylko w niebezpieczeństwie śmierci, lecz także w innych przypadkach konieczności, takich jak całkowity brak szafarzy zwyczajnych i nadzwyczajnych np. na terenach misyjnych¹⁵. Określenie *nieobecny* występujące w §2 kan. 861 wskazuje na sytuację, w której duchowny nie jest fizycznie obecny, a określenie *ma przeszkodę* sugeruje, że szafarz zwyczajny może być obecny, lecz fizycznie lub moralnie – np. gdy podlega karze suspensy – nie może wykonać funkcji szafarza¹⁶. Konstytucja *Sacrosanctum Concilium* z 1963 r. w n. 68 wymienia katechetów oraz wiernych w ogóle jako tych, którzy mogą udzielać sakramentu chrztu świętego w niebezpieczeństwie śmierci¹⁷. Wspomniany już § 2 stanowi, iż w sytuacjach nadzwyczajnych szafarzem jest każda osoba, ochrzczona lub nie, tak długo jak ma ona właściwą intencję sprawowania sakramentu, to jest taką, jaką ma sam Kościół, gdy udziela sakramentu chrztu.

2. Sakrament Eucharystii

Przy Eucharystii termin *szafarz* jest używany w podwójnym znaczeniu: celebrysa Ofiary Eucharystycznej, czyli Mszy Świętej oraz szafarza Komunii Świętej. Celebrycja Ofiary Eucharystycznej, zgodnie z kan. 900, może być sprawowana tylko i wyłącznie przez kapłana ważnie wyświęconego¹⁸. Jest to zadanie własne i wyłączne dla kapłaństwa służebnego, odmiennego od kapłaństwa wspólnego wiernych. W prawodawstwie Kościoła katolickiego nie ma żadnych od-

¹⁰ Por. Z. Janczewski, *Ustanawianie szafarza sakramentów świętych...*, dz. cyt., s. 54-55.

¹¹ Por. KPK 1917 r. kan. 742 §1-2.

¹² Por. KPK 1917 r. kan. 742 §3.

¹³ Por. Z. Janczewski, *Ustanawianie szafarza sakramentów świętych...*, dz. cyt., s. 56.

¹⁴ Por. KPK 1983r., kan. 861 § 1-2.

¹⁵ Por. J. Dyduch, *Udział świeckich w misji kapłańskiej Chrystusa*, „Annales Canonici” 2005, nr 1, s. 105-106.

¹⁶ Por. *New commentary on the Code of Canon Law*, dz. cyt., s. 1049 – 1050.

¹⁷ SC n. 68: *W obrzędzie chrztu należy przewidzieć zmiany, które za pozwoleniem ordynariusza miejscowego można by stosować przy większej liczbie kandydatów. Należy również ułożyć krótszy obrzęd chrztu, którym mogliby się posługiwać przede wszystkim katechiści w krajach misyjnych i w ogóle wierni, udzielający chrztu w razie zagrażającej śmierci, gdy brak kapłana czy diakona.*

¹⁸ Por. KPK 1983r., kan. 900 § 1.

stępstw od tej reguły prawnej. Jest jednak możliwe, aby nadzwyczajnym szafarzem Komunii Świętej (już konsekrowanego chleba i wina) był akolita lub wierny wyznaczony przez ordynariusza miejsca¹⁹.

a) Prawodawstwo Kościoła od czasów apostołskich do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa praktykowane było – szczególnie w czasach prześladowania – aby świeccy zanosili Komunię Świętą do domów i tam jej sobie udzielali. Praktyka ta istniała do przełomu IV i V wieku²⁰. Postanowienia Synodu w Saragossie (380 r.) i w Toledo (400 r.) sprzeciwiły się dotychczasowym praktykom oraz nakazały, aby Eucharystia przyjmowana była jedynie w kościele, a nie była przechowywana w domu, jak też i prywatnie przyjmowana z rąk osób świeckich, grożąc w takich przypadkach ekskomuniką²¹. Problem podjął papież Leon IV, nakazując biskupom, by ci przypominali swoim prezbiterom o nadużyciach, jakimi są między innymi przypadki komunikowania przez kobiety. Praktyka XV wieku, a następnie Sobór Trydencki dopuszczali, aby przy nieobecności kapłana i diakona nawet świecki mógł zanieść Wiatyk umierającemu²². Jednakże Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. nie wspominał o jakiegokolwiek możliwości udzielania Komunii św. przez świeckich. Kanon 985 stanowił, że osoby, które wykonywały jakiejkolwiek czynności zarezerwowane posiadającym święcenia wyższe – jest nią udzielanie Komunii Świętej – popełniały przestępstwo powodujące zaciągnięcie kanonicznej kary²³. Po Soborze Watykańskim II pierwszą wzmianką o możliwości komunikowania przez osoby świeckie była III instrukcja wykonawcza do *Konstytucji o Liturgii Świętej*, wydana przez Kongregację Kultu Bożego w 1970 r. Dokument ten pozwala, by po wcześniejszej zgodzie udzielonej przez Stolicę Apostolską, biskup diecezjalny upoważnił osobę świecką do odprawiania Liturgii Słowa i udzielania Komunii Świętej. Tym samym osoby świeckie zostały ustanowione szafarzami nadzwyczajnymi przy rozdzielaniu Komunii św. Prawo to zostało powtórzone następnie w instrukcji tej samej Kongregacji *Immensae caritatis* z 1973 r.²⁴

b) Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. i współczesne prawodawstwo

Kodeks Prawa Kanonicznego w kan. 910 § 2 postanawia, że wierny świecki jako szafarz nadzwyczajny Komunii Świętej musi być wyznaczony przez ordynariusza miejsca²⁵. Może to odnosić się do pojedynczych przypadków, na pewien okres lub na stałe. Instrukcja Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów *Redemptionis sacramentum* (2004 r.) przyznaje jedynie biskupom diecezjalnym wyznaczanie wiernych świeckich jako szafarzy nadzwyczajnych Komunii św., jednorazowo *ad actum* lub na czas określony. W sytuacjach wyjątkowych upoważnienia jednorazowego może udzielić kapłan²⁶. Wcześniejsza instrukcja Kongregacji *Immensae caritatis* (1973 r.) podała również okoliczności udzielania Komunii Świętej przez świeckich. Szafarz nadzwyczajny może udzielać Komunii Świętej zarówno podczas Mszy Świętej jak i poza nią, jeśli nie ma kapłana, diakona czy akolity lub jeśli – pomimo ich obecności – nie mogą udzielać Komunii Świętej z powodu innej posługi duszpasterskiej, braku zdrowia lub z powodu starości. Świecki może również udzielić Komunii Świętej, w wypadku gdy liczba przystępujących jest tak duża, że zbytby się przeciągnęło odprawianie Mszy Świętej lub rozdzielanie Komunii poza Mszą Świętą²⁷. Braku szafarzy zwyczajnych, podobnie jak w przypadku sakramentu chrztu, nie należy traktować tylko w sensie fizycznym, lecz również moralnym. Jednakże zgodnie z odpowiedzią Papieskiej Rady ds. Autentycznej Interpretacji KPK z 1.VI.1988 r., gdy szafarze zwyczajni są obecni i nie mają przeszkody, szafarz nadzwyczajny – jakim jest wyznaczony świecki – nie może pomagać w rozdzielaniu Komunii Świętej²⁸. Szafarz nadzwyczajny, zachowując przepisy Kongregacji Nauki Wiary²⁹, może również zanosić Komunię św. osobom chorym. W sytuacji gdy brak jest szafarza zwyczajnego oraz gdy przynajmniej w sposób domniemany wyrażona jest zgoda proboszcza miejsca, szafarz nadzwyczajny może zanieść Wiatyk. Szafarz ten może także, zgodnie z prawem, dokonywać ekspozycji Najświętszego Sakramentu, z zastrzeżeniem dokonywania tej czynności poza jakimkolwiek obrzędem sakramentalnym. Szafarz nadzwyczajny jedynie umieszcza Najświętszy Sakrament na ołtarzu lub w monstrancji dla adoracji wiernych³⁰.

¹⁹ Por. KPK 1983r., kan. 910 § 2.

²⁰ Por. Z. Janczewski, *Ustanawianie szafarza sakramentów świętych...*, dz. cyt., s. 146.

²¹ *Eucharystiae gratiam si quis probatur acceptam in ecclesia non sumpsisse, anatema sit in perpetuum* [w:] *Dokumenty synodów od 50 do 381 roku*, dz. cyt., s. 293.

²² Por. Z. Janczewski, *Ustanawianie szafarza sakramentów świętych ...*, dz. cyt., s. 147.

²³ Por. KPK 1917 r. kan. 985, n.7.

²⁴ Por. Z. Janczewski, *Ustanawianie szafarza sakramentów świętych...*, dz. cyt., s. 152 – 153.

²⁵ Por. KPK 1983 r. kan. 910 § 2.

²⁶ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Redemptionis sacramentum*, nr 155, [online], dostęp: 25.03.2013, < http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/ccdds/documents/rc_con_ccdds_doc_20040423_redemptionissacramentum_en.html#Chapter%20V>.

²⁷ Por. J. Dyduch, *Udział świeckich w misji kapłańskiej Chrystusa*, art. cyt., s.103.

²⁸ Por. R. Brtko, *Ministro dell'Eucharistia*, Roma 1996, s. 122.

²⁹ Por. Instrukcja *Immensae caritatis* na temat ułatwiania w niektórych wypadkach przyjmowania Komunii sakramentalnej, Roma 1973.

³⁰ Por. J. M. Huels, *The Ministers of sacraments*, *The Jurist* 2005, nr 65, s. 345.

W Polsce posługę nadzwyczajnego szafarza Komunii świętej reguluje *Postanowienia Konferencji Episkopatu Polski odnośnie do nadzwyczajnego szafarza Komunii świętej*³¹ z 2 V 1990r. Szafarzem może być powołany przez biskupa diecezjalnego mężczyzna w wieku 35–65 lat, posiadający odpowiednie przymioty moralne, wykształcenie przynajmniej średnie oraz znajomość podstawowych prawd teologicznych odnoszących się do Kościoła oraz Eucharystii. Ponadto szafarz ten może być wysłany przez biskupa diecezjalnego na odpowiedni kurs teologiczny. W związku z rozwojem tej posługi w 2006r. Konferencja Episkopatu Polski wydała *Wskazania KEP odnośnie do nadzwyczajnego szafarza Komunii świętej*, w których zasadnicze zmiany dotyczą płci oraz wieku szafarzy nadzwyczajnych: *Biskupi diecezjalni mogą upoważnić mężczyzn, a także siostry zakonne i niewiasty życia konsekrowanego w wieku 25 do 65 lat do posługi nadzwyczajnego szafarza Komunii św.*³²

3. Sakrament małżeństwa

Historia samego ustanowienia szafarzy sakramentu małżeństwa, jest bardziej złożona niż w przypadku wyżej omówionych sakramentów. Trudności z ustaleniem szafarzy małżeństwa łączy się między innymi z problemem określenia materii i formy tego sakramentu. Początkowo teologowie sądzili, że błogosławieństwo nadaje małżeństwu walor sakramentu. W ich mniemaniu konsens małżeński jest znakiem sakralnym, elementem konstytuującym małżeństwo, ale dopiero błogosławieństwo nadaje mu wartość zbawczą. Melchior Cano (1509–1560) twierdził, że wzajemny konsens jest materią sakramentu, a błogosławieństwo kapłana jego formą³³. Jednak wypracowywana wówczas teologia małżeństwa nigdzie nie wskazywała bezpośrednio na konkretną osobę lub osoby jako szafarza tego sakramentu.

a) Prawodawstwo Kościoła od czasów apostołskich do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.

Autorzy III i IV wieku chrześcijaństwa byli zgodni co do kwestii, że to sami nupturienti sprawią powstanie małżeństwa. Św. Augustyn w dziele *De nuptiis et concupiscentia* przeciwstawia się tezie, że małżeństwo jest skutkiem współżycia cielesnego, dla Augustyna jest ono wynikiem woli jego zawarcia. Na przełomie V i VI wieku celebracje zawierania sakramentu małżeństwa odbywały się zarówno w kościołach przy obecności kapłana, który sprawował Mszę Świętą i udzielał małżonkom błogosławieństwa, jak i w domach prywatnych, bez jego udziału, jedynie przez wyrażenie zgody przez nupturientów. W 866 r. papież Mikołaj I w liście do króla Bułgarów wyjaśnia, że małżeństwo niepobłogosławione przez kapłana jest małżeństwem ważnym, gdyż do jego ważności wystarcza jedynie wyrażenie consensusu. Wiek X przynosi rozstrzygnięcia co do ważności kontraktu małżeńskiego. Za ważne uznawano małżeństwo zawarte według miejscowego zwyczaju kościelnego i królestwa, na terytorium którego było zawierane. Kapłan jednak nigdy nie występował jako szafarz sakramentu małżeństwa. Powszechnie uważano wówczas, iż małżeństwo jako sakrament powstaje dzięki zgodzie nupturientów i pozostaje ważnym nawet bez zachowania wszystkich formalności i publicznej formy. Pośrednio zatem zaczęto uważać nupturientów jako szafarzy tego sakramentu. Papież Aleksander III, w liście do biskupa Salerno potwierdził, że prawdziwe małżeństwo zawierane jest przez wyrażenie zgody małżeńskiej. Skoro więc nie jest tu istotna sama celebracja sprawowana przez kapłana, lecz wyrażenie zgody przez nupturientów, to właśnie oni są jego szafarzami. Tezę tę popierali teolodzy scholastyczni: Piotr Lombard, św. Tomasz z Akwinu oraz św. Albert Wielki. Za papieżem Aleksandrem III kolejni papieże – Innocenty III, Eugeniusz IV – potwierdzają, że wyrażana zgoda jest elementem tworzącym małżeństwo, a zatem jego szafarzami są sami nupturienti. Sobór Trydencki (1545–1563), ustanawiając formę zawarcia małżeństwa, podał również formułę, której powinien używać proboszcz przy błogosławieństwie nupturientów. Forma ta zaowocowała krótkim czasem w historii Kościoła uznania za szafarza sakramentu małżeństwa kapłana. Jednakże papież Pius XII w 1941 r., w wygłoszonym przemówieniu, wprost nauczał, że nupturienti zostali ustanowieni przez samego Boga szafarzami sakramentu, a myśl ta została powtórzona w encyklice *Mistici Corporis Christi*. Papież zdaje się potwierdzać powszechnie przyjmowaną przez Kościół naukę i sukcesywnie potwierdzaną, iż szafarzami małżeństwa są sami nupturienti³⁴.

b) Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r.

Pomimo iż w Kodeksie Prawa Kanonicznego brak jednoznacznego zapisu, który określałby nupturientów jako szafarzy tego sakramentu (tak jak jest to w przypadku pozostałych sakramentów), możemy potwierdzić przyjmowaną dotąd naukę pośrednio przez kan. 1108 oraz 1116. Pierwszy z wymienionych podaje kanoniczną formę zawarcia małżeństwa, określając kapłana jako *asystującego świadka kwalifikowanego*³⁵. Asystowanie *świadka kwalifikowanego* nie jest aktem władzy jurysdykcji, nie czyni go szafarzem i dlatego kapłan pełni jedynie funkcję uprawnionego świadka, który wraz ze świadkami zwyczajnymi nadaje celebracji rangę aktu publicznego. Kanon 1116 reguluje przypadki, w których

³¹ Komisja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski, *Postanowienia Konferencji Episkopatu Polski odnośnie do nadzwyczajnego szafarza Komunii świętej*, [online], dostęp: 25.03.2013, < <http://www.kkbids.episkopat.pl/?id=249>

³² *Nadzwyczajni szafarze Komunii świętej*, red. K. Michalczak, Poznań 2009, s. 20.

³³ Por. W. Pabiasz *Małżeństwo i etyka seksualna w teologicznej refleksji Marcina Lutra*, Częstochowa 1993, s. 19–24.

³⁴ Por. Z. Janczewski, *Ustanawianie szafarza sakramentów świętych ...*, dz. cyt., s. 218–227.

³⁵ Por. KPK 1983 r., kan. 1108 § 1.

można zastosować tzw. formę nadzwyczajną zawieranego małżeństwa. Forma ta wymaga jedynie do ważności małżeństwa obecności samych świadków zwyczajnych. Pomija zatem kapłana, potwierdzając w ten sposób, iż nie jest on szafarzem tego sakramentu.

4. Sakramenty, których szafarzami nie mogą być osoby świeckie

a) Sakrament bierzmowania

Drugim z sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego jest sakrament bierzmowania. Już od czasów apostołskich szafarzami sakramentu bierzmowania byli biskupi, a w czasach średniowiecznych prawo Kościoła zapewniło im wyłączność jego sprawowania³⁶. W obecnym prawodawstwie szafarzem zwyczajnym tego sakramentu jest biskup, któremu władza ta przysługuje z tytułu święceń oraz zwierzchnictwa nad powierzonym mu Kościołem partykularnym³⁷. Kanony 882 – 884 określają jednoznacznie i bez możliwości wyjątków, biskupa lub prezbitera – gdy pozwala na to prawo lub na zasadzie nadania – jako szafarzy sakramentu bierzmowania³⁸.

b) Sakrament pokuty i pojednania

W pierwotnym Kościele istniało przeświadczenie, iż męczennicy posiadają władzę odpuszczania grzechów. W historii życia monastycznego spotykane było wzajemne wyznawanie grzechów przez mnichów niebędących kapłanami. Była to jedna z dróg praktykowania życia duchowego ojców pustyni na Wschodzie. Na początku średniowiecza pojawiła się praktyka wyznawania grzechów ciężkich w spowiedzi odbywanej przy okazji ważniejszych momentów życiowych. W przypadku nieobecności kapłana, penitent dla „bezpieczeństwa” zachowania życia wiecznego spowiadał się przed swoim przyjacielem lub towarzyszem podróży. Przeciwno spowiadaniu przez osoby świeckie wypowiedzieli się kolejno papież Marcin V w bulli *Inter cunctas* oraz papież Klemens VIII w konstytucji *Etsi alias*³⁹.

Kodeks Prawa Kanonicznego w kan. 965 i 966⁴⁰ łączy sprawowanie sakramentu pokuty z władzą święceń. Święcenia prezbiteratu są zatem konieczne do bycia szafarzem tego sakramentu. Jedynie kapłan jest szafarzem sakramentu pokuty i wymagane jest przez prawo, aby do ważnego odpuszczania grzechów szafarz posiadał władzę święceń. Każda osoba, która nie posiada święceń kapłańskich, a słucha spowiedzi lub usiłuje udzielić abszolucji, zgodnie z kan. 1378 § 2⁴¹ podlega karze *latae sententiae*.

c) Sakrament namaszczenia chorych

Namaszczenie chorych świętymi olejami było przez pewien czas dokonywane także przez osoby nieposiadające święceń kapłańskich. Wiele dokumentów opisujących praktykę Kościoła pierwotnego mówi o posłudze namaszczenia olejem w stosunku do chorych. Nie jest jednak w każdym przypadku jasne, czy te działania były rozumiane jako namaszczenie sakramentalne, gdyż miało ono wtedy naturę charyzmatyczną i wykorzystywane było do leczenia wielu chorób⁴².

Kwestii szafarza sakramentu namaszczenia prawodawca poświęca wyłącznie jeden kanon – 1003, w którym kolejno postanawia, że ważne udziela tego sakramentu tylko kapłan. W dokumentacji źródłowej do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. oraz z 1983 r. uzasadniano tę dyspozycję prawną m.in. koncepcją tego sakramentu po Soborze Trydenckim. Otóż ówczesny *sakrament ostatniego namaszczenia* udzielany był łącznie z sakramentem pokuty, którego szafarzem może być tylko i wyłącznie kapłan⁴³. Zachowana Tradycja znalazła się również w międzydykasterialnej instrukcji o niektórych kwestiach dotyczących współpracy wiernych świeckich w ministerialnej posłudze kapłanów *Ecclesiae de mysterio*⁴⁴ z 1997 roku. W art. 9 § 2⁴⁵ potwierdzone zostało, że udzielanie sakramentu namaszczenia chorych jest zadaniem własnym i wyłącznym kapłanów, tym samym też nie ma szafarzy nadzwyczajnych. Kongregacja Nauki Wiary w opublikowała 11.II.2005 r. *Notę na temat szafarza sakramentu namaszczenia chorych*⁴⁶, w której definitywnie i ostatecznie potwierdziła dotychczasową dyscyplinę dotyczącą szafarza sakramentu namaszczenia chorych.

³⁶ Por. Z. Janczewski, *Istota posługi szafarza sakramentów*, „Annales Canonici” 2005, nr 1, s. 113.

³⁷ Por. K. Mikołajczuk, *Sakrament bierzmowania (charyzmacji) w prawie kodeksowym Kościoła Katolickiego* [w:] *Historia et ius*, red. A. Dębiński, G. Górski, Lublin 1998, s. 381.

³⁸ Por. KPK 1983 r., kann. 882-884.

³⁹ Por. Z. Janczewski, *Ustanawianie szafarza sakramentów świętych ...*, dz. cyt., s.173-175.

⁴⁰ Por. KPK 1983 r., kann. 965-966.

⁴¹ Por. KPK 1983 r., kan.1378 § 2.

⁴² Por. Z. Janczewski, *Ustanawianie szafarza sakramentów świętych...*, dz. cyt., s. 182-185.

⁴³ Por. B. W. Zubert, *Sakrament namaszczenia chorych. Próba wykładni obowiązujących przepisów kodeksowych*, „Prawo i Kościół” 1998, t. 13, s. 247-249.

⁴⁴ *Ecclesiae de mysterio*, [online], dostęp: 25.03.2013, <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/swieccy_kapl_01.html>.

⁴⁵ *Ecclesiae de mysterio* art. 9 § 2: *W tym, co dotyczy udzielania tego sakramentu, prawodawstwo kanoniczne kieruje się nieomylną doktryną teologiczną i odwieczną praktyką Kościoła, wedle których jedynym uprawnionym szafarzem jest kapłan. Przepisy te są w pełni zgodne z teologicznym misterium, którego znakiem i urzeczywistnieniem jest posługa kapłańska. Należy umacniać świadomość, że zastrzeżenie posługi namaszczenia wyłącznie kapłanom wynika stąd, iż sakrament ten jest związany z odpuszczeniem grzechów i z godnym przyjęciem Eucharystii. Nikt inny nie może być zwyczajnym ani nadzwyczajnym szafarzem tego sakramentu, a jakiegokolwiek działania sprzeczne z tą zasadą są symulacją udzielania sakramentu.*

⁴⁶ Kongregacja Nauki Wiary, *Nota na temat szafarza sakramentu namaszczenia chorych*, [online], dostęp: 25.03.2013, http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_20050211_unzione-infermi_en.html.

5. Sakrament święceń

Kodeksowa definicja sakramentu kapłaństwa została zaczerpnięta bezpośrednio z nauki Soboru Watykańskiego II⁴⁷ o kapłaństwie Chrystusa oraz bezpośrednio związanym z nim kapłaństwie obecnym w Kościele. Sobór rozróżnia kapłaństwo wspólne wszystkich wiernych ochrzczonych oraz kapłaństwo urzędowe, czyli hierarchiczne (kapłaństwo służebne), które powierzane jest niektórym spośród wiernych przez sakrament święceń⁴⁸. Od Soboru Watykańskiego II w mniejszym stopniu podkreślana jest różnica między osobami duchownymi a świeckimi, zaznaczając tym samym, że tak duchowni jak i świeccy są uczestnikami kapłaństwa wspólnego (z racji przyjętego chrztu). Z kolei tak kapłaństwo wspólne jak i służebne uczestniczą w jednym kapłaństwie Chrystusowym. Ci, którzy otrzymują kapłaństwo służebne (prezbiterzy i biskupi) nie przestają uczestniczyć w kapłaństwie wspólnym. Jednakże kapłaństwo urzędowe oraz wspólne wszystkich wiernych różnią się między sobą będąc jednocześnie sobie podporządkowanym. Kapłaństwo wspólne wiernych urzeczywistnia się poprzez rozwój łaski chrztu, z kolei kapłaństwo urzędowe przyczynia się do rozwoju tej łaski. Jest ono jednym ze znaków przez, które Chrystus nieustannie buduje i prowadzi swój Kościół⁴⁹. Papież Jan Paweł II nawiązał również do tego rozróżnienia w posynodalnej adhortacji *Pastores dabo vobis*: *Nie należy więc uważać, że kapłaństwo sakramentalne jest uprzednie w stosunku do Kościoła, ponieważ jest ono wyłącznie służbą Kościołowi. Nie należy też uznawać go za późniejsze w stosunku do wspólnoty kościelnej, tak jakby mogła ona powstać bez tego kapłaństwa*⁵⁰. Kapłan ministerialny jest dla kapłańskiej wspólnoty Ludu Bożego – z racji swej posługi – jak gdyby sakramentem, który uobecnia w niej i aktualizuje jedyne i niepowtarzalne kapłaństwo Chrystusa z całym bogactwem jego proroczej i królewskiej właściwości⁵¹. Sakrament ten jest przekazywany władzy święceń poprzez nałożenie rąk i modlitwę konsekracyjną. Szafarzem sakramentu święceń jest – zgodnie z kan. 1012 – tylko biskup konsekrowany⁵². Żeby być biskupem konsekrowanym nie wystarczy jedynie sytuacja prawna kandydata do sakry biskupiej, lecz trzeba tą konsekrację rzeczywiście przyjąć i wraz z nią uzyskać charakter sakramentalny. On to tylko powoduje, że posiadający go może działać ważnie⁵³. Biskupi byli szafarzami wszystkich święceń już od czasów apostołskich. W wieku XV prezbiterzy będący opatami zakonnymi, byli ustanawiani szafarzami niektórych święceń wyższych przez papieży Bonifacego IX, Marcina V i Innocentego VIII⁵⁴.

6. Zakończenie

Sakramenty święte sprawowane w Kościele nie są jednolite pod względem celebrujących ich szafarzy. Udział osób świeckich przy sprawowaniu niektórych sakramentów, był często podyktowany rozprzestrzeniającym się chrześcijaństwem oraz wyjątkowymi okolicznościami. W świetle aktualnego nauczania Kościoła szafarzem jest zasadniczo ta sama osoba, która sprawuje i udziela sakramentu. Jednak w przypadku szafarzy nadzwyczajnych sakramentów chrztu i Komunii Świętej – jakimi są świeccy – są oni wykonawcami jednego z aktów podczas ich sprawowania. W przypadku sakramentu małżeństwa to nupturieni udzielają sobie sakramentu, a kapłan jest jedynie świadkiem kwalifikowanym.

LAY PERSON AS A MINISTER OF SACRAMENTS

The present paper is an attempt to present a lay person as the minister of the sacraments in the Catholic Church. It is contained in the historical development of the legal doctrine of the establishment of a lay as ministers of the sacraments. With all of the seven sacraments, which the Church celebrates a lay person has participated in two as extraordinary minister of Baptism, in certain circumstances, may be celebrated by each of a lay person, not necessarily baptized. In the case of the Eucharist, a lay person may - in certain conditions - administered an extraordinary minister of Holy Communion. Marriage is the only sacrament, in which the contracting parties are always and only the ministers of the sacrament, because each expressed consent of the spouses belongs to his being. Other sacraments of Holy Orders require authority for their celebration.

⁴⁷ Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen Gentium*, nr 18-21, 28-29

⁴⁸ Por. P. Hempterek, W. Góralski, F. Przytuła, J. Bakalarz, *Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego z 1983r.*, Lublin 1986, s.182.

⁴⁹ Por. M. Pastuszko, *Sakrament święceń ...*, dz. cyt., s. 103-104.

⁵⁰ Posynodalna adhortacja Jana Pawła II, *Pastores dabo vobis*, nr. 16.

⁵¹ Por. L. Balter, *Kapłaństwo Ludu Bożego. Studium teologiczno dogmatyczne*, Warszawa 1982, 238.

⁵² Por. KPK 1983 r., kan. 1012.

⁵³ Por. M. Pastuszko, *Sakrament święceń (kanon 1008-1054)*, Kielce 2008, s.

⁵⁴ Por. Z. Janczewski, *Istota posługi szafarza sakramentów*, art. cyt., s. 119.

Wojciech Kupper
Lucyna Bruska

PROCEDURA NABYCIA NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONEJ POD INWESTYCYJĘ DROGOWĄ W MIEJSCOWYM PLANIE ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO

W 2003 roku ustawodawca w Polsce uchwalił specjalną ustawę, która uprościła i skróciła procedurę związaną z planowaniem i budowaniem dróg. Ustawa z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych¹ (zwanej dalej specustawą drogową) miała przede wszystkim na celu przyspieszenie budowy infrastruktury drogowej w Polsce, która w ówczesnym czasie była w opłakanym stanie. W związku z tym że po 2004 roku Polska znalazła się w UE i miała szansę wykorzystać dużą kwotę środków unijnych na budowę nowych dróg jak i rozbudowę istniejących już dróg zdecydowano się na nowelizację specustawy drogowej w 2008 r.² dzięki której jeszcze bardziej uproszczono proces uzyskania zezwolenia na budowę drogi. Nowelizacja wprowadziła nowy typ decyzji: decyzje o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (zwana dalej decyzją zrid). Decyzja zrid jest decyzją która konsoliduje w sobie ustalenie lokalizacji inwestycji drogowej, pozwolenie na budowę oraz wyłącza prawa do nieruchomości jak i zatwierdza podział nieruchomości jakie znajdą się w granicach inwestycji drogowej. Procedura jaka jest zawarta w specustawie drogowej jest często wykorzystywana z związku z budową dróg w Polsce, ponieważ z punktu widzenia inwestora ułatwia i przyspiesza proces związany z realizacją inwestycji w postaci budowy drogi zwłaszcza od strony administracyjno-prawnej.

Jednak powyższa procedura nie jest jedyną procedurą umożliwiającą budowanie dróg w Polsce ponieważ również dobrze proces związany z inwestycją drogową można zainicjować na podstawie innych aktów prawnych np.: w oparciu o miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego jak następnie o przepisy prawa budowlanego³ na podstawie których wydaje się pozwolenie na budowę drogi. Warto również zaznaczyć, że przeprowadzenie inwestycji drogowej może być zrealizowane na podstawie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego w przypadku braku miejscowego planu zagospodarowania. Decyzja ta jest wydana na podstawie art. 50 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym⁴ w związku art. 6 pkt 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami⁵ (zwana dalej ugn).

W sytuacji gdy miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje zajęcie nieruchomości pod inwestycję drogową, to pozyskanie takiej nieruchomości jest poprzedzone podziałem nieruchomości, który jest dokonywany w oparciu o przepisy ustawy o gospodarce nieruchomościami (dział III rozdział 1). Art. 93 tejże ustawy wskazuje, że podziału nieruchomości można dokonać, jeżeli jest on zgodny z ustaleniami planu miejscowego i decyzję zatwierdzającą podział wydaje wójt, burmistrz albo prezydent na wniosek i koszt osoby, która ma w tym interes prawny. W przypadku drogi, która jest inwestycją niezbędną do realizacji celu publicznego jak i w przypadku gdy nieruchomość stanowi własność gminy i nie została oddana w użytkowanie wieczyste to podziału nieruchomości można dokonać z urzędu (art. 97 ust. 3 ugn). Jak podkreśla orzecznictwo zresztą i słusznie, że wszczęcie postępowania z urzędu o zatwierdzenie podziału nieruchomości należącej do osoby fizycznej jest dopuszczalne tylko wtedy gdy plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje drogę o charakterze publicznym w rozumieniu art. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych tj. droga krajowa, wojewódzka, powiatowa lub gminna⁶. Wniosek o podział również może wnieść zarząd drogi na podstawie art. 22 ust 3 ustawy o drogach publicznych⁷.

Jak wskazuje art. 97 ust. 1a ugn do wniosek powinien zawierać następujące dokumenty:

- 1) stwierdzające tytuł prawny do nieruchomości
- 2) wypis z katastru nieruchomości i kopię mapy katastralnej obejmującej nieruchomość podlegającą podziałowi;
- 3) decyzję o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu (to w przypadku gdy jest brak planu miejscowego)

¹ Dz.U. nr 80, poz. 721 ze zm.

² Dz.U. nr 154, poz. 958 (Ustawa z dnia 25 lipca 2008 r. o zmianie ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw)

³ Dz.U. 1994 nr 89 poz. 414

⁴ Dz.U. nr 80 poz. 717 ze zm.

⁵ Dz.U. 1997 Nr 115 poz. 741

⁶ Syg. Akt II SA/td 671/08 publ. LEX nr 555459

⁷ Dz.U. z 2007 r. nr 19, poz. 115 ze zm.

- 4) pozwolenie wojewódzkiego konserwatora zabytków w przypadku nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków;
- 5) wstępny projekt podziału, z wyjątkiem podziałów, o których mowa w art. 95 ugn;
- 6) protokół z przyjęcia granic nieruchomości;
- 7) wykaz zmian gruntowych;
- 8) wykaz synchronizacyjny, jeżeli oznaczenie działek gruntu w katastrze nieruchomości jest inne niż w księdze wieczystej
- 9) mapę z projektem podziału.

Po złożeniu takiego wniosku organ wszczyna postępowanie w sprawie podziału nieruchomości i zgodnie z art. 61§ 4 kpa⁸ ma obowiązek zawiadomić wszystkie strony będące stronami w sprawie czyli przede wszystkim właścicieli i ewentualnie użytkowników wieczystych nieruchomości które są przedmiotem podziału. Następnie geodeta sporządza operat podziału nieruchomości po uzyskaniu wcześniejszym postanowienia opiniującego wstępny projekt podziału⁹, który to podlega przyjęciu do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego po czym zostaje wydana decyzja wójta, burmistrza, prezydenta miasta o podziale nieruchomości. Geodeta operat podziału sporządza zgodnie z wytycznymi zawartymi w rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie sposobu i trybu dokonywania podziałów nieruchomości z dnia 7 grudnia 2004 r.¹⁰

Inaczej wygląda ten etap postępowania jeśli chodzi o nieruchomość o nieuregulowanym stanie prawnym¹¹ i tak art. 97a ugn wprowadza następujące zasady co do takich nieruchomości:

- 1) informację o zamiarze dokonania podziału nieruchomości wójt, burmistrz albo prezydent miasta podaje do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości oraz na stronach internetowych urzędu gminy, a także przez ogłoszenie w prasie o zasięgu ogólnopolskim;

- 2) jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia ogłoszenia nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do nieruchomości, można wszcząć postępowanie w sprawie podziału nieruchomości;

- 3) po bezskutecznym upływie terminu, o którym mowa w pkt 2, wójt, burmistrz albo prezydent miasta może wydać decyzję zatwierdzającą podział nieruchomości;

- 4) decyzja podlega ogłoszeniu w sposób określony w art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego czyli przez obwieszczenie lub inny zwyczajowo przyjęty sposób publicznego ogłaszania w danej miejscowości.

Zgodnie z art. 98 ust. 1 ugn działki gruntu wydzielone pod drogi publiczne: gminne, powiatowe, wojewódzkie, krajowe – z nieruchomości, której podział został dokonany na wniosek właściciela (użytkownika wieczystego), przechodzą, z mocy prawa, odpowiednio na własność gminy, powiatu, województwa lub Skarbu Państwa z dniem, w którym decyzja zatwierdzająca podział stała się ostateczna albo orzeczenie o podziale prawomocne. Jeżeli jednak postępowanie jest wszczęte z urzędu lub na wniosek zarządu drogi to nie powstaje skutek w postaci przejścia własności nieruchomości przeznaczonej pod drogę i nabycie tychże nieruchomości na rzecz podmiotu publicznoprawnego jest możliwe tylko w drodze umowy cywilno prawnej lub wywłaszczenia¹².

Nabycie nieruchomości za pomocą umów cywilnoprawnych de facto wymusza przepis art. 114 ust. 1 ugn, który wskazuje, że procedurę wywłaszczenia trzeba poprzedzić rokowaniami o nabycie w drodze umowy praw rzeczowych do danej nieruchomości. Zresztą zapis art. 114 ust. 1 jest dalszą konsekwencją art. 112 ust. 3 który wskazuje że wywłaszczenie jest ostatecznym sposobem nabycia nieruchomości na realizację celu publicznego jeśli nie można nabyć praw rzeczowych do tej nieruchomości w drodze umowy.

Rokowania które mają doprowadzić do zawarcia umowy cywilnej będą prowadzone między podmiotem któremu przysługuje dotychczasowe prawo rzeczowe (prawo własności, prawo użytkowania wieczystego, ograniczone prawo rzeczowe) do nieruchomości a starostą, wójtem (burmistrzem, prezydentem miasta), zarządem powiatu albo zarządem województwa – w zależności na rzecz jakiego podmiotu będzie wywłaszczana nieruchomość.

Rokowania powinny toczyć się trybem uregulowanym w art. 72 kc¹³ i mogą przybrać postać pisemnej oferty bądź ustnych rokowań z których sporządza się protokół¹⁴. W czasie rokowań może być zaoferowana nieruchomość zamienna. Co najważniejsze orzecznictwo wskazuje, że obowiązek podjęcia rokowań zostaje spełniony jeśli właściciel nieru-

⁸ Dz.U. z 2000 r. nr 98, poz. 1071 ze zm.

⁹ Postanowienie jest wydawane przez wójta, burmistrza lub prezydenta miasta celem oceny zgodności wstępnego projektu podziału z ustaleniami zawartymi w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego.

¹⁰ Dz.U. nr 268, poz. 2663

¹¹ Przez nieruchomość o nieuregulowanym stanie prawnym rozumie się nieruchomość, dla której ze względu na brak księgi wieczystej, zbioru dokumentów albo innych dokumentów nie można ustalić osób, którym przysługują do niej prawa rzeczowe lub jeżeli właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości nie żyje i nie przeprowadzono lub nie zostało zakończone postępowanie spadkowe (art. 113 ust. 6 i 7 ugn)

¹² M. Gdesz, A. Trembecka, Regulowanie stanu prawnego nieruchomości pod drogi, Katowice 2011, s. 35

¹³ Dz.U. z 2014 poz. 121

¹⁴ M. Gdesz, A. Trembecka, Regulowanie stanu prawnego nieruchomości pod drogi, Katowice 2011, s. 146

chomości otrzyma oświadczenie woli w postaci zaproszenia do prowadzenia rokowań w sprawie zawarcia umowy oraz wskazują się, że na podmiocie na rzecz którego ma nastąpić wywłaszczenie, spoczywa obowiązek wystąpienia z warunkami na jakich chce nabyć daną nieruchomość¹⁵. Jeżeli w wyniku rokowań dojdzie do zawarcia umowy np. sprzedaży czy zamiany to prawo do nieruchomości nabywa podmiot publicznoprawny i etap nabycia nieruchomości pod drogę zostaje zamknięty. Jeżeli jednak rokowania nie przyniosą pozytywnego skutku w postaci zawarcia umowy cywilnej wszczyną się postępowanie wywłaszczeniowe.

Postępowanie wywłaszczeniowe jest ostatecznym i skutecznym sposobem nabycia praw do nieruchomości przeznaczonych pod drogi w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego i co ważne z instytucji wywłaszczenia można skorzystać jedynie przed rozpoczęciem inwestycji¹⁶. Organem właściwym do przeprowadzenia postępowania wywłaszczeniowego jest starosta. Zgodnie z art. 115 ugn wszczęcie postępowania wywłaszczeniowego na rzecz Skarbu Państwa następuje z urzędu, a na rzecz jednostki samorządu terytorialnego – na wniosek jej organu wykonawczego a także wszczęcie postępowania z urzędu może nastąpić na skutek zawiadomienia złożonego przez podmiot, który zamierza realizować cel publiczny. W przypadku gdy nie wszczyną się postępowania z urzędu ale na wniosek to art. 116 ust. 1 i 2 ugn wskazuje jakie elementy powinien zawierać taki wniosek i ewentualnie jakie dokumenty trzeba dołączyć do takiego wniosku. Ewentualne braki we wniosku będą skutkowały wezwaniem przez organ wnioskodawcy do uzupełnienia w związku z art. 64 § 2 kpa, w przypadku nieuzupełnienia organ pozostawi wniosek bez rozpatrzenia. Wszczęcie postępowania wywłaszczeniowego następuje nie tylko gdy rokowania stały się bezowocne ale także po bezskutecznym upływie dwumiesięcznego terminu do zawarcia umowy cywilnoprawnej wyznaczonego na piśmie przez starostę właścicielowi, użytkownikowi wieczystemu nieruchomości, a także osobie, której przysługuje ograniczone prawo rzeczowe na tej nieruchomości.

Wszczęcie postępowania wywłaszczeniowego następuje z dniem doręczenia zawiadomienia stronom ewentualnie z dniem określonym w ogłoszeniu o wszczęciu postępowania, wywieszonym w urzędzie starostwa powiatowego, po upływie terminu 2 miesiące od dnia ogłoszenia o zamiarze wywłaszczenia (art. 115 ust. 3 w związku z art. 114 ust. 4 ugn). Z chwilą wszczęcia postępowania wywłaszczeniowego starosta jest zobowiązany złożyć wniosek do sądu o ujawnienie w księdze wieczystej wszczęcia postępowania wywłaszczeniowego, a jeżeli nieruchomość nie ma założonej księgi wieczystej – o złożenie do istniejącego zbioru dokumentów zawiadomienia o wszczęciu tego postępowania. W przypadku gdy wywłaszczenie nie dojdzie do skutku, starosta, wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej, jest obowiązany wystąpić niezwłocznie o wykreślenie z księgi wieczystej wpisu o wszczęciu postępowania wywłaszczeniowego albo złożyć odpowiednie zawiadomienie do zbioru dokumentów. Starosta również może wydać decyzję odmawiającą wszczęcia postępowania wywłaszczeniowego o które wystąpił organ wykonawczy jednostki samorządu terytorialnego albo podmiot, który zamierza realizować cel publiczny (art. 115 ust. 4 ugn). W takiej sytuacji podstawą prawnomaterialną do wydania odmownej decyzji o wszczęciu postępowania wywłaszczeniowego będą przesłanki zawarte w art. 112 ust. ugn oraz art. 21 ust. 2 Konstytucji RP¹⁷.

Zgodnie z przepisem art. 118 ust. 1 ugn po wszczęciu postępowania wywłaszczeniowego starosta przeprowadza rozprawę administracyjną jednakże nie będzie to dotyczyć nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym. Rozprawa będzie toczyć się na zasadach zawartych w art. 90-96 kpa i co ważne rozprawa nie może zakończyć się zawarciem ugody administracyjnej (art. 118 ust. 2 ugn) choć jeśli w czasie rozprawy podmioty posiadające prawa rzeczowe do nieruchomości będącej przedmiotem wywłaszczenia wyrażą chęć zawarcia umowy cywilnoprawnej i zawrą ją to postępowanie wywłaszczeniowe podlega umorzeniu¹⁸.

Warte podkreślenia jest to, że w toku już rozpoczętego postępowania wywłaszczeniowego powinno się sporządzić operat szacunkowy przez rzeczoznawcę majątkowego celem ustalenia odszkodowania, które będzie musiało być zawarte w decyzji o wywłaszczeniu, ponadto operat szacunkowy powinien już być sporządzony na czas rozprawy, ponieważ wtedy to już strony najczęściej spierają się o kwestie samej wysokości odszkodowania jak i sposób jego ustalenia.

Jeżeli w trakcie rozprawy administracyjnej nie dojdzie do zawarcia umowy cywilnoprawnej to starosta wydaje decyzję o wywłaszczeniu nieruchomości. Decyzja ta powinna zawierać klasyczne elementy wskazane przez art. 107 § 1 kpa jak i dodatkowo elementy zawarte w art. 119 ust. 1 ugn, które to będą wyróżniać wspomnianą decyzję od innych decyzji:

- 1) ustalenie, na jakie cele nieruchomość jest wywłaszczana;
- 2) określenie przedmiotu wywłaszczenia przez podanie oznaczenia nieruchomości według księgi wieczystej lub zbioru dokumentów oraz według katastru nieruchomości;
- 3) określenie praw podlegających wywłaszczeniu;

¹⁵ Sygn.. akt II SA/Kr 1307/08 publ. LEX 550504

¹⁶ Sygn.. akt I SA 242/00 publ. LEX 54433

¹⁷ ibidem

¹⁸ M. Gdesz, A. Trembecka, Regulowanie stanu prawnego nieruchomości pod drogi, Katowice 2011, s. 153

- 4) wskazanie właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości;
- 5) wskazanie osoby, której przysługują ograniczone prawa rzeczowe na nieruchomości;
- 6) zobowiązanie do zapewnienia lokali,
- 7) ustalenie wysokości odszkodowania.

Jeżeli osoby, o których mowa w pkt 4 i pkt 5, są nieobecne lub niezdolne do czynności prawnych to zgodnie z art. 34 kpa to organ ma obowiązek wystąpić do sądu z wnioskiem o wyznaczenie przedstawiciela dla takiej osoby a w przypadku nie cierpiącym zwłoki organ sam wyznacza dla osoby nieobecnej przedstawiciela uprawnionego do działania w postępowaniu do chwili wyznaczenia przedstawiciela przez sąd (art. 119 ust. 2 ugn).

Także w tej decyzji powinny być ustanowione niezbędne służebności oraz nałożony obowiązek budowy i utrzymania odpowiednich urządzeń zapobiegających niebezpieczeństwu, wystąpieniu szkody lub niedogodnościom, jakie mogą powstać dla właścicieli albo użytkowników wieczystych nieruchomości sąsiednich wskutek wywłaszczenia lub innego niż dotychczas zagospodarowania wywłaszczonej nieruchomości (art. 120 ugn).

W dniu w którym decyzja o wywłaszczeniu stała się ostateczna następuje przejście prawa własności na rzecz Skarbu Państwa lub na rzecz jednostki samorządu terytorialnego zaś prawo użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej wygasa, jeżeli prawo użytkowania wieczystego było ustanowione na nieruchomości gruntowej stanowiącej własność osoby, na rzecz której nastąpiło wywłaszczenie jeśli było ustanowione na nieruchomości gruntowej stanowiącej własność innej osoby niż ta, na rzecz której nastąpiło wywłaszczenie to następuje przejście prawa użytkowania wieczystego na rzecz Skarbu Państwa lub na rzecz jednostki samorządu terytorialnego. W myśl art. 16 § 1 kpa decyzja jest ostateczna kiedy od niej nie służy odwołanie w administracyjnym toku instancji lub wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy czyli gdy brak jest odwołania w terminie ustawowym (14 dni od daty doręczenia decyzji stronie lub jej ogłoszenia stronie) lub organ odwoławczy (w tym przypadku jest to wojewoda) orzeknie o utrzymaniu decyzji w mocy. Jednak w tym drugim przypadku ostateczności decyzji nie będzie powodować skutków natychmiast ponieważ w związku z art. 9 ugn wykonanie decyzji następuje po upływie 14 dni od dnia, w którym upłynął bezskutecznie trzydziestodniowy termin do wniesienia skargi na decyzję do sądu administracyjnego a w przypadku wniesienia skargi do sądu administracyjnego organ ,który wydał decyzję, wstrzymuje z urzędu jej wykonanie, w drodze postanowienia, na które nie przysługuje zażalenie.

Ostateczna decyzja o wywłaszczeniu nieruchomości stanowi podstawę do dokonania wpisu w księdze wieczystej, który dokonuje się na wniosek starosty, lub organu wykonawczego jednostki samorządu terytorialnego, jeżeli nieruchomość została wywłaszczona na rzecz tej jednostki. Z kolei z upływem 3 miesięcy od dnia, w którym decyzja o wywłaszczeniu stała się ostateczna wygaśnięciu podlega najem, dzierżawa lub użyczenie oraz trwały zarząd¹⁹ wywłaszczonej nieruchomości jeżeli takowe prawa były wcześniej ustanowione na nieruchomości podlegającej wywłaszczeniu.

W sytuacjach jeżeli zwłoka w zajęciu nieruchomości uniemożliwiałaby realizację celu publicznego, na który nieruchomość została wywłaszczona to starosta w przypadkach określonych w art. 108 kpa czyli ze względu na ochronę zdrowia lub życia ludzkiego; zabezpieczenie gospodarstwa narodowego przed ciężkimi stratami; ważny interes społeczny; wyjątkowo ważny interes strony lub na podstawie art. 122 ugn w przypadkach uzasadnionych ważnym interesem gospodarczym może w drodze decyzji, udzielić podmiotowi, który będzie realizował cel publiczny, zezwolenia na niezwłoczne zajęcie nieruchomości po wydaniu decyzji o wywłaszczeniu nieruchomości i takiej decyzji nadaje się rygor natychmiastowej wykonalności.

Warto zaznaczyć, że w przypadkach gdy cel publiczny został zrealizowany w postaci wybudowania drogi, a postępowanie wywłaszczeniowe nie zostało zakończone wydaniem ostatecznej decyzji o wywłaszczeniu, to z zgodnie z przepisem art. 122a ugn starosta, w drodze decyzji orzeka o nabyciu praw na rzecz Skarbu Państwa albo właściwej jednostki samorządu terytorialnego za odszkodowaniem i przed wszczęciem postępowania wyznacza dwumiesięczny termin do zawarcia umowy. Po bezskutecznym upływie dwumiesięcznego terminu do zawarcia umowy odszkodowanie ustala się według przepisów rozdziału 5 ugn.

W terminie 14 dni od dnia, w którym decyzja o wywłaszczeniu podlega wykonaniu podmiot , który utracił dotychczasowe prawa rzeczowe na wywłaszczonej nieruchomości powinien otrzymać odszkodowanie w postaci jednorazowej wypłaty, zaś przeniesie praw do nieruchomości zamiennej w ramach odszkodowania następuje z dniem w którym decyzja wywłaszczeniowa stała się ostateczna. W przypadku gdy zachodzi różnica pomiędzy ustalonym odszkodowaniem w decyzji a wartością nieruchomości zamiennej to wyrównuje się ją przez dopłaty pieniężne a ostateczna decyzja wywłaszczająca zawierająca nadanie nieruchomości zamiennej będzie stanowić podstawę do dokonania wpisu w księdze wieczystej.

¹⁹ Trwały zarząd jest formą prawną władania nieruchomością przez jednostkę organizacyjną.

THE PROCEDURE FOR ACQUISITION OF REAL PROPERTY FOR INVESTMENT ROAD IN THE SPATIAL DEVELOPMENT PLAN

In 2003, the Polish legislature passed a special law, which has simplified and shortened the procedure associated with the planning and building of roads. This special law was amended in 2008 and created a new type of decisions: decisions to authorize the execution of road investment. However, this procedure is not the only procedure that allows the building of roads in Poland because this process can be initiated on the basis of other legislation for example: based on the spatial development plan and the construction law. In a situation where the spatial development plan provides for seizure of the property under the road investment, the acquisition of such property is preceded by a division of the property, which is made under the provisions of the Land Administration Act.

Marlena Szarłak

SPRAWOZDANIE Z III OGÓLNOPOLSKIEJ KONFERENCJI PRAWA PROCESOWEGO PT. DOWODZENIE W PROCESACH SĄDOWYCH I ADMINISTRACYJNYCH (OLSZTYN, 8-9 MAJA 2014 R.)

W dniach 8-9 maja 2014 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie odbyła się III Ogólnopolska Konferencja Prawa Procesowego, której tematem przewodnim było „Dowodzenie w procesach sądowych i administracyjnych”. Konferencję zorganizowała Katedra Prawa Kanonicznego i Wyznaniowego Wydziału Prawa i Administracji UWM w Olsztynie przy współpracy ze Studenckim Kołem Naukowym Prawników Kanonistów WPiA UWM, Korpusem Adwokatów Kościelnych w Polsce oraz Katolickim Stowarzyszeniem „Civitas Christiana” Oddział Okręgowy w Olsztynie.

Obrady dwudniowej konferencji podzielone zostały na sześć sesji, które pozwoliły uczestnikom poznać różne aspekty dowodzenia: w procesach kościelnych; w postępowaniu administracyjnym; w procesach cywilnych; w procesach karnych. Dwie sesje dodatkowo przewidziane zostały dla studentów i doktorantów jako prelegentów.

Uroczyste otwarcie konferencji moderował ks. prof. Ryszard Szytchmiller, opiekun Studenckiego Koła Naukowego Prawników Kanonistów. W tej części głos zabrali: Prorektor ds. Nauki prof. Jerzy Jaroszewski; Prodziekan ds. Nauki prof. Piotr Majer oraz zaproszeni przedstawiciele władz regionu: Mateusz Starus, asystent Wojewody Warmińsko-Mazurskiego oraz Zenon Pietrzak, z-ca dyr. Departamentu Prawnego Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Marszałkowskiego. Odczytano również treść pisma z Ministerstwa Sprawiedliwości. W imieniu organizatorów wystąpił ks. prof. Ryszard Szytchmiller, który podkreślił, że konferencja ma charakter interdyscyplinarny, jej celem jest analiza norm prawnych oraz praktyki w zakresie dowodzenia w postępowaniach sądowych i administracyjnych w Polsce – zarówno w systemie prawa świeckiego, jak i w prawie kanonicznym.

W skład Komitetu Naukowego konferencji weszli: ks. prof. zw. dr hab. Wojciech Góralski (UKSW), prof. KUL dr hab. Marta Greszata-Telusiewicz, ks. prof. UKSW dr hab. Janusz Gręźlikowski, prof. dr hab. Jerzy Kasprzak (UWM), prof. UAM dr hab. Krzysztof Knoppek, ks. prof. dr hab. Józef Krzywda (UPJPII), bp dr hab. Artur Miziński (KUL), prof. zw. dr hab. Bartosz Rakoczy (UNK), ks. prof. zw. dr hab. Tomasz Rozkrut (UPJPII), prof. zw. dr hab. Bronisław Sitek (UWM) oraz ks. prof. zw. dr hab. Ryszard Szytchmiller (UWM).

Pierwsza sesja dotycząca dowodzenia w procesach kościelnych podzielona została na trzy części, którym kolejno przewodniczyli: ks. prof. R. Szytchmiller, bp dr hab. A. Miziński oraz ks. prof. W. Góralski. Podczas obrad poruszano następujące zagadnienia: dowodzenie w rekursie sporno-administracyjnym według przepisów «Lex Propria» Sygnatury Apostolskiej; dowodzenie podstępnego wprowadzenia w błąd w orzecznictwie Roty Rzymskiej; dowodzenie w małżeńskim procesie dokumentalnym; przesłuchanie świadków w procesie kanonicznym; trudności w dowodzeniu w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa z prawa własnego Kościołów starokatolickich i Wspólnot kościelnych w Polsce; dowodzenie w sprawach o nieważność małżeństwa w przemówieniach Jana Pawła II do Roty Rzymskiej; dowodzenie niewinności duchownego oskarżonego o popełnienie przestępstwa zastrzeżonego Kongregacji Nauki Wiary; postępowanie stron jako dowód w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa kanonicznego; uzupełnianie materiału dowodowego w trakcie trwania procesu o nieważność małżeństwa; *animadversiones* obrońcy węzła małżeńskiego jako element formalny dyskusji sprawy w kanonicznym procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa; materiał dowodowy w kanonicznym postępowaniu o stwierdzenie zgonu współmałżonka, jak również podjęto próbę odpowiedzi na pytanie: czy w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa powinien być wprowadzony przymus adwokacki? Wydział Prawa i Administracji UWM w sesji poświęconej dowodzeniu w procesach kościelnych reprezentowany był przez wszystkich pracowników Katedry Prawa Kanonicznego i Wyznaniowego. Podczas sesji głos zabrało 12 prelegentów, zarówno przedstawiciele władz kościelnych, jak i osób świeckich.

Kolejna sesja dotyczyła dowodzenia w postępowaniu administracyjnym. Całemu panelowi przewodniczył dr Stanisław Bułajewski, który na co dzień jest wykładowcą na naszym Wydziale. Rozważano następujące kwestie: ciężar dowodu w postępowaniu sądowno-administracyjnym; zasada czynnego udziału stron w procedurze administracyjnej; realizacja zasady ogólnej prawdy obiektywnej w sprawach wsparcia społecznego i pomocy społecznej; dowód z dokumentu jako podstawowy środek dowodowy w postępowaniu administracyjnym. Wydział Prawa i Administracji UWM reprezentowali: dr Marta Kopacz i dr Piotr Piszczek.

W dniu 8 maja br. odbyła się także sesja, w której w rolę prelegentów wcielili się studenci i doktoranci z UWM, UKSW, UG, UŚ. Sesji tej przewodniczyła dr Justyna Krzywkowska z Katedry Prawa Kanonicznego i Wyznaniowego WPiA UWM. Członkowie Studenckiego Koła Naukowego Prawników UWM wygłosili 5 referatów (Marlena Szarlak - (Cud jako istotny element procesu kanonizacyjnego; Marcin Zaleski - Dokumenty urzędowe w sprawach o nieważność małżeństwa; Joanna Rybicka-Ziarko - Moc dowodowa dokumentów prywatnych w sprawach o nieważność małżeństwa; Natalia Ślaska, Natalia Śmiełowska - Dowód z oświadczeń stron w kanonicznym procesie małżeńskim; lic. Klaudia Akacka - Dowód z zeznań świadków w Kodeksach Prawa Kanonicznego z 1917 i 1983 r.).

Po prelekcjach uczestnicy konferencji udali się na Mszę św., która odprawiona została w ich intencji. Następnie dyskusje kontynuowano podczas uroczystej kolacji.

Drugiego dnia obrad skupiono uwagę uczestników konferencji na kwestiach związane z dowodzeniem w procesie cywilnym oraz karnym. Sesji dotyczącej dowodzenia w procesie cywilnym przewodniczyli: dr Maciej Rzewuski – sędzia Sądu Rejonowego w Bartoszycach, pracownik UWM (część 1.) oraz prof. UWM dr hab. Piotr Krajewski, Prodziekan WPiA UWM (część 2.) Podczas tej sesji swoje referaty wygłosiło 11 prelegentów. Poruszono wiele ciekawych tematów: dowód z dokumentu prywatnego; dopuszczalność wydruku komputerowego jako dowodu w postępowaniu cywilnym; przenikanie i wzajemne wykorzystanie dowodzenia w sprawach rodzinnych rozwodowych i sprawach kanonicznych o stwierdzenie nieważności małżeństwa; moc dowodowa orzeczeń sądów cywilnych i karnych w sprawach rozstrzyganych przed Sądami powszechnymi; ciężar dowodu a dopuszczalność przeprowadzenia przez sąd dowodu z urzędu; postępowanie dowodowe w sprawach o rozwód; mediator jako świadek w postępowaniu cywilnym; dowodzenie w procesie o ustalenie pochodzenia dziecka; notoria powszechne i urzędowe w postępowaniu wieczystoksięgowym; proces dowodzenia w procesach o zwrot tzw. opłat półkowych z perspektywy pozwanego – w świetle orzecznictwa i własnej praktyki; pojęcie "wiadomości specjalnych" w tzw. cywilnych procesach lekarskich. Podczas tego panelu Wydział Prawa i Administracji UWM reprezentowali: dr Magdalena Rzewuska, dr Anna Franusz, mgr Katarzyna Cygan, dr Maciej Rzewuski. Jednocześnie w s. 10 CK odbywała się sesja zatytułowana „Młodzi naukowcy o dowodzeniu”, podczas której referaty wygłosili studenci i doktoranci z UWM (Elwira Natalia Kałędek, Paulina Typa, Dorota Zalikowska, mgr Bartosz Pawlak, mgr Sylwia Piotrowska), UAM, UJ.

Ostatnia z sesji dotyczyła dowodzenia w procesach karnych, a jej przewodniczącym był prof. zw. dr hab. Jerzy Kasprzak. Podczas obrad zwrócono uwagę na następujące tematy: wartość dowodowa ekspertyz kryminalistycznych; prawnokarne aspekty składania zeznań w celach dowodowych przed sądami powszechnym; materia dowodowa w procesie o obrazę uczuć religijnych; opinie biegłych w sprawach karnych gospodarczych; wskazania wiedzy jako podstawa niezbędna orzecznictwo. Również i w tej sesji nie zabrakło przedstawicieli naszego Wydziału, m.in. interesującą prelekcję wygłosił prof. UWM dr hab. Jarosław Moszczyński.

W trakcie dwudniowej konferencji swoje referaty wygłosiło ponad 60 prelegentów. Dyskusje zamykające kolejne panele tematyczne charakteryzowały się dużym dynamizmem, każdy z uczestników miał możliwość zadawania pytań i uzyskania informacji w nurtujących go kwestiach.

Podsumowania konferencji dokonał ks. prof. Ryszard Sztuchmiller, który podkreślił że wspólne spotkania naukowe prawników kościelnych i świeckich są bardzo potrzebne, o czym świadczyła liczba zgłoszonych uczestników.

Natalia Czetyrba
Patrycja Hermańska

SPRAWOZDANIE Z OGÓLNOPOLSKIEJ KONFERENCJI NAUKOWEJ PT. „WSPÓŁCZESNE WYZWANIA PRAWA SPORTOWEGO – POMIĘDZY KULTURĄ, BIZNESEM A POTRZEBĄ BEZPIECZEŃSTWA”

W dniach 20-21 marca 2014 roku w Warszawie na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego odbyła się dwudniowa zorganizowana przez Koło Naukowe Prawa Sportowego „Ius et Sport” Ogólnopolska Konferencja Naukowa pt. „Współczesne wyzwania prawa sportowego – pomiędzy kulturą, biznesem a potrzebą bezpieczeństwa”. Patronatem konferencji był Polski Związek Piłki Nożnej. Celem konferencji była analiza dotychczasowych rozwiązań prawnych w dziedzinie sportu oraz zaproponowanie zmian w prawie.

Konferencję w imieniu Dziekana Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego otworzyła Pani Profesor Ewa Gruza Prodziekan do spraw studentów WPIA UW. Następnie słowo wstępne wygłosił opiekun naukowy koła „Ius et Sport” Profesor Doktor Habilitowany Andrzej Wach.

W konferencji udział brali studenci i doktoranci z wielu ośrodków naukowych. Mianowicie z Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu w Białymstoku, Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Na pierwszy dzień konferencji składały się trzy panele eksperckie oraz cztery panele studencko-doktoranckie. Po każdym z paneli został przewidziany czas na pytania z sali oraz dyskusję.

Konferencje otworzyły trzy panele eksperckie pt. „Bezpieczeństwo imprez masowych”. Jako prelegenci swoje referaty wygłosili prof. Zbigniew Cwiakalski (WPIA UJ), gen. Adam Rapacki, Dariusz Łapiński PZPN, Dariusz Łapiński (PZPN), dr Krzysztof Wąsowski (WPIA UW), Mateusz Adamski („Rzeczpospolita”), prokurator Karol Barchólski, dr Marcin Warchoń (WPIA UW), Mateusz Drózdź (Uczelnia Łazarskiego) oraz Krzysztof Dąbrowski (dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie). Podczas paneli szeroko omawiano dotychczasowe rozwiązania z zakresu imprez masowych. Prelegenci podczas swoich referatów proponowali także nowe rozwiązania w tej kwestii. Swoje propozycje przedstawił Polski Związek Piłki Nożnej w referacie Dariusza Łapińskiego. Poruszony został także problem zakazów klubowych. Na zakończenie odbyła się dyskusja. Publiczność chętnie zadawała pytania i aktywnie uczestniczyła w dyskusji. Temat bezpieczeństwa imprez masowych okazał się bardzo ciekawy i emocjonalny.

Po zakończeniu paneli eksperckich rozpoczęły się panele studencko-doktoranckie. Tematy referatów także dotyczyły problemów bezpieczeństwa w imprezach masowych. Prelegenci z różnych uniwersytetów poruszali takie tematy jak problem zamykania stadionów piłkarskich, prawne i organizacyjne aspekty bezpieczeństwa międzynarodowej imprezy sportowej, czy nawet kim jest organizator na gruncie ustawy o imprezach masowych. Po zakończeniu każdego z paneli studenckich przewidziany był czas na pytania z sali i dyskusję. Trzeba przyznać iż konferencja zgromadziła wielu fanów sportu, którzy śledzą rozwiązania prawne w tej dziedzinie, dlatego też dyskusje po każdym z paneli były bardzo gorące. Cztery panele studencko-doktoranckie zakończyły pierwszy dzień konferencji.

Drugi dzień konferencji rozpoczęły dwa panele eksperckie pt. „Ekonomia i marketing w sporcie”. Prelegentami byli tu m.in. Jakub Laskowski z Legii Warszawa, Marcin Fijałkowski i Weronika Achramowicz (Baker&McKenzie), Sebastian Kaleta (SPCG Kancelaria Adwokatów i Radców Prawnych). Najwięcej emocji spośród wszystkich referatów wzbudził Marcin Fijałkowski z referatem pt. „Tzw. ambush marketing podczas międzynarodowych wydarzeń sportowych”. Po wystąpieniu rozgorzała gorąca dyskusja, która skończyła się dopiero podczas przerwy kawowej w kularach.

Atmosferę na sali uspokoiło dopiero rozpoczęcie się ostatnich dwóch paneli eksperckich pt. „Sport w ujęciu międzynarodowym”. Swoje referaty przedstawili między innymi: prof. Andrzej Wach (WPIA UW), Łukasz Targosiński (Baker&McKenzie), Mec. Paweł Granecki, Mec. Marek Pałus. Panel ten poświęcony był tematyce sporów sportowych i możliwości ich rozwiązywania, opodatkowaniu sportów w wymiarze międzynarodowym. W ramach tego panelu poruszono także problem ciężaru dowodu w postępowaniu antydopingowym.

Drugi i ostatni dzień konferencji pt. „Współczesne wyzwania prawa sportowego – pomiędzy kulturą, biznesem a potrzebą bezpieczeństwa” zakończyły panele studencko-doktoranckie. Pozostaliśmy w temacie ekonomii i sportu w ujęciu międzynarodowym. Młodzi naukowcy omówili dotychczasowe ekonomiczne i marketingowe rozwiązania funkcjonujące w sporcie. Wśród uczestników Konferencji duże zainteresowanie wzbudził referat Prezesa Koła „Ius et Sport”

Piotra Weneskiego pt. „Praktyki ograniczające konkurencję na rynku transmisji wydarzeń sportowych – uwagi i postulaty na tle orzecznictwa polskiego i europejskiego”. Wiele dyskusji w ostatnim czasie w społeczeństwie wzbudza kwestia transmisji sportowych pay per view – wśród studentów nie było inaczej. Temat Piotra Weneskiego stał się świetną okazją do gorącej wymiany poglądów wśród młodych słuchaczy.

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski na konferencji reprezentowały Natalia Czetyrba i Patrycja Hermańska z referatem „Finansowanie sportu w wybranych krajach Europy”.

Problemy sportu przedstawiane na konferencji wzbudziły duże zainteresowanie przybyłych gości. Konferencja pozwoliła na wymianę poglądów i żywą dyskusję zgromadzonych pasjonatów sportu. Organizatorzy konferencji zaprosili wielu znakomitych gości, dzięki czemu konferencja „Wyzwania prawa sportowego – pomiędzy kulturą, biznesem a potrzebą bezpieczeństwa” była jednym z ciekawszych wydarzeń naukowych tego roku.

Monika Krzywkowska

XVI OGÓLNOPOLSKA OLIMPIADA WIEDZY O PRAWIE – ELIMINACJE OKRĘGOWE NA WPiA UWM

Dnia 15 marca 2014 roku punktualnie o godz. 10⁰⁰ w sali 10 Centrum Konferencyjnego Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie odbyły się eliminacje okręgowe dla województwa warmińsko-mazurskiego XVI Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Prawie. Patronat honorowy nad Olimpiadą objął Minister Edukacji Narodowej, zaś patronat organizacyjny prof. zw. dr hab. Stanisław Pikulski, dziekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie oraz prof. zw. dr hab. Emil W. Pływaczewski, dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku.

Olimpiada ma na celu upowszechnianie wśród młodzieży wiedzy i poszanowania dla prawa. Jak czytamy w *Regulaminie* Olimpiady: „Początki organizacyjne dzisiejszej Olimpiady Wiedzy o Prawie sięgają 1998 roku. Wtedy to Dyrektor II Społecznego Liceum Ogólnokształcącego mgr Adam Ochenkowski przy współudziale mgr Tomasza Mierzejewskiego, obecnie prokuratora, zorganizował Międzyszkolny Konkurs Wiedzy o Prawie na terenie byłego województwa ostrołęckiego (edycja 1998 i 1999 roku). W dwa lata później konkurs został przekształcony w Międzyszkolny Konkurs Wiedzy o Prawie na terenie województwa mazowieckiego (pięć edycji w latach 2000-2005).” Od 2006 roku konkurs zyskał rangę konkursu ogólnopolskiego, zaś rok później przekształcił się w Ogólnopolską Olimpiadę Wiedzy o Prawie. W tym roku akademickim odbyła się już jej 16. edycja.

Patronat honorowy nad Olimpiadą dotychczas objęli m.in.: Przewodniczący Parlamentu Europejskiego, Prezydent RP Lech Kaczyński, Marszałek Sejmu RP, Prezes Rady Ministrów, Poseł na Sejm RP Andrzej Kania, Poseł na Sejm RP Arkadiusz Czartoryski, Minister Sprawiedliwości, Rzecznik Praw Obywatelskich, Rzecznik Praw Dziecka, Prokurator Generalny, Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, Prezes Trybunału Konstytucyjnego, Pierwsza Dama RP Anna Komorowska, Wojewoda Mazowiecki, Marszałek Województwa Mazowieckiego, Prezydent Miasta Ostrołęki, Mazowiecki Kurator Oświaty, Starosta Powiatu Ostrołęckiego, Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki.

Olimpiada organizowana jest na podstawie Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 27 lipca 2009 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie organizacji oraz sposobu przeprowadzania konkursów, turniejów i olimpiad (Dz.U. z 2009 r. Nr 126, poz. 1041). Zgodnie z *Regulaminem* Olimpiady zmagania olimpijskie mają charakter trójstopniowy: 1) eliminacje szkolne przeprowadzane w formie pisemnego testu, które odbywają się w każdej z zainteresowanych szkół; 2) eliminacje okręgowe mające formę testową i pracy pisemnej; 3) finał ogólnopolski, który odbywa się w Ostrołęce. Prawo startu w olimpiadzie przysługuje każdemu uczniowi szkoły ponadgimnazjalnej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. W szczególnie uzasadnionych przypadkach komitet główny może zezwolić na start w olimpiadzie uczniom klasy III gimnazjum.

Wśród 15 okręgów znalazł się także Olsztyn; pozostałe okręgi to: Opole, Poznań, Kielce, Chorzów, Ostrołęka, Białystok, Szczecin, Zamość, Gdańsk, Zielona Góra, Toruń, Wrocław, Kraków oraz Łódź. W skład Jury komitetu okręgowego dla województwa warmińsko-mazurskiego weszli: przewodniczący - prof. zw. dr hab. Stanisław Pikulski, dziekan WPiA UWM oraz członkowie - dr Justyna Krzywkowska (adiunkt w Katedrze Prawa Kanonicznego i Wyznaniowego), dr Magdalena Rzewuska (adiunkt w Katedrze Prawa Cywilnego), mgr Monika Krzywkowska (doktorantka III roku w Katedrze Prawa Kanonicznego i Wyznaniowego, koordynator Olimpiady), mgr Natalia Michałowska (doktorantka III roku w Katedrze Prawa Rzymskiego i Porównawczego) oraz mgr Paulina Siejka (doktorantka II roku w Katedrze Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego).

Z etapu szkolnego do okręgowego dla województwa warmińsko-mazurskiego zakwalifikowali się następujący uczniowie Zespołu Szkół w Pasłęku: Natalia Beata Grybko, Olga Senyszyn, Anna Roskowińska, Kinga Byk, Milena Październik. Na Wydział Prawa i Administracji UWM w dniu 15 marca br. dotarły trzy uczestniczki konkursu wraz z opiekunem Panem mgr Tomaszem Rozenbajgiem.

Zgodnie z *Regulaminem* od uczestników olimpiady oczekiwano wiedzy na temat systemu prawnego RP, ze szczególnym uwzględnieniem informacji w zakresie prawa konstytucyjnego, cywilnego, administracyjnego, karnego i gospodarczego. Dodatkowo zagadnienia konkursowe zawierały wiedzę z zakresu podstaw życia społecznego, polityki i funkcjonowania państwa oraz stosunków i konfliktów międzynarodowych, zgodnie z programem nauczania wiedzy o społeczeństwie na poziomie rozszerzonym.

Na rozwiązanie testu uczestniczki miały 45 minut. Maksymalnie można było zdobyć 30 punktów. Do części drugiej wypracowania – pracy pisemnej na jeden temat przygotowany przez Komitet Główny – zgodnie z *Regulaminem* przechodzi osoba, która uzyskała co najmniej 20 pkt i więcej z testu. Niestety nikt z przybyłych uczniów z Pasłęka nie zakwalifikował się do drugiej rundy. Jednak sam udział w eliminacjach okręgowych to już duże wyróżnienia, ponieważ w eliminacjach szkolnych wzięło udział 1265 uczniów ze 117 polskich szkół licealnych.

Po ogłoszeniu wyników wręczono uczestnikom pamiątkowe dyplomy i nagrody ufundowane przez UWM oraz wykonano pamiątkowe zdjęcia.

Marta Moszczyńska

SPRAWOZDANIE Z SEMINARIUM NAUKOWEGO „PEDOFILIA- ZAGADNIENIA TEORETYCZNE I PRAKTYCZNE”

W dniu 7 kwietnia 2014 roku w Olsztynie, na Uniwersytecie Warmińsko – Mazurskim odbyło się seminarium naukowe „PEDOFILIA - zagadnienia teoretyczne i praktyczne”, zorganizowane przez Koło Naukowe Psychiatrii Sądowej, działające przy Katedrze Prawa Karnego Materialnego, na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko – Mazurskiego.

Seminarium zgromadziło grono środowiska akademickiego oraz studentów. Spotkanie otworzyła Pani doktor Małgorzata Szwejkowska (adiunkt w Katedrze Prawa Karnego Materialnego, opiekun Koła Naukowego Psychiatrii Sądowej), która powitała wszystkich zgromadzonych uczestników seminarium, w tym dr Elżbietę Żywucką - Kozłowską, dr Roberta Szostaka, dr Monikę Kotowską, dr Roberta Dziembowskiego, SSO dr Krystynę Szczechowicz oraz przybyłych studentów.

Przedmiotem spotkania była dyskusja na temat pedofilii, etiologii przestępstwa, cech sprawcy, metod rozpoznawania ofiary pedofila. Prelegenci poruszyli również tematy pokrewne, takie jak pornografia dziecięca, rewiktymizacja świadków przestępstwa, męska prostytutka.

Pierwszy referat wygłosiła dr Elżbieta Żywucka - Kozłowska, która przedstawiła etiologię przestępstwa pedofilii oraz cechy sprawcy. Referentka uznała, iż nie można wyodrębnić katalogu cech zewnętrznych człowieka, które mogłyby wskazywać na to, że jest on sprawcą. Pani doktor wymieniła kilka przypadków skazanych pedofilów, którzy byli długo szukani przez organy ścigania i zostali ujęci dzięki splotowi losowych okoliczności np. przez dostrzeżenie takich szczegółów przez ofiarę, jak np. noszenie przez sprawcę białych butów. Prelegentka stwierdziła również, iż wychowanie, dzieciństwo, rodzina mogą mieć wpływ na ukształtowanie przyszłego pedofila, jednak większe znaczenie mają uwarunkowania biologiczne.

Kolejnym prelegentem był dr Robert Szostak, który wygłosił referat na temat rewiktymizacji małoletnich świadków w postępowaniu w sprawach o przestępstwa seksualne. Pan doktor prowadził rozważania dotyczące przesłuchania małoletniego świadka. Referent przedstawił kilka ciekawostek i mitów związanych z przesłuchaniem, np. stwierdził, że powszechnie przyjmowane jest jak najszybsze przesłuchanie świadka przestępstwa seksualnego, jednak nie jest to słuszne, ponieważ małoletni często jest jeszcze wtedy w szoku i musi nabrać dystansu, by jego zeznania były jak najbardziej pełne i szczegółowe.

Trzecią prelegentką była dr Monika Kotowska, która przedstawiła bardzo ciekawy temat męskiej prostytutki. Pani doktor podała przyczyny prostytutki, charakterystykę mężczyzn, którzy trudnią się tym zawodem. Dokonane zostało również porównanie prostytutki męskiej do prostytutki kobiet. Prostytucja męska jest mniej potępiana przez społeczeństwo. Co ciekawe, granica wieku w przypadku prostytutki męskiej sięga ok 55 roku życia. Są to zwykle mężczyźni bardzo zadbani, wysoko się ceniący, którzy preferują kilka stałych partnerek. Kobiety, które korzystają z ich usług mają zwykle powyżej 30 lat. Panowie twierdzą, że to nie jest miłość i obie strony są tego świadome, jednak dbają o nie, np. poprzez wysyłanie smsów i kupowanie kwiatów.

Ostatnią prelegentką spośród wykładowców była dr Krystyna Szczechowicz, która przedstawiła problem ochrony małoletniego świadka przestępstw z użyciem przemocy w świetle zmian wprowadzonych ustawą z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy Kodeks Postępowania Karnego oraz niektórych innych ustaw. Prelegentka przedstawiła warunki, jakie muszą być spełnione przy przesłuchaniu małoletniego świadka przestępstwa z użyciem przemocy. Czynność taka może być wykonana wtedy, jeśli zeznania są niezbędne do wyjaśnienia sprawy (a są prawie zawsze). Przesłuchanie musi odbywać się w bezpiecznym pokoju, w obecności sędziego i psychologa. Referentka przedstawiła temat ze strony praktycznej, poprzez przytoczenie przykładów z sądu okręgowego i prowadzenia spraw o molestowanie seksualne. Sędzia stwierdziła, że takie przesłuchania są bardzo trudne i wymagają dużo pracy, dzieciom trudno jest się otworzyć i opowiadać o swoich przeżyciach. Często też powstają różne problemy, np. molestowana dziewczynka nie potrafi zaufać sędziemu, który jest mężczyzną, gdy wcześniej została skrzywdzona przez mężczyznę.

Referaty uzupełniała dr Małgorzata Szwejkowska, która przytaczała fakty z badań naukowych dotyczących przestępstw na tle seksualnym. Pani doktor zwróciła m.in. uwagę na konieczność przeprowadzenia dystynkcji pomiędzy pedofilią w znaczeniu języka medycznego, a pedofilią w znaczeniu karnoprawnym. To drugie pojęcie jest bowiem znaczeniowo bardziej pojemne i obejmuje wszelkie zachowania seksualne podejmowane wobec osób małoletnich poniżej

15 roku życia, bez względu na fakt występowania parafilii u sprawcy czy też jakiegokolwiek różnicy wieku pomiędzy nim, a pokrzywdzonym. Tymczasem w znaczeniu medycznym pedofilia nie oznacza jakiegokolwiek kontaktu o charakterze seksualnym z dzieckiem, lecz tylko takiego, który jest wynikiem m.in. utrzymujących się długotrwałych intensywnych bodźców, fantazji seksualnych ukierunkowanych na osoby poniżej 13 roku życia, gdy odczuwający te fantazje czy bodźce ukończył 16 lat i jest o co najmniej 5 lat starszy niż osoba małoletnia.

Poza wykładowcami, referaty wygłosiły również studentki, członkinie Koła Naukowego Psychiatrii Sądowej. Jako pierwsza wystąpiła Magdalena Pietrzykowska, studentka 2 roku prawa, rozważając na temat kobiet pedofilek. Drugą prelegentką spośród studentów była Danuta Nidzgorska, studentka 4 roku prawa, która zajęła się tematem pornografii dziecięcej. Kolejną referującą była Daria Radzikowska, która zabrała głos na temat rozpoznawania przemocy seksualnej wobec dzieci. Przedstawiła listę chorób oraz zmian fizycznych, które mogą wskazywać na to, że dziecko zostało ofiarą przemocy seksualnej. Ostatnią prelegentką spośród studentek była Sylwia Matura, przedstawiająca dziecko jako ofiarę molestowania seksualnego.

Podsumowując, seminarium należy uznać za bardzo udane, wszystkie referaty okazały się wartościowe. Przybyli studenci okazali duże zainteresowanie biorąc czynny udział w dyskusji na temat pedofilii.

Klaudia Łuka
Maciej Duda

SPRAWOZDANIE Z OGÓLNOPOLSKIEJ KONFERENCJI NAUKOWEJ STUDENCKIE FORUM NAUKOWE „EDUKACJA EKONOMICZNA NA RZECZ BEZPIECZEŃSTWA OBROTU FINANSOWEGO”, OLSZTYN, 8 MAJA 2014 R.

Nie ulega wątpliwości, iż prawidłowość obrotu instrumentami finansowymi zagrożona jest zamachami przestępczymi. Na skalę i dynamikę tego zjawiska wpływa postęp techniczny, wyspecjalizowany, co raz bardziej profesjonalny *modus operandi* sprawców, a czasem niewiedza osób obracających kapitałem. Zagadnienia związane z bezpieczeństwem obrotu finansowego poddane zostały analizie podczas ogólnopolskiej konferencji naukowej Studenckie Forum Naukowe „Edukacja ekonomiczna na rzecz bezpieczeństwa obrotu finansowego”. Odbyła się ona 8 maja 2014 r. w sali 307 Biblioteki Uniwersyteckiej UWM. Organizatorem konferencji była Katedra Kryminologii i Polityki Kryminalnej WPiA UWM oraz Studenckie Koło Naukowe Kryminologii „Vestigium”. Konferencja została dofinansowana z grantu w ramach Stypendium im. Lesława A. Pagi zdobytego przez 6-osobowy zespół młodych naukowców – mgr Szymona Buczyńskiego (doktorant Katedry Kryminologii i Polityki Kryminalnej WPiA UWM), mgr Macieja Dudę (asystent Katedry Kryminologii i Polityki Kryminalnej WPiA UWM), Łukasza Szumowskiego (Prezes Studenckiego Koła Naukowego Kryminologii „Vestigium”), Natalię Dąbkowską (Studenckie Koło Naukowe Kryminologii „Vestigium”), Kamilę Duszak (Studenckie Koło Naukowe Kryminologii „Vestigium”), Klaudię Łuka (Studenckie Koło Naukowe Kryminologii „Vestigium”). Patronat honorowy nad konferencją objął Minister Finansów oraz Wojewoda Warmińsko-Mazurski.

Ze względu na znaczną liczbę prelegentów z wielu ośrodków akademickich spotkanie zostało podzielone na cztery panele. Uroczystego otwarcia konferencji dokonały gospodynie spotkania – mgr Agata Lewkowicz (asystent Katedry Kryminologii i Polityki Kryminalnej), która przywitała zebranych w imieniu Kierownika Katedry Kryminologii i Polityki Kryminalnej – prof. dr. hab. Wiesława Pływaczewskiego, a następnie głos zabrała Kamila Duszak (v-ce Prezes Studenckiego Koła Naukowego Kryminologii „Vestigium”). Moderatorem pierwszego panelu „Społeczne i ekonomiczne uwarunkowania bezpieczeństwa obrotu finansowego” był prof. dr. hab. Jerzy Krzynówek (Kierownik Katedry Prawa Cywilnego). Jako pierwszy do zaprezentowania referatu „Edukacja ekonomiczna – rola w kształtowaniu świadomości konsumenckiej wobec działalności parabankowej” zaproszony został Wojciech Szopiński (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Studenckie Koło Naukowe Prawa Finansowego „Pecunia”). Następnie mgr Jadwiga Glanc (doktorantka, Uniwersytet Jagielloński) omówiła intrygujący temat „Globalizacja rynków finansowych a zachowania stadne inwestorów czyli o tym, jak ochronić system przed inwestorami, a inwestora przed samym sobą”. Kolejne prelegentki – Alicja Praszkiwicz i Anna Skolimowska (UWM w Olsztynie, Koło Prawa Finansów Publicznych) przedstawiły zagadnienie „Bezpieczeństwa obrotu finansowego w świetle statutu Komisji Nadzoru Finansowego”. Jako ostatnia na tym panelu wystąpiła Klaudia Łuka (SKNK „Vestigium”) przedstawiając referat „Warmińsko-Mazurskie Stowarzyszenie na Rzecz Bezpieczeństwa – społeczna inicjatywa przeciwdziałania patologiom w obrocie finansowym”.

Drugi panel zatytułowany „Prawnokarne i kryminologiczne aspekty prania brudnych pieniędzy” poprowadziła mgr Agata Lewkowicz. Rozpoczęła go Adrianna Szczechowicz (UWM w Olsztynie, Koło Nauk Penalnych „Nemezis”) z wystąpieniem „Prawnokarne aspekty prania brudnych pieniędzy”. Współautorką referatu była mgr Brygida Myszyńska-Guziur (absolwentka Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie). Kolejnym prelegentem była Kamila Duszak, która wygłosiła referat „Rola przestępczości zorganizowanej w procedurze prania brudnych pieniędzy”. Następnie mgr Marcin Drewek (doktorant, Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu) przeanalizował temat „Skok” na kasę czy konieczność ochrony konsumentów? Aktualne problemy nadzoru Komisji Nadzoru Finansowego nad SKOK-ami”. Referat został przygotowany wspólnie z Malwiną Walendą (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Koło Naukowe Prawa Rynku Kapitałowego) oraz mgr Mariuszem Kłodą (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu). Ostatnim podjętym w tej części tematem były „Światowe raje podatkowe”. Zagadnienie to przedstawili Łukasz Szumkowski (SKNK „Vestigium”) wraz z mgr Arkadiuszem Tomczykiem (SKNK „Vestigium”).

Trzeci panel „Bezpieczeństwo środków płatniczych” odbył się pod przewodnictwem Klaudii Łuka (SKNK „Vestigium”). Panel rozpoczęła swoim wystąpieniem Joanna Rybicka-Ziarko (UWM w Olsztynie, Koło Naukowe Prawa Konstytucyjnego „VOTUM”) z tematem „Bezpieczeństwo obrotu finansowego a elektroniczne instrumenty płatnicze”. Kolejną prezentacją należała do Pawła Kardasza (UWM w Olsztynie, Koło Nauk Penalnych „Nemezis”) oraz Martyny Tu-

ralskiej (UWM w Olsztynie, Koło Nauk Penalnych „Nemezis”), którzy omówili temat „Obrót pieniądzem elektronicznym w aspekcie ekonomicznym i prawnokarnym”. Kwestię „Podrabiania kart płatniczych” przedstawił natomiast Kamil Domagała (UWM w Olsztynie, Koło Naukowe Prawa Medycznego). Zamykający tą część konferencji referat na bardzo aktualny temat „Fałszerstwo pieniędzy z uwzględnieniem fałszerstwa zmodernizowanych banknotów wprowadzonych do obiegu w 2014 roku” zaprezentowała Natalia Dąbkowska (SKNK „Vestigium”).

Ostatni, międzynarodowy panel został poprowadzony przez Prezesa Studenckiego Koła Naukowego „Vestigium” Łukasza Szumkowskiego. Składał się on z wystąpień studentów zagranicznych (Rumunia, Hiszpania, Włochy). Jako pierwsza wystąpiła Alina Bunduchi (Lucian Blaga University of Sibiu), która zaprezentowała temat „Raider attacks in Moldova”. Kolejnymi prelegentami zamykającymi Studenckie Forum Naukowe byli Idaira Suarez Sanchez (University of Alcalá in Madrid) i Paolo Satta (Università degli studi di Sassari), których wystąpienie poruszało temat „The weight of the crime on the financial system”.

Uczestnicy Studenckiego Forum Naukowego poruszyli wiele istotnych zagadnień związanych z współczesnymi formami i technikami przestępczymi. Wystąpienia konferencyjne dowiodły, że pozytywne aspekty postępu technicznego w dziedzinie obrotu finansowego takie jak transakcje elektroniczne lub wypłacanie środków pieniężnych z bankomatów mogą również nieść za sobą ryzyko stania się ofiarą przestępstwa. Wydaje się, iż zagrożenie wiktyimizacją w tym obszarze będzie stale wzrastać stąd szczególnej roli w prewencji kryminalnej upatrywać należy w edukacji. Podnoszenie świadomości społecznej z zakresu ekonomii, prawa finansowego oraz zagrożeń kryminalnych może być skuteczną metodą przeciwdziałania szeroko pojętej przestępczości gospodarczej w tym przestępczości zorganizowanej. Niniejsze spotkanie naukowe wpisuje się zatem w tą koncepcję, a frekwencja studentów, którzy licznie zebrali się w sali konferencyjnej by wysłuchać wystąpień potwierdza społeczne zainteresowanie tą tematyką.

Oskar Srok

RECENZJA KSIĄŻKI RAFAŁA KUBIAKA, ZGODA NA ZABIEG MEDYCZNY KOMPENDIUM DLA LEKARZY, WYDAWNICTWO MEDYCINA PRAKTYCZNA, KRAKÓW 2013, SS.253

Każdego roku wykonywanych jest coraz więcej procedur medycznych w naszym kraju. Naturalnie wiąże się to z większą ilością powikłań i roszczeń pacjentów. W przepisach zostaje poświęcone coraz więcej miejsca zagadnieniom związanym z wyrażaniem zgody na zabiegi medyczne. Warto się w tym momencie zastanowić nad aspektami zgody pacjenta na interwencję medyczną, zasadami odpowiedzialności prawnej lekarzy, a także prawnymi uwarunkowaniami eksperymentów medycznych. Naprzeciw tym kwestiom wychodzi autor, który stara się przybliżyć czytelnikowi aspekty rozwiązań prawnych występujących w polskim systemie. Skrupulatnie ukazuje swoje rozważania na temat legalności zabiegów medycznych, a także aprobaty którą należy otrzymać, aby ich dokonać. Poruszony został również problem zbioru przesłanek, które należy spełnić, aby uzyskać prawną legalność takich procedur. W sposób rzetelny stara się ukazać istniejące regulacje odnoszące się do zgody na konkretne rodzaje interwencji medycznych, przy czym autor uwzględnia nieterapeutyczne procedury oraz działania typowo terapeutyczne. Ukazuje również zakres praw i obowiązków pacjentów oraz lekarzy, a także stara się przybliżyć relacje jakie mogą między nimi nastąpić.

Książka liczy 243 strony. podzielona jest na trzy zasadnicze części. Każda z nich porusza inny nadrzędny temat, przy czym dokonany jest podział na szesnaście rozdziałów oraz bardziej szczegółowy na konkretne podrozdziały. Główna część publikacji poprzedzona jest wykazem istotnych skrótów, których przyswojenie ułatwi czytanie dalszej części lektury, a także wstępem w którym autor w sposób syntetyczny przybliży czytelnikowi zagadnienia omawiane w książce.

Część pierwsza publikacji zatytułowana „Warunki skuteczności prawnej zgody na zabieg medyczny” składa się z pięciu rozdziałów. Przedmiotem rozważań tej części publikacji są takie kwestie jak prawna regulacja zgody na zabieg medyczny, warunek uświadomionej zgody na zabieg leczniczy, podmioty uprawnione do wyrażania zgody na zabieg medyczny czy też wykonywanie zabiegów medycznych ze zgodą domniemaną.

Kolejna część książki skupia się na aspektach przymusu do leczenia. Autor w następnych siedmiu rozdziałach stara się ukazać możliwości wykorzystania tego narzędzia w różnorodnych procedurach leczniczych. Przedstawione zostają kwestie przymusowego leczenia ludzi przy uwzględnieniu różnych aspektów. Przybliżone zostają zagadnienia dotyczące osób uzależnionych, z zaburzeniami psychicznymi, niepoczytalnych sprawców czynów zabronionych, a także na tle przestępstw seksualnych. W rozdziale dziesiątym Rafał Kubiak skupia się na niedocenianym, ale nadal niezwykle ważnym temacie przymusowego leczenia związanego z chorobami zakaźnymi. Kolejne dwa rozdziały ukazują procesy przymusu leczenia osób osadzonych oraz wykonywania zabiegów medycznych na potrzeby procedur karnych.

W ostatniej części monografii omówione zostają szczególne przypadki zgody. Autor omawia kwestie związane z przerwaniem ciąży, transplantacjami oraz eksperymentami medycznymi. Szesnasty rozdział monografii, który zamyka publikację poświęcony został tematowi nieterapeutycznych zabiegów kosmetycznych. Końcowe strony pozycji przedstawiają piśmiennictwo, wykaz powołanych orzeczeń oraz aktów prawnych, który były wykorzystane do napisania książki.

Jedną z największych zalet recenzowanej publikacji jest fakt, iż została ona skonstruowana w sposób jasny i przejrzysty. Szczegółowo opisuje dane zagadnienia powołuje się na konkretne paragrafy i artykuły. Podczas lektury publikacji można dostrzec, że istotne zagadnienia zostają uwypuklone przez zastosowanie pogrubionej czcionki. Warto podkreślić, iż każdy rozdział zbudowany jest w logiczny sposób. Składa się z wprowadzenia oraz kilku podrozdziałów, w których zostają umówione poszczególne aspekty danej tematyki. Ułatwia to dostrzeżenie kluczowych kwestii. Przejrzysta struktura książki ułatwia przyswajanie informacji. Zastosowane rozwiązanie pozwala na szybkie wyszukanie interesujących czytelnika treści.

Książka adresowana jest głównie do lekarzy, prawników i pacjentów zainteresowanych poruszonymi w niej kwestiami, jednak jest też znakomitym źródłem wiedzy także dla studentów zainteresowanych tą tematyką. Godne podkreślenia jest skrupulatne i wielowymiarowe podejście do tematu publikacji. Przedstawiona monografia niewątpliwie jest istotną pozycją dla osób, które chcą poszerzyć swoją wiedzę w tematyce prawnej zgody na wykonanie procedur medycznych.

Joanna Narodowska
Maciej Duda

RECENZJA KSIĄŻKI „GOSPODARKA ODPADAMI. ASPEKTY PRAWNE I EKOKRYMINOLOGICZNE”, W. PŁYWACZEWSKI, SZ. BUCZYŃSKI (RED.), OLSZTYN 2013.

Dynamika rozwoju cywilizacji naukowo-technicznej jest źródłem powstania wielu zagrożeń ekologicznych. Jednym z nich są patologie w obszarze gospodarowania odpadami. Monografia „Gospodarka odpadami. Aspekty prawne i ekokryminologiczne” pod redakcją Wiesława Pływaczewskiego i Szymona Buczyńskiego to ósma pozycja serii wydawniczej Katedry Kryminologii i Polityki Kryminalnej pt. „Kryminologia wobec nowych form i technik przestępczych”. Publikacja zrealizowana została w ramach grantu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie. Koresponduje ona również z przedmiotem działań Sieci Naukowej „Polska sieć badawcza-Badania naukowe i prace rozwojowe na rzecz bezpieczeństwa państwa i obywateli”, łączącej prace rozwojowe wiodących akademickich ośrodków naukowych Polski Północno-Wschodniej tj. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Uniwersytetu w Białymstoku oraz Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Monografia niniejsza konkluduje wyniki badań prowadzonych w obszarze tzw. zielonej kryminologii (*green criminology*) – nowego kierunku zainteresowań nauki kryminologii rozwijanych w ramach prac Katedry Kryminologii i Polityki Kryminalnej.

Prezentowana publikacja dotyczy zagadnienia gospodarki odpadami z perspektywy szeroko rozumianych nauk penalnych (prawa karnego, prawa wykroczeń, kryminologii, kryminalistyki, polityki kryminalnej) oraz nauk przyrodniczych. Praca składa się z 15 rozdziałów i liczy 230 stron. Otwiera ją obszerne słowo wprowadzające od redaktorów a zamyka zestawienie literatury opracowanych zagadnień.

W rozdziale pierwszym „Nowe zasady gospodarowania odpadami komunalnymi” Elżbieta Zębek komentuje szczególnie aktualną tematykę wynikającą z budzącej spore kontrowersje i reperkusje praktyczne ustawy śmieciowej, której wprowadzenie wynikało z dostosowania prawa polskiego do wymogów unijnych. Autorka wskazuje zarówno na negatywne jak i pozytywne konsekwencje tej rewolucyjnej zmiany systemu zagospodarowania odpadów oraz wyzwania wynikające z niej dla gmin.

Rozdział drugi „Nielegalny handel odpadami z perspektywy przestępczości zorganizowanej na przykładzie działalności neapolitańskiej Kamorry”, opracowany przez Piotra Chorbota, poświęcony został zagadnieniu handlu odpadami jako nowej formie aktywności zorganizowanych grup przestępczych we Włoszech. Autor omawia genezę, etiologię i fenomenologię zjawiska, analizuje *modus operandi* sprawców oraz proponuje metody przeciwdziałania.

Trzeci rozdział „Recykling jako sposób zagospodarowania odpadów na przykładzie Olsztyńskiego Zakładu Komunalnego sp. z o.o.” autorstwa Urszuli Szymańskiej i Adrianny Stryjewskiej omawia problematykę recyklingu jako szczególnego sposobu zagospodarowania odpadów komunalnych. Szczególny walor tego opracowania postrzegany z perspektywy lokalnej stanowi charakterystyka funkcjonowania instytucji odpowiedzialnej za recykling w Olsztynie i okolicach.

W czwartym rozdziale „Europejski system handlu uprawnieniami do emisji – wybrane zagadnienia” Szymon Michał Buczyński przybliży polskie i europejskie regulacje dotyczące systemu handlu uprawnieniami do emisjami dwutlenku węgla. Autor opierając się na bogatej literaturze zagranicznej identyfikuje zagrożenia patologiami i przestępczością w tym obszarze, a w szczególności prezentuje nadużycia i oszustwa podatkowe.

Rozdział piąty „Problematyka fałszowania dokumentów w procesie gospodarowania opakowaniami i odpadami opakowaniowymi”, przygotowany przez Ewelinę Iwonę Zgajewską charakteryzuje kolejny obszar zagrożeń przestępczością w sferze gospodarki odpadami jakim jest fałszowanie dokumentów związanych z recyklingiem opakowań. Opierając się na przepisach ustawy o opakowaniach i odpadach opakowaniowych oraz statystykach autorka obrazuje proceder handlu tzw. kwitami.

Szósty rozdział „Turystyka i jej wpływ na zanieczyszczenie środowiska”, którego autorem jest Wiesław Pływaczewski wskazuje na niezwykle interesujące lecz często marginalizowane zjawisko negatywnego wpływu przemysłu turystycznego na środowisko. Omówione zostały m.in. takie zagrożenia jak: negatywny wpływ wielkich inwestycji turystycznych, zadeptywanie i zaśmiecanie szlaków turystycznych, masowość turystyki, wandalizm, chaos architektoniczny, agresywna reklama, hałas i wiele innych. Zaproponowane zostały również strategie przeciwdziałania dewastacji i zaśmiecania środowiska.

W siódmym rozdziale „Problematyka zaśmiecania lasów – ujęcie teoretyczne i praktyczne”, przygotowanym przez Tadeusza Pasternaka i Joannę Narodowską odnaleźć można interesujący dwugłos przedstawiciela praktyki (Główny Inspektor Straży Leśnej) oraz akademika (doktorantka WPiA UWM). Autorzy odwołując się do teorii kryminologicznych, przepisów Kodeksu wykroczeń oraz statystyk omawiają problematykę bezprawnego korzystania z lasu, ze szczególnym uwzględnieniem jego zaśmiecania. Analiza etiologii tych czynów oraz ich skali i dynamiki pozwoliła na zaproponowanie możliwości przeciwdziałania tej patologii.

Ósmy rozdział „Zanieczyszczanie wód śródlądowych” autorstwa Macieja Dudy i Joanny Narodowskiej stanowi spojrzenie na niezwykle ważki problem zanieczyszczania wód śródlądowych z perspektywy prawa administracyjnego, prawa karnego oraz kryminologii. Przeanalizowane zostały przepisy prawa unijnego i krajowego, a w szczególności prawa wodnego i prawa ochrony środowiska. Najwięcej uwagi poświęcono przestępstwom i wykroczeniom związanym z zanieczyszczaniem wody.

W rozdziale dziewiątym „Gospodarowanie odpadami w postaci pojazdów wycofanych z eksploatacji” Olga Łachacz wskazuje na narastający problem gospodarki wrakami samochodów. Postępowanie z nimi jest przedmiotem szczególnego postępowania ze względu na zawarte w autach substancje niebezpieczne. Przepisy unijne oraz wynikająca z nich ustawa o recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji wymagają zatem wobec nich wysokich poziomów recyklingu. Autorka przedstawia również praktykę nielegalnego demontażu samochodów.

Podobnej tematyce poświęcony jest rozdział dziesiąty „Ekologiczne i prawne aspekty funkcjonowania punktów zbierania pojazdów wycofanych z eksploatacji oraz stacji demontażu, ze szczególnym uwzględnieniem gospodarowania odpadami, powstałymi w wyniku procesu demontażu” autorstwa przedstawiciela Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska – Małgorzaty Tarnowskiej. Wskazano w nim patologię powodującą istnienie szarej strefy punktów zbierania pojazdów i stacji demontażu samochodów.

Jedenasty rozdział „Elektrośmieci – zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny” autorstwa Joanny Narodowskiej i Macieja Dudy traktuje o zagrożeniach związanych z gospodarką stosunkowo nowym typem odpadów jakim jest zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny czyli tzw. elektrośmieci. Analizie poddano przepisy unijne (dyrektywa WEEE) oraz prawa polskiego (ustawa o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym). Opracowanie uwzględnia perspektywę lokalną, krajową i międzynarodową. Omówione zostały finansowe, administracyjne i prawnokarne instrumenty ochrony prawidłowego funkcjonowania tej gałęzi gospodarki odpadami.

Rozdział dwunasty „Wybrane aspekty uregulowań dotyczących odpadów radioaktywnych” opracowany przez Roberta Dziembowskiego i Magdalenę Pieńkowską dotyka aktualnego, w kontekście zapowiedzi rządu o budowie elektrowni jądrowej, problemu odpadów radioaktywnych. Autorzy definiują pojęcie odpadów radioaktywnych, przedstawiają regulacje polskie i unijne w tym zakresie oraz charakteryzują prawnokarną odpowiedzialność z art. 182 Kodeksu karnego oraz art. 123 i 127 Prawa atomowego.

W rozdziale trzynastym „Mogilniki – problematyka starych składowisk odpadów niebezpiecznych” Szymon Michał Buczyński i Anna Banaszekiewicz przedstawiają zagadnienie mogilników czyli składowisk odpadów niebezpiecznych. Obiekty te, ze względu na zawartość i stan techniczny stanowią ogromne zagrożenie dla ludzi i środowiska. Autorzy omawiają metody neutralizacji tego typu bomb biologicznych ze szczególnym uwzględnieniem województwa warmińsko-mazurskiego oraz związane z tym zagadnienia prawne.

Rozdział czternasty „Problematyka odpadów żywnościowych w ujęciu prawnym i kryminologicznym” przygotowany przez Rafała Płockiego jest próbą zwrócenia uwagi na złożoną lecz często pomijaną problematykę specyficznej kategorii odpadów jakim są odpady żywnościowe. Autor zwraca również uwagę na takie zagadnienia jak skala i przyczyny strat żywności oraz nielegalny ubój zwierząt hodowlanych.

Ostatni rozdział „Pieluchy jednorazowe – problematyka zanieczyszczenia środowiska oraz możliwości przeciwdziałania” autorstwa Agaty Lewkowicz stanowi interesujące spojrzenie na niszowy lecz istotny problem zagospodarowania odpadów komunalnych w postaci pieluch jednorazowych. Zwrócono w nim uwagę na niebezpieczne składniki pieluch oraz ich wpływ na zdrowie dzieci oraz metody recyklingu pieluch.

Recenzowana pozycja stanowi opracowanie z pogranicza prawa ochrony środowiska, prawa administracyjnego, prawa karnego, prawa wykroczeń i kryminologii. Autorzy poszczególnych wystąpień ujęli je w klasycznym kryminologicznym układzie. Wskazują przyczyny nieprawidłowości (etiologia), diagnozują formy i rozmiary (fenomenologia) oraz proponują skuteczne metody i strategie zwalczania występujących patologii (przeciwdziałania). Praca niniejsza nie pretenduje do miana wyczerpującego opracowania tematu lecz niewątpliwie stanowi przyczynek do dalszych badań w tym obszarze. Podkreślić należy zwłaszcza trafny dobór interesujących zagadnień stanowiących poszczególne rozdziały. Ważna i aktualna problematyka, fachowość autorów, nienaganne opracowanie techniczne oraz przejrzysty układ tekstu sprawia, że książkę czyta się z przyjemnością. W związku z powyższym można rekomendować recenzowaną książkę zarówno studentom prawa, administracji oraz bezpieczeństwa wewnętrznego jak i studiów związanych z szeroko ro-

zumianą ochroną środowiska. Po monografię sięgnąć powinni również przedstawiciele nauki oraz służb, organów ścigania i praktyki prawniczej.

Piotr Wasilewski

RECENZJA KSIĄŻKI KAROLINY BRUMM "FANOTURYSTYKA - KIBICE SPORTOWI W POZYTYWNYM ŚWIETLE", WYDAWNICTWO K&A K. M. A. KARASIAK, POZNAŃ 2012, SS. 84

Pod koniec 2013 roku nakładem wydawnictwa K & A K. M. A. Karasiak w Poznaniu ukazała się książka Karoliny Brumm pod tytułem "Fanoturystyka - kibice sportowi w pozytywnym świetle". Publikacja podzielona została przez autorkę na jednostki redakcyjne, składa się z krótkiego wprowadzenia oraz 6 rozdziałów. Każdy z rozdziałów prócz ostatniego dzieli się dodatkowo na liczne podrozdziały. Książka ta liczy 84 strony i oparta została na pracy magisterskiej "Ruch turystyczny polskich kibiców uczestniczących w Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie w 2008 roku" wykonanej pod kierunkiem prof. dr hab. Stefana Żyndy z Instytutu Geografii Fizycznej i Kształtowania Środowiska Przyrodniczego na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

We wprowadzeniu zamieszczonym na początku publikacji autorka powołując się na przeprowadzoną przez siebie sondę na temat skojarzeń ze słowem "kibic" wyjaśnia wszelkie motywacje, jakie kierowały nią przy wyborze tematu. Przedstawione we wprowadzeniu dane w sposób bardzo wyraźny i oczywisty pokazują, iż wyrażenie "fan" bądź "kibic" większości obywateli RP kojarzy się w sposób negatywny, co w dalszej konsekwencji tworzy bardzo mylny obraz osoby zainteresowanej sportem, a nawet prowadzi do uprzedzeń.

Autorka w rozdziale pierwszym swej publikacji dokonuje wewnętrznych, indywidualnych rozważań, wyjaśniając dlaczego to w swej pracy dokonała zestawienia dwóch różnych pojęć, czyli "fanów" oraz turystyki". Połączenie tych dwóch słów w konsekwencji pozwoliło na powstanie wyrażenia "fanoturystyka", które stanowi główny przedmiot badań autorki. Wszelkie swe wnioski autorka publikacji opiera na badaniach przeprowadzonych wśród kibiców sportowych podczas Igrzysk Olimpijskich w Pekinie w 2008 roku. Poza tym w pierwszym z rozdziałów dokonana zostaje krótka charakterystyka historii Igrzysk Olimpijskich oraz wszelkich innych rytuałów, tradycji i symboli z nimi związanych.

W rozdziale drugim autorka dokonuje krótkiej charakterystyki wszelkich odmian turystyki, ze szczególnym uwzględnieniem "fanoturystyki". Zagłębiając się w treść tegoż rozdziału prócz fanoturystyki możemy wyodrębnić takie rodzaje turystyki jak: kulturowa, kulinarna, wolontariuszy, motywacyjna, wypoczynkowa czy też miejska. Poza tym autorka w rozdziale tym dokonuje analizy pojęcia "turystyka" jako zjawiska społeczno - gospodarczego.

Trzeci rozdział tejże publikacji autorka poświęciła ruchowi turystycznemu polskich kibiców na Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie w 2008 roku. Wydarzenie to będąc jednym z największych widowisk sportowo - rozrywkowych na świecie stanowi główną arenę zarówno zmagania zawodników reprezentujących swoje państwa jak i przeżywania skrajnych emocji przez fanów i kibiców przemierzających tysiące kilometrów wraz ze swoimi sportowcami. Poza dopingiem wspomagającym reprezentantów swojego kraju autorka przedstawia w tymże rozdziale inne korzyści wynikające z fanoturystyki w tym krzewienie idei olimpizmu i pokojowości czy też realizacja przez fanów własnych celów kulturalno - towarzyskich. W dalszej części tegoż rozdziału autorka dokonuje krótkiej charakterystyki czynników i barier utrudniających udział w międzynarodowych imprezach i wydarzeniach sportowo - kulturalnych. Uwieńczeniem tegoż rozdziału jest analiza danych statystycznych zebranych przez autorkę, które mają na celu przedstawienie głównej motywacji podróży Polaków na Igrzyska Olimpijskie w Pekinie.

W rozdziale czwartym powyższej publikacji zamieszczona została charakterystyka wszelkich niedogodności wynikających z ruchu turystycznego fanów sportu podczas Igrzysk Olimpijskich w Pekinie. Autorka w rozdziale tym szczególnie uwagę zwraca na zjawiska takie jak zatłoczenie czy też gwałtowny spadek jakości świadczonych usług przy jeszcze większym i gwałtowniejszym wzroście cen tychże usług.

W rozdziale piątym autorka skupiła swą uwagę na różnego rodzaju udogodnieniach i inwestycjach, których głównym zadaniem było przyciągnięcie jak największej rzeszy fanów do Pekinu, którzy w wolnej chwili skorzystają z oferty turystycznej. W tym przypadku autorka szczególnie uwagę poświęca infrastrukturze miejskiej, transportowo - technicznej oraz obiektów sportowych.

Ostatni rozdział tejże pozycji poświęcony został działaniom na rzecz ochrony środowiska w imię zasady zrównoważonego rozwoju środowiska oraz wpływowi tychże działań na wzrost zainteresowania igrzyskami przez fanów z całego świata.

Autorka pisząc publikację pod tytułem "Fanoturystyka - kibice sportowi w pozytywnym świetle" poruszyła bardzo ważnych w moim mniemaniu zagadnień związanych zarówno ze zjawiskiem turystyki jak i kibicami biorącymi udział

w imprezach masowych. Bez wątpienia kibice sportowi stanowią pewną kategorię społeczną, stanowiącą w przypadku dużych zorganizowanych imprez masowo - kulturalnych ogromne źródło dochodu dla państwa - gospodarza imprezy. Niewątpliwie prawie każdy z fanów sportu wyjeżdżając za swoim klubem lub reprezentacją do innego państwa czy też na inny kontynent poza wszelkimi emocjami sportowymi nastawia się na liczne doznania estetyczno - kulturowe. Patrząc na tę kwestię z finansowego punktu widzenia jest to wykorzystanie przez kibica - turystę jednego wyjazdu do spełnienia kilku indywidualnych potrzeb.

Jednakże nawet w przypadku tak ogromnej imprezy sportowo - kulturalnej jak Igrzyska Olimpijskie chciałbym zwrócić szczególną uwagę na jeden bardzo ważny aspekt, który autorka poruszyła w tytule swej publikacji. Większość obywateli Rzeczypospolitej Polskiej jak i innych państw pojęcie "kibic" kojarzy ze słowem "pseudokibic", które na całym świecie rodzi wyłącznie negatywne emocje. Szczególną rolę w tej kwestii pełnią media, które na całym świecie kreują obrazy jednostek jak i grup społecznych. Szczególną uwagę należy zwrócić na to, iż żadne z mediów nigdy nie mówią o fanach bądź kibicach w sposób pozytywny, gdyż nie zainteresowałyby to "głodnego emocji" społeczeństwa.

Magdalena Barbara Baranowska

RECENZJA KSIĄŻKI POD REDAKCJĄ DARIUSZA WILKA, *KRYMINALISTYKA. PRZEWODNIK*, WYDAWNICTWO „DOM ORGANIZATORA”, TORUŃ 2013, SS. 312.

Książka pt. „Kryminalistyka. Przewodnik” zawiera szczegółowo opisane zagadnienia dotyczące kryminalistyki. Szczególnie skupiono się tu na opisie podstawowych zagadnień z zakresu taktyki i techniki kryminalistycznej.

Niniejsza publikacja jest adresowana dla pasjonatów kryminalistyki, a przede wszystkim do studentów prawa. Może być również pomocna dla prawników poszukujących pracy np. w charakterze biegłego.

Redaktorem powyższej lektury jest dr Dariusz Wilk. Jest on absolwentem Wydziału Chemii oraz Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz studiów doktoranckich w Katedrze Kryminalistyki i Bezpieczeństwa Publicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Obecnie zajmuje się tematyką dotyczącą ekspertyz sądowych, karnoprawnymi aspektami ochrony dzieł sztuki oraz problematyką fałszerstw dzieł sztuki¹.

Autorzy niniejszej pracy to osoby związane z Katedrą Kryminalistyki i Bezpieczeństwa Publicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Oprócz redaktora publikacji znaczący wkład naukowy wniosła tu również mgr Anna Biederman-Zaręba, dr Joanna Kabzińska, dr Joanna Stojer-Polańska oraz dr Kazimiera Juszka. Opiekunem naukowym publikacji został prof. dr hab. Józef Wójcikiewicz.

Książka „Kryminalistyka. Przewodnik” opatrzona jest krótką notą Prokuratora Jana Wojtasika, zdaniem którego „... autorzy pracy żywo reagują na wyzwania współczesności wprowadzając elementy najnowszej wiedzy z zakresu taktyki i techniki kryminalistycznej. Z trudnej próby zachowania proporcji pomiędzy segmentem teoretycznym, a względami użyteczności praktycznej, niekiedy na poziomie poradnikowym, autorzy publikacji bez wątpienia wyszli zwycięsko. Z dydaktycznego punktu widzenia, ważną propozycją „Przewodnika” jest szerokie wykorzystanie tabel i rysunków, a także powiązanie każdego istotniejszego zagadnienia z odnoszącymi się do niego rozwiązaniami normatywnymi i zalecaną literaturą specjalistyczną².”

Książka zawiera 312 stron i jest podzielona na siedem rozdziałów.

Pierwszy rozdział nawiązuje do historycznych początków i rozwoju kryminalistyki. Wymieniono tu m.in. prekursorów światowej kryminalistyki, przedstawiono zarys historii kryminalistyki w Polsce oraz wskazano na podstawowe definicje, działy, funkcje i zakresy kryminalistyki. Autorzy pokusili się również o ukazanie najważniejszych jednostek wykonujących badania kryminalistyczne w Polsce oraz stowarzyszeń zajmujących się promocją i wspieraniem rozwoju kryminalistyki.

Drugi rozdział wskazuje na podstawowe pojęcia kryminalistyczne. Do najważniejszych pojęć przedstawionych przez autorów w niniejszym rozdziale należy zaliczyć m.in. pojęcie: zdarzenia, śladu kryminalistycznego, kontaminacji, mikrośladów, alibi, ekspertyzy oraz biegłego.

W kolejnych dwóch rozdziałach, tj. w rozdziale trzecim i czwartym, przedstawiono wybrane kryminalistyczne działania rozpoznawczo-wykrywcze oraz taktyczno-kryminalne.

Rozdział piąty został poświęcony przez autorów opisowi czynności operacyjno-rozpoznawczym. Natomiast w rozdziale szóstym opisano czynności procesowe.

W ostatnim rozdziale książki dokonano wskazania podstawowych metod identyfikacji. W szczególności opisano tu daktyloskopię, metody antropologii sądowej, metody identyfikacji na podstawie śladów biologicznych i analizy DNA, metody toksykologii sądowej, metody fizykochemii kryminalistycznej, mechanoskopię, metody badania broni palnej i amunicji, metody badania dokumentów i pisma ręcznego, fonoskopię, traseologię, osmologię, instrumentalne metody badania reakcji psychofizycznych oraz metody niekonwencjonalne. Całość publikacji zamyka bibliografia z wykazem najważniejszej literatury związanej z kryminalistyką i naukami sądowymi oraz interesujących stron WWW.

Do zalet niniejszej publikacji należy zaliczyć to, iż autorzy przedstawili ją w bardzo przejrzystej formie dla potencjalnego czytelnika. Książka ta ukazuje najważniejsze treści dotyczące kryminalistyki w skondensowanym kształcie, w związku z tym treść książki oraz jej forma ułatwi naukę, a zarazem powtórkę materiałów. Lektura ta z pewnością będzie cieszyć się dużą popularnością wśród studentów prawa i administracji, chcących w szybkim czasie utrwalić sobie duży zakres materiału lub przygotować się do kolokwium. Przewodnik odnosząc się do działań

¹ D. Wilk, *Kryminalistyka. Przewodnik*, Toruń 2013, s. 5.

² D. Wilk, *Kryminalistyka. Przewodnik*, Toruń 2013.

rozpoznawczo-wykrywczych oraz taktyczno-kryminalnych dostarcza również umiejętności metodycznych, które mogą zostać wykorzystane w praktyce.

Odnosząc się do wad niniejszej publikacji, należy zauważyć dużą dysproporcję pomiędzy poszczególnymi rozdziałami pracy. Mianowicie należy zwrócić uwagę na to, iż rozdział siódmy zajmuje prawie połowę przedstawionej publikacji. Mimo zastosowania przejrzystych tabel w książce, brakuje jednak tu ciekawych ilustracji, które mogłyby przyciągnąć uwagę czytelnika, co może zostać uznane za pewną wadę omawianej pracy.

Mając na uwadze prezentowane powyżej wady oraz zalety, należy uznać, że prezentowana publikacja zawiera duży walor poznawczy i pomimo niewielkich wad należy uznać recenzowaną pozycję za szczególnie godną polecenia wszystkim zainteresowanym tematyką dotyczącą kryminalistyki. W związku z tym można przypuszczać, iż książka pod redakcją Dariusza Wilka pt: „Kryminalistyka. Przewodnik” może zostać cenioną pozycją naukową oraz być pomocnym narzędziem wśród studentów pragnących pogłębiać swoją wiedzę w zakresie kryminalistyki.

Marta Stępień
Mateusz Paczkowski

PORADA PRAWNA DOTYCZĄCA PRZYJĘCIA BĄDŹ ODRZUCENIA SPADKU A TAKŻE O PODATKU OD SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI WCHODZĄCEJ W SKŁAD SPADKU

Stan faktyczny

Pani Grażyna K., wraz z dwójką rodzeństwa, pochowali miesiąc temu swoją matkę – Halinę W. Mąż pani Haliny W. zmarł 12 lat temu zapisując cały majątek swojej żonie. Pani Halina W. nie zostawiła jednak żadnego testamentu. Pani Grażyna wraz z rodzeństwem chce sprzedać mieszkanie po zmarłej, którego wartość szacują na około 200 tysięcy złotych. Żadne z trójki rodzeństwa nie jest pewne, co do tego czy ich matka nie pozostawiła po sobie długów.

Pytania problemowe

1. W jaki sposób pani Grażyna K. może przyjąć majątek po zmarłej matce?
2. Gdzie i w jakim terminie pani Grażyna K. musi złożyć oświadczenie o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku?
3. Czy sprzedaż mieszkania Pani Haliny W. będzie opodatkowana? Jeśli tak to, jakim podatkiem?

Według polskiego prawa cywilnego dzieci pani Haliny W. mają trzy możliwości. Pierwsza z nich to przyjęcie spadku wprost. Jeśli zdecydują się na tę ewentualność będzie to równoznaczne z przyjęciem spadku bez jakichkolwiek ograniczeń, w szczególności, jeśli chodzi o długi spadkowe.

Drugim sposobem jest przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza. Jest to najbezpieczniejsza forma przyjęcia spadku, jeśli rodzeństwo nie ma pewności, co do tego co składa się na spadek. Ogranicza ono odpowiedzialność za długi zaciągnięte przez panią Halinę W. do wysokości wartości spadku. Dzięki temu, rodzeństwo będzie miało pewność, iż nie odda wierzycielom matki więcej niż otrzyma z tytułu dziedziczenia. Takie rozwiązanie niesie za sobą jednak koszty. Potrzebne jest sporządzenie spisu inwentarza i oszacowanie wartości przedmiotów, które wchodzi w skład całości spadku. Czynności tej dokonuje przeważnie komornik. Według art. 1016 KC, jeśli jedno z trójki rodzeństwa zdecyduje się na przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza uznaje się, że pozostali też przyjmują spadek w ten sposób chyba, że złożą odrębne oświadczenie.

Ostatnią możliwością jest odrzucenie spadku. Gdyby rodzeństwo zdecydowało się na takie rozwiązanie byliby traktowani tak jakby nie dożyli dnia otwarcia spadku. By to zrobić konieczne jest złożenie oświadczeń przez spadkobierców ustawowych. Należy pamiętać o tym, że odrzucając spadek przechodzi on wraz z długami spadkowymi na zstępnych (dzieci, w dalszej kolejności wnuki), którzy jednak również mogą go odrzucić. W przypadku małoletnich dzieci wymagana jest zgoda sądu opiekuńczego na odrzucenie spadku.

Kodeks cywilny do wymienionych wcześniej instytucji przewiduje konkretne terminy. Reguluje to artykuł 1015: „Oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku może być złożone w ciągu 6 miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swojego powołania.” Najczęściej dniem w którym spadkobiercy dowiadują się o swoim powołaniu do spadku jest moment uzyskania informacji o śmierci spadkodawcy. Termin sześciomiesięczny jest terminem zawitym i nie podlega przywróceniu. Jeśli w tym terminie rodzeństwo nie złoży żadnego oświadczenia, co do przyjęcia spadku będzie to miało takie skutki prawne jak złożenie oświadczenia o przyjęciu spadku wprost. Wyjątkiem są tu osoby nie posiadające pełnej zdolności do czynności prawnych albo osób, co do których istnieją podstawy do ich całkowitego ubezwłasnowolnienia, a także osób prawnych (art. 1015 p.2 KC).

Istnieje kilka sposobów na złożenie oświadczenia o przyjęciu spadku wprost, z dobrodziejstwem inwentarza lub o odrzuceniu. Pierwszy z nich to złożenie go przed sądem w trakcie trwania postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. Drugą możliwością jest złożenie oświadczenia przed notariuszem lub przed sądem, w którego okręgu znajduje się, miejsce zamieszkania lub pobytu osoby, która chce je złożyć.

Oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku powinno zawierać poszczególne elementy:

- 1) imię i nazwisko spadkodawcy, datę i miejsce jego śmierci oraz miejsce jego ostatniego zamieszkania;
- 2) tytuł powołania do spadku;
- 3) treść złożonego oświadczenia.

W oświadczeniu powinno wymienić się wszystkie osoby, które według wiedzy pani Grażyny K. i jej rodzeństwa należą do kręgu spadkobierców ustawowych. Dołączyć należy również wypis aktu zgonu spadkodawcy lub prawomocne orzeczenie sądowe o uznaniu za zmarłego lub uznaniu zgonu, jeśli nie zostało to wcześniej złożone.

Co do kwestii sprzedaży mieszkania rodzeństwo musi pamiętać o podatku od spadków i darowizn, który obowiązuje do 5 lat od nabycia spadku, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym nastąpiło przyjęcie spadku. Wówczas powstaje obowiązek zapłaty podatku w wysokości 19%. Podstawą opodatkowania jest dochód, który to jest różnicą pomiędzy przychodem z odpłatnego zbycia nieruchomości (w tym przypadku mieszkania pani Haliny W.) a kosztem podatkowym (art. 22 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych z dnia 26 lipca 1991 r.). Obowiązek zapłaty podatku mija po 5 latach od końca roku kalendarzowego w którym nastąpiło nabycie spadku.

W przypadku sprzedaży nieruchomości uzyskanej w spadku po 31 grudnia 2008 roku, zgodnie z art.21 ust 1 pkt 131 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych wolne od podatku są: *„131) dochody z odpłatnego zbycia nieruchomości i praw majątkowych, o których mowa w art. 30e, w wysokości, która odpowiada iloczynowi tego dochodu i udziału wydatków poniesionych na własne cele mieszkaniowe w przychodzie z odpłatnego zbycia nieruchomości i praw majątkowych, jeżeli poczynszy od dnia odpłatnego zbycia, nie później niż w okresie dwóch lat od końca roku podatkowego, w którym nastąpiło odpłatne zbycie, przychód uzyskany ze zbycia tej nieruchomości lub tego prawa majątkowego został wydatkowany na własne cele mieszkaniowe; udokumentowane wydatki poniesione na te cele uwzględnia się do wysokości przychodu z odpłatnego zbycia nieruchomości i praw majątkowych.”* W ten sposób można uniknąć opłacenia 19 % podatku z tytułu dochodu uzyskanego z dokonanego zbycia.

Adrianna Szczechowicz

Paweł Kardasz

OPINIA PRAWNA DOTYCZĄCA FINANSOWANIA PRZEZ GMINĘ KOSZTÓW OSP ZWIĄZANYCH Z UTRZYMYWANIEM SAMOCHODU STRAŻACKIEGO

Stan faktyczny

Stowarzyszenie Ochotniczej Straży Pożarnej dokonało zakupu samochodu strażackiego, który stanowi ich własność. Kupno samochodu OSP nastąpiło z udziałem środków unijnych oraz dotacji Gminy udzielonej na podstawie art. 32 ust. 3b ustawy z dnia 24 sierpnia 1991r. o ochronie przeciwpożarowej.

Zadane pytania

1. Czy Gmina w ramach zadań własnych może bez naruszenia prawa finansować utrzymywanie tego samochodu tj. dokonywać zakupu paliwa do udziału w akcji, ubezpieczać niniejszy samochód, dokonywać jego naprawy na koszt gminy itp.?

2. Jakie są dopuszczalne możliwości?

Stan prawny

Koszty funkcjonowania jednostek ochrony przeciwpożarowej pokrywane są przede wszystkim z budżetu Skarbu Państwa, budżetów jednostek samorządu terytorialnego, dochodów instytucji ubezpieczeniowych, ubezpieczających osoby prawne i fizyczne oraz środków własnych podmiotów, o których mowa w art. 17, które uzyskały zgodę ministra właściwego do spraw wewnętrznych na utworzenie jednostki ochrony przeciwpożarowej (art. 29 u. ppoż.). Dodatkowo koszty wyposażenia, utrzymania, wyszkolenia i zapewnienia gotowości bojowej jednostek ochrony przeciwpożarowej, o których mowa w art. artykule 15 pkt 1a-5 i 8, ponoszą podmioty tworzące te jednostki (art. 32 ust. 1 OchPPożU). Natomiast koszty wyposażenia, utrzymania, wyszkolenia i zapewnienia gotowości bojowej **ochotniczej straży pożarnej** ponosi gmina, z zastrzeżeniem art. 35 ust. 1. (art. 32 ust. 2 OchPPożU). Obowiązek powyższy wynika również wprost z art. 7 ust. 1 pkt 14 ustawy z 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym, zgodnie z którym: "Zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty należy do zadań własnych gminy. W szczególności zadania własne obejmują sprawy: [...] ochrony przeciwpożarowej i przeciwpowodziowej [...]. Do kosztów utrzymania i zapewnienia gotowości bojowej ochotniczej straży pożarnej należą - m.in. wydatki związane z: zakupem paliwa potrzebnego jednostce OSP do jej udziału w akcji przeciwpożarowej, ubezpieczeniem zakupionego z udziałem z dotacji jednostki samorządu terytorialnego samochodu OSP (służącego OSP do prowadzenia akcji przeciwpożarowych), dokonywania napraw sprzętu OSP (w tym samochodów należących do OSP i służących do prowadzenia akcji przeciwpożarowych). Niewątpliwie obowiązek pokrycia powyższych kosztów będzie należał do zadań gminy wynikających z ustawy (koszty utrzymania i zapewnienia gotowości bojowej OSP). Oczywiście do kosztów wskazanych w art. 32. ust. 2 OchPPożU można również zakwalifikować inne wydatki - które będą mieściły się w ramach szeroko ujętych pojęć wskazanych w cytowanym przepisie. Zgodnie bowiem z wyrokiem z dnia 8 listopada 2005 r., Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, III SA/Wa 2736/05: "Regulacja art. 32 OchPPożU [ta] mieści się w ogólnej zasadzie wyrażonej w ustawie o ochronie przeciwpożarowej, **zobowiązującej jednostki samorządu terytorialnego do finansowania kosztów szeroko rozumianej działalności jednostek ochotniczych straży pożarnych**".

Do zadań gminy należy również obowiązek: bezpłatnego umundurowania członków ochotniczej straży pożarnej, ubezpieczenia w instytucji ubezpieczeniowej członków ochotniczej straży pożarnej i młodzieżowej drużyny pożarniczej, ponoszenia kosztów okresowych badań lekarskich, o których mowa w art. 28 ust. 6. (art. 32 ust. 3 OchPPożU). Niezależnie od powyższego przepis art. 32 ust. 4 OchPPożU zobowiązuje gminy do ponoszenia kosztów utrzymania i wyposażenia budynku, obiektu lub terenu, zajmowanego przez jednostkę ochotniczej straży pożarnej, jeśli tylko obiekt taki nie jest własnością gminy albo nie jest przez nią użytkowany lub zarządzany.

Jednostki samorządu terytorialnego mogą również, w celu sfinansowania zadań określonych w art. 32 OchPPożU, przekazywać ochotniczym strażom pożarnym środki pieniężne w formie dotacji (art. 32 ust.3b OchPPożU). W odniesieniu do dotacji przewidzianych w art. 32 ust. 3b OchPPożU, Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie 4 sierpnia 2010 r., w uchwale nr KI – 411/202/10, znak sprawy: KI – 43-061/26/10 orzekło, że:

- przepis art. 32 ust. 3b w sposób bezpośredni (samodzielny) wyraża podstawę prawną do udzielania w nim przewidzianej dotacji dla OSP. Ustawę o ochronie przeciwpożarowej należy traktować jako "ustawę odrębną", czyli zawierającą tytuł prawny do udzielania dotacji i określającą jej przeznaczenie - w rozumieniu legalnej definicji dotacji z art. 126 FinPubU;

- dotacja przewidziana w art. 32 ust. 3b OchPPOżU jest dotacją celową, ponieważ nie wypełnia ona cech normatywnych właściwych dotacjom podmiotowym (w rozumieniu art. 131 FinPubU) bądź dotacjom przedmiotowym (w rozumieniu art. 130 i art. 219 FinPubU);

- przeznaczeniem dotacji celowej z art. 32 ust. 3b OchPPOżU jest finansowanie przez OSP z przekazanych środków dotacji zakupu składników majątkowych i usług związanych z zadaniem własnym obowiązkowym gminy z art. 32 ust. 1-3 OchPPOżU;

- udzielanie przez gminę dotacji z art. 32 ust. 3b OchPPOżU jest fakultatywne i stanowi alternatywną - do tzw. "wydatków bezpośrednich budżetu" - formę wykonania przez gminę zadań własnych obowiązkowych z art. 32 ust. 1-3 OchPPOżU;

- organem gminy właściwym do zadecydowania o udzieleniu dotacji celowej dla określonej OSP, z racji nieuregulowania właściwości w przepisach szczególnych, jest rada gminy z mocy generalnej klauzuli kompetencyjnej rad gmin wyrażonej w art. 18 ust. 1 SamGminU;

- w zakresie przyznanej przez radę gminy dotacji z art. 32 ust. 3b OchPPOżU kwestie szczegółowe, odnośnie terminu i sposobu przekazania środków oraz terminu i sposobu rozliczenia się z dotacji, reguluje wójt gminy w umowie z art. 250 FinPubU;

- dodatkowo poprzez dotację udzielaną na podstawie przepisu art. 32 ust. 3b OchPPOżU gmina nie "zleca (na rzecz OSP) zadania publicznego w zakresie swojego obowiązku ponoszenia kosztów utrzymania, wyszkolenia i wyposażenia i zapewnienia gotowości bojowej jednostek ochotniczych straży pożarnych", ale przekazuje środki pieniężne na bezpośrednie finansowanie przez OSP zadania ustawowego ochotniczych straży pożarnych.

Inne niż wymienione w art. 32 OchPPOżU koszty funkcjonowania ochotniczych straży pożarnych i ich związków, związane z ochroną przeciwpożarową, pokrywane są natomiast z budżetu państwa, **o ile na podstawie odrębnych przepisów zostaną przekazane gminom jako zadania zlecone** (art. 34 OchPPOżU).

Konkluzja

Podsumowując, do kosztów utrzymania i zapewnienia gotowości bojowej ochotniczej straży pożarnej należą - m.in. wydatki związane z: zakupem paliwa potrzebnego jednostce OSP do jej udziału w akcji przeciwpożarowej, ubezpieczeniem zakupionego z udziałem z dotacji jednostki samorządu terytorialnego samochodu OSP (służącego OSP do prowadzenia akcji przeciwpożarowych), dokonywania napraw sprzętu OSP (w tym samochodów należących do OSP i służących do prowadzenia akcji przeciwpożarowych). Niewątpliwie obowiązek pokrycia powyższych kosztów będzie należał do zadań wynikających z ustawy (koszty utrzymania i zapewnienia gotowości bojowej OSP), ciążących na gminie. Oczywiście do kosztów wskazanych w art. 32. ust. 2 OchPPOżU można również zakwalifikować inne wydatki - które będą mieściły się w ramach szeroko ujętych pojęć wskazanych w cytowanym przepisie. Zgodnie bowiem z wyrokiem z dnia 8 listopada 2005 r., Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, III SA/Wa 2736/05: "Regulacja art. 32 OchPPOżU [ta] mieści się w ogólnej zasadzie wyrażonej w ustawie o ochronie przeciwpożarowej, **zobowiązującej jednostki samorządu terytorialnego do finansowania kosztów szeroko rozumianej działalności jednostek ochotniczych straży pożarnych**".

Magdalena Barbara Baranowska

OPINIA PRAWNA DOTYCZĄCA MOŻLIWOŚCI WYPROSZENIA WĘDKARZA Z ZAJMOWANEJ KŁADKI PRZEZ WŁAŚCICIELA GRUNTU

Stan faktyczny:

W dniu 15 sierpnia 2014 r. właściciel gruntu z linią brzegową jeziora chciał powędkować korzystając z własnej kładki. Niestety okazało się, że kładka jest już zajęta przez innego wędkarza. Wędkarz wszedł na teren nieruchomości, która była oznaczona tablicą z napisem "Teren prywatny. Wstęp wzbroniony" i doszedł do kładki przechodząc przez cały grunt właściciela (nie trzymając się wymaganego obrębu 1,5 m od linii brzegowej). Mimo próśb właściciela nie chciał opuścić kładki, twierdząc, że to on pierwszy zajął łowisko i że każda osoba ma prawo dostępu do linii brzegowej jeziora.

Stan prawny:

Co do zasady wśród wędkarzy istnieje reguła, że przy wyborze i zajmowaniu miejsca na łowisku pierwszeństwo ma ten wędkarz, który przebył na nie wcześniej. Jeżeli chodzi o uprawnienia właściciela do własności kładki, to mając na względzie starą rzymską zasadę *superficies solo cedit*, określoną w art. 48 kc oraz 191 kc, zgodnie z którą własność nieruchomości rozciąga się na rzecz ruchomą, która została połączona z nieruchomością w taki sposób, że stała się ona jej częścią składową, należy uznać że kładka stała się własnością właściciela gruntu. Ponadto zgodnie z twierdzeniami właściciela miał on wymagane pozwolenie na wybudowanie kładki (pomostu).

Z kolei, jeżeli chodzi o uprawnienia wędkarza do przebywania na kładce, to w świetle art. 27 ust 1 Prawa wodnego miał on tylko prawo przejść przez pas o szerokości 1,5 m od linii brzegowej, ale nie stale przebywać na nim. Zgodnie bowiem z treścią art. 27 ust. 1 Prawa wodnego zabrania się grodzenia nieruchomości przyległych do powierzchniowych wód publicznych w odległości mniejszej niż 1,5 m od linii brzegu, a także zakazywania lub uniemożliwiania przechodzenia przez ten obszar.

Bezprawne przebywanie wędkarza na gruncie właściciela, pomimo żądania opuszczenia go jest zagrożone karą grzywny do 500 zł lub karą nagany. Prawo to zostało określone w art. 157 kw, zgodnie z którym, kto wbrew żądaniu osoby uprawnionej nie opuszcza lasu, pola, ogrodu, pastwiska, łąki lub grobli, podlega karze grzywny do 500 zł lub karze nagany. Ściganie następuje na żądanie pokrzywdzonego.

Reasumując:

Wzniesiona kładka zgodnie z art. 191 kc stała się własnością właściciela gruntu, ponieważ została z nim połączona w taki sposób, że stała się jej częścią składową. Zgodnie z art. 27 ust. 1 Prawa wodnego właściciel gruntu miał umożliwić wędkarzowi przejście w odległości 1,5 m od linii brzegowej, co też zrobił. Nie zabronił on przejścia wędkarzowi przez ten obszar, jednakże wędkarz przeszedł przez cały grunt właściciela i pomimo próśb właściciela gruntu nie opuścił go. Wędkarz nie miał prawa przebywać stale na terenie gruntu właściciela (obszar 1,5 m od linii brzegowej), a jedynie przez niego przejść. Natomiast w przypadku żądania opuszczenia gruntu przez jego właściciela, powinien go natychmiast opuścić. W przeciwnym wypadku może on odpowiadać na podstawie art. 157 kw.

INFORMACJE O AUTORACH

Magdalena Barbara Baranowska - doktorantka II roku w Katedrze Kryminalistyki i Medycyny Sądowej na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie.

Lucyna Bruska – studentka na Wydziale Nauk Technicznych UWM w Olsztynie; kierunek budownictwo I rok - studia inżynierskie, stacjonarne.

Anna Czarnecka - studentka IV roku Prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko - Mazurskiego w Olsztynie, członkini Koła Naukowego Prawa Medycznego " Salus aegroti suprema lex esto ", Studenckiego Koła Naukowego Kryminologii "Vestigium", oraz Studenckiej Poradni Prawnej działającej przy Wydziale Prawa i Administracji w Olsztynie.

Natalia Czetyrba - studentka IV roku Prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko - Mazurskiego w Olsztynie.

Katarzyna Demczuk - studentka IV roku prawa na Wydziale Prawa i Administracji oraz III roku prawa kanonicznego na Wydziale Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

Maciej Duda - magister prawa, asystent w Katedrze Kryminologii i Polityki Kryminalnej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko - Mazurskiego w Olsztynie.

Tomasz Długozima – student IV roku Prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego oraz II roku Ekonomii na Wydziale Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

Klaudia Frągnowska - studentka IV roku prawa na Wydziale Prawa i Administracji oraz III roku prawa kanonicznego na Wydziale Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

Monika Gaffke - studentka IV roku Prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko - Mazurskiego w Olsztynie, członkini Koła Naukowego Prawa Medycznego " Salus aegroti suprema lex esto ", Studenckiego Koła Naukowego Kryminologii "Vestigium", Koła Naukowego Postępowania Karnego " ACCU-SATIO " oraz Studenckiej Poradni Prawnej działającej przy Wydziale Prawa i Administracji w Olsztynie.

Patrycja Hermańska - studentka IV roku Prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko - Mazurskiego w Olsztynie .

Kinga Jankowska – studentka III roku Bezpieczeństwa Wewnętrznego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Martyna Jankowska - studentka III roku Bezpieczeństwa Wewnętrznego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Anna Jaskóła – magister administracji Uniwersytetu Wrocławskiego, absolwentka Studium Kultury i Języków Żydowskich Uniwersytetu Wrocławskiego, obecnie studentka prawa na Uniwersytecie Opolskim, asystent społeczny w Katedrze Prawa Karnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego, członek Stowarzyszenia OPPEN, autorka publikacji naukowych w zakresie prawa karnego, praw człowieka oraz kryminalistyki, współpracuje z Kliniką Prawa działającą na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego.

Paula Kamińska - studentka II roku Prawa, Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko – Mazurskiego w Olsztynie, członkini Koła Naukowego Prawa Rzymskiego „Romanitas”, finalistka Konkursu Wiedzy z Prawa Konstytucyjnego.

Paweł Kardasz - absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Małgorzata Koterba – mgr lic. prawa kanonicznego, mgr teologii; I rok studiów doktoranckich na Wydziale Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Monika Krzywkowska - mgr lic., absolwentka Wydziału Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie (2006) oraz Wydziału Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (2010); doktorantka w Katedrze Prawa Kanonicznego i Wyznaniowego na Wydziale Prawa i Administracji UWM w Olsztynie.

Wojciech Kupper - student V roku prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Paulina Kuzior - studentka prawa na Uniwersytecie Opolskim oraz socjologii na Politechnice Śląskiej, licencjat socjologii, asystent społeczny w Katedrze Kryminologii, Wiktymologii i Kyminalistyki na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego, członek-założyciel Polskiego Towarzystwa Oceny Technologii PANTA, autorka publikacji naukowych w zakresie prawa karnego, praw człowieka oraz kryminalistyki, współpracuje z Kliniką Prawa działającą na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego.

Klaudia Łuka - studentka III roku bezpieczeństwa wewnętrznego Uniwersytetu Warmińsko - Mazurskiego. Członek koła naukowego "Vestigium".

Marta Moszczyńska - studentka IV roku prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i III roku ekonomii na Uniwersytecie Warmińsko - Mazurskim, przewodnicząca Koła Naukowego Psychiatrii Sądowej.

Joanna Narodowska - magister prawa, doktorantka w Katedrze Prawa Karnego Materialnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko - Mazurskiego w Olsztynie.

Martyna Ostrowska – studentka IV roku prawa na Wydziale Prawa i Administracji oraz III roku prawa kanonicznego na Wydziale Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Mateusz Paczkowski - student IV roku Prawa i V roku Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Oskar Srok - student VI roku kierunku lekarskiego na Wydziale Nauk Medycznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Marta Stępień - studentka IV roku Prawa i II roku Bezpieczeństwa Wewnętrznego Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

Marlena Szarlak - studentka IV roku prawa oraz II roku bezpieczeństwa wewnętrznego (studia licencjackie I stopnia) na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko – Mazurskiego w Olsztynie, członek Studenckiego Koła Naukowego Prawników Kanonistów.

Adrianna Szczechowicz - absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, asystent Katedry Prawa Cywilnego WPiA UWM.

Anna Warkowska - studentka II roku Prawa, Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, laureatka VI edycji Konkursu Wiedzy z Prawa Kanonicznego – I miejsce, laureatka IX edycji Konkursu Wiedzy z Prawa Cywilnego – III miejsce.

Piotr Wasilewski - student V roku Prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Dorota Zalikowska – urodzona 03.09.1993 w Grudziądzu, studentka prawa na wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko – Mazurskiego w Olsztynie, członkini Koła Naukowego Prawników Kanonistów.

Dr Elżbieta Żywucka – Kozłowska - adiunkt w Katedrze Prawa Karnego Materialnego Uniwersytetu Warmińsko – Mazurskiego w Olsztynie.